

Ks. Grzegorz Ignatowski

Papieże wobec kwestii żydowskiej

**Pius XII - Jan XXIII - Paweł VI - Jan Paweł II -
Benedykt XVI**

Katowice 2007

Recenzja: ks. dr hab. Andrzej Perzyński

Redakcja językowa: Maria Kacperska

Projekt okładki: Barbara Świętochowska

© Copyright by G. Ignatowski

ISBN 978-83-60071-09-0

Przygotowanie do druku: STUDIO NOA, Ireneusz Olsza
<http://www.dtp.studio-noa.com.pl>, e-mail:
poczta@studio-noa.com.pl

Druk i oprawa: TextPartner s.c., ul. Józefowska 30, 40-144 Katowice

Spis treści

Wykaz skrótów

Wprowadzenie (ks. dr hab. Jan Słomka)

Wstęp

1. Pius XII a Holokaust

2. Inicjatywy Jana XXIII na rzecz pojednania chrześcijańsko-żydowskiego

3. Znaczenie Auschwitz dla Jana Pawła II i Benedykta XVI

4. Paweł VI, Jan Paweł II i Benedykt XVI wobec antysemityzmu

4.1. Opis zjawiska

4.2. Źródła antysemityzmu

4.3. Potępienie antysemityzmu

5. Pielgrzymki Pawła VI i Jana Pawła II do Ziemi Świętej

5.1. Wizyta Pawła VI w Królestwie Jordanii i Państwie Izrael

5.2. Znaczenie wizyty Jana Pawła II w Państwie Izrael dla dialogu z Żydami

6. Jan Paweł II i Benedykt XVI w synagogach

6.1. Odwiedziny rzymskiej Synagogi Większej przez Jana Pawła II

6.1.1. Spotkanie po dwóch tysiącach lat

6.1.2. Inspiracja z Mickiewicza?

6.1.3. Współcześni „starsi bracia”

6.1.4. Język i atmosfera braterstwa

6.2. Benedykt XVI w synagodze kolońskiej

7. Relacja między Kościołem a ludem żydowskim według Jana Pawła II

7.1. Brzemienne w skutki dziedzictwo historii

7.2. Współczesne próby przedstawienia relacji między Kościołem a Izraelem

7.3. Kościół a Izrael według Jana Pawła II

8. Jan Paweł II wobec Żydów polskich

Zakończenie

Bibliografia

Indeks biblijny

Indeks dokumentów i instytucji

Indeks osobowy (nie uwzględnia papieży)

Contents

Abridgements

Foreword (the Rev. Prof. Jan Słomka – Silesia University)

Preface

1. Pius XII and the Holocaust

2. Initiatives of John XXIII for the Christian-Jewish Reconciliation

3. Meaning of Auschwitz to John Paul II and to Benedict XVI

4. Paul VI, John Paul II and Benedict XVI on Anti-Semitism

4.1. A Description of the Phenomenon

4.2. Sources of Anti-Semitism

4.3. Condemnation of Anti-Semitism

5. Pilgrimages of Paul VI and John Paul II to the Holy Land

5.1. A Visit of Paul VI to the Kingdom of Jordan and to the State of Israel

5.2. Meaning of John Paul II's Visit to the State of Israel for the Dialogue with Jews

6. John Paul II and Benedict XVI in the Synagogues

6.1. A Visit of John Paul II to the Great Synagogue of Rome

6.1.1. Meeting after Two Thousand Years

6.1.2. Mickiewicz' Inspiration?

6.1.3. Modern "Elder Brothers"

6.1.4. The Language and Atmosphere of Brotherhood

6.2. Benedict XVI in the Cologne Synagogue

7. Relations between the Church and the Jewish People according to John Paul II

7.1. The Heritage of History Fraught with Consequences

7.2. New Approaches towards the Relations between the Church and Israel

7.3. John Paul II on the Church and Israel

8. John Paul II and Polish Jews

Conclusion

Bibliography

Biblical Index

Document and Institution Index

Personal Index (Excluding the Popes' Names)

Wykaz skrótów

AK „Ateneum Kapłańskie”

CT „Collectanea Theologica”

DC „La Documentation Catholique”

IS „Information Service. The Pontifical Council for Promoting Christian Unity”

KAI „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej”

ORP „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie)

SiDE „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”

PP „Przegląd Powszechny”

TP „Tygodnik Powszechny”

Wprowadzenie

Historia relacji chrześcijan i ludu żydowskiego jest dokładnie tak długa, jak historia chrześcijaństwa. Od samego początku była niełatwa i pełna napięć. Trudność tej relacji jest niejako wpisana w samą jej naturę: Żydzi są naszymi „starszymi braćmi w wierze”; ich Biblia jest Starym Testamentem naszej Biblii; pytanie, czy Jezus Chrystus jest Mesjaszem obiecany przez Boga, pada już na kartach Ewangelii. My, chrześcijanie, za św. Piotrem uznajemy, że tak, a lud żydowski ciągle czeka na obiecanego Mesjasza. Nie wolno tu także nie wspomnieć o sądzie i egzekucji wykonanej na Jezusie. Przez całe wieki jej echem było powtarzane oskarżenie, że Żydzi zabili Jezusa.

A więc chrześcijanie i lud żydowski są sobie bardzo bliscy. Ale jeżeli pamiętamy o wspomnianych tu sprawach, nie jesteśmy zdziwieni, że właśnie ta bliskość jest źródłem trudności i napięć, jakich nie ma w relacjach chrześcijaństwa z innymi religiami. Do tego dochodzą wszelkie uwarunkowania historyczne, polityczne, społeczne, etniczne i ekonomiczne. Są one tym bardziej wyraziste, że Żydzi to jednocześnie określenie wyznawców judaizmu oraz członków ludu żydowskiego. Na dodatek, lud ten przez prawie całą historię minionych dwóch tysięcy lat nie miał własnego miejsca na ziemi – własnego państwa.

Druga wojna światowa i Holokaust stały się wstrząsem dla chrześcijan. Między innymi w jego efekcie dialog chrześcijańsko-żydowski zajął szczególne miejsce w Kościele katolickim. Dla wielu teologów pojednanie z Żydami jest warunkiem pokojowego współistnienia kościołów chrześcijańskich, a nawet religii pozachrześcijańskich. Dla Jean Marie Lustigera i wielu innych teologów pojednanie chrześcijańsko-żydowskie ma jeszcze większe znaczenie. Uważają oni, że jest to symbol, a nawet warunek pojednania całej ludzkości.

Książka ks. Grzegorza Ignatowskiego przedstawia ten właśnie, niesłychanie interesujący okres z perspektywy inicjatyw, jakie podejmowali papieże, aby kontynuować i rozwinąć dialog Kościoła katolickiego z Żydami i judaizmem, przede wszystkim zaś, aby przezwyciężyć podziały, jakie w ciągu wieków narosły między chrześcijanami a ludem żydowskim. Został w niej przedstawiony najpierw problem tzw. „milczenia 12 Piusa XII”, następnie działania kolejnych papieży: Jana XXIII i Pawła VI. Osoba Jana Pawła II zajmuje szczególne miejsce ze względu na rozległość i absolutną wyjątkowość podejmowanych przez niego inicjatyw. W publikacji uwzględniono również wydarzenia najnowsze, a więc działania Benedykta XVI.

ks. Jan Słomka

Wstęp

Nadzieje na pojednanie między Kościołem a Żydami i dążenia do niego powinny towarzyszyć życiu wszystkich chrześcijan, dlatego, że ma ono szczególne znaczenie dla dialogów międzyreligijnych oraz ekumenicznych. Zgodne współistnienie narodu żydowskiego i chrześcijan – jednego ludu Bożego, którego obaj współtwórcy przez niemal dwa tysiące lat pozostawali wobec siebie w zdecydowanej opozycji – byłoby widocznym znakiem wskazującym na możliwość realizacji podobnych celów w relacjach z wyznawcami religii pozachrześcijańskich. W perspektywie ekumenicznej pojednanie z Żydami jest warunkiem osiągnięcia jedności między podzielonymi chrześcijanami. Fakt ten podkreślał kilkakrotnie Jan Paweł II. W adhortacji *Ecclesia in Europa* papież stwierdził, że „konieczne jest popieranie dialogu z judaizmem, wiemy bowiem, że ma on zasadnicze znaczenie dla chrześcijańskiej samoświadomości i dla przewyciężenia podziałów między Kościołami”.

Odwołanie się do wypowiedzi papieża nie jest przypadkowe. To właśnie Jan Paweł II w czasie swojego pontyfikatu podejmował wytrwale różnorakie inicjatywy mające na celu zagojenie ran z przeszłości i pojednanie chrześcijan z współczesnym ludem żydowskim – świadkiem, dziedzicem oraz uczestnikiem przymierza zawartego przez Boga z Izraelem na Synaju. Wysiłki papieża z Polski nie byłyby oczywiście możliwe bez wcześniejszych wypowiedzi, gestów i decyzji podjętych przez jego poprzedników, a szczególnie Jana XXIII i Pawła VI. Pierwsze spotkania Benedykta XVI z Żydami pozwalają stwierdzić, że również on będzie kontynuatorem drogi wyznaczonej przez swoich poprzedników. Należy dodać, że wypowiedzi Jana Pawła II na temat Żydów stanowiły inspirację dla poszukiwań teologów, były zachętą do bardziej zdecydowanych i odważnych czynów podejmowanych przez Kościoły lokalne na rzecz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono inicjatywy i wypowiedzi wspomnianych powyżej papieży mające znaczenie dla rozwoju stosunków między Kościołem a Synagogą. Na początku publikacji znajduje się jednak punkt poświęcony tzw. „milczeniu Piusa XII” wobec dramatycznych i okrutnych wydarzeń, których Żydzi doświadczyli podczas drugiej wojny światowej. Następnie pokrótce przypomniano najważniejsze decyzje podjęte przez Jana XXIII. W kolejnej części znalazły się rozważania dotyczące znaczenia Auschwitz – symbolu zagłady społeczności żydowskiej – dla Jana Pawła II i Benedykta XVI. Eksterminacja Żydów dokonana w czasie panowania nazistów stanowi punkt zwrotny dla nauczania papieży i Kościołów chrześcijańskich na temat Żydów i judaizmu. Jednym z wyznaczników autentyczności podejścia chrześcijan do dialogu z judaizmem jest również ich stosunek do antysemityzmu. Dlatego zagadnienie to przedstawiono w kolejnym punkcie. Zwrócono w nim uwagę nie tylko na wypowiedzi Jana Pawła II, lecz także Pawła VI oraz Benedykta XVI.

W następnym punkcie przedstawiono wizytę Pawła VI i Jana Pawła II w Ziemi Świętej oraz omówiono tematykę przemówień wygłoszonych wówczas przez obu papieży. Pielgrzymka Pawła VI miała szczególne znaczenie dla rozwoju ruchu ekumenicznego, przede wszystkim dialogu katolicko-prawosławnego. Jego spotkania z Żydami były jednak w ostatnich latach przypomniane, analizowane i niekiedy krytykowane, głównie po wizycie Jana Pawła II w Autonomii Palestyńskiej i Izraelu w Roku Jubileuszowym.

Za jedno z najważniejszych wydarzeń pontyfikatu Jana Pawła II należy uznać jego wizytę w rzymskiej Synagodze Większej. Wygłoszone wówczas przemówienie, a szczególnie słowa o Żydach jako starszych i umiłowanych braciach na stałe zadomowiły się w literaturze religijnej i teologicznej. Wizyta papieża w żydowskim domu modlitwy została więc przedstawiona w kolejnym punkcie niniejszej publikacji. Następnie znajduje się wypowiedź poświęcona odwiedzinom synagogi kolońskiej przez Benedykta XVI. Szczególną uwagę należy zwrócić na rozważania poświęcone relacjom między Kościołem a Izraelem, które oparte zostały na wypowiedziach Jana Pawła II. Cały jego pontyfikat był naznaczony licznymi spotkaniami z przedstawicielami różnych środowisk i organizacji

żydowskich. W sposób gruntowny omówiono wypowiedzi Jana Pawła II na temat Żydów i judaizmu w czasie papieskich pielgrzymek do Polski.

Niektóre części prezentowanego tekstu były już publikowane. Teraz zostały uzupełnione i poprawione. Przy opracowywaniu kolejnych tematów korzystano przede wszystkim z dwóch zbiorów wypowiedzi Jana Pawła II na temat Żydów i judaizmu: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (red.), Warszawa 1999 oraz *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, E.J. Fisher, L. Klenicki (ed.), Crossroad, New York 1995. Drugą z wymienionych publikacji autor posiada dzięki życzliwości swojego brata, za co w tym miejscu chciałby mu szczególnie podziękować. Pomocne przy kompletowaniu wypowiedzi Jana Pawła II, Pawła VI oraz Benedykta XVI były: „Information Service of the Pountifical Council for Promoting Christian Unity” oraz „La Documentation Catholique”. Oba periodyki publikują niemal wszystkie wypowiedzi papieży na temat Żydów i judaizmu.

W wielu publikacjach dotyczących zarówno teologii, jak i historii Kościoła w dalszym ciągu brakuje wyczerpujących wypowiedzi na temat relacji chrześcijańsko-żydowskich. Przedstawione w niniejszej pracy rozważania mają przybliżyć problematykę i inicjatywy podjęte w tej dziedzinie przez ostatnich papieży. Nie dają one oczywiście wyczerpujących odpowiedzi na wiele pytań, które pozostają w dalszym ciągu do rozwiązania. Mają jednak stanowić zachętę do dalszego zgłębiania poruszanej tematyki i w ten sposób wpisać się w rozwój dialogu między chrześcijanami i ludem żydowskim.

Preface

Hopes for the reconciliation between the Church and Jews should be a part of the lives of all Christians, because reconciliation has a significant meaning for interreligious and ecumenical dialogues. Harmonious coexistence between the Jewish people and Christians-God's covenanted people, whose both participating members have remained in determined opposition to one another for nearly two thousand years – would be seen as a sign leading to the possibility of similar reconciliation with the faithful of non-Christian religions. From the ecumenical perspective, the reconciliation with Jews is a pre-condition for reaching the unity among the divided Christians. This fact was emphasized by John Paul II several times. In his adhortation *Ecclesia in Europa* the pope stated, that „the dialogue with Judaism must be promoted, for we know that it has an essential meaning for Christian self-awareness and for overcoming the divisions between Churches”.

The reference to the pope's statement is not accidental. It was just John Paul II, who, during his pontificate, persistently took diverse initiatives aiming at healing the wounds of the past and at reconciling the Christians with the contemporary Jewish people – the witness, the heir and the participant of the Sinai covenant of God with Israel. Certainly, the efforts of the pope, who came from Poland would not have been possible without the earlier statements, gestures and decisions made by his predecessors, particularly John XXIII and Paul VI. The first meetings of Benedict XVI with Jews permitted making a prognosis that he would also continue on the route outlined by his predecessors. It must be added that John Paul II's statements on Jews have been an inspiration for theological research, an encouragement for more decisive and courageous actions taken by local Churches on behalf of the Christian - Jewish dialogue.

This work presents the initiatives and statements of the afore mentioned popes, which have been important for the development of relations between the Church and the Synagogue. The first chapter of the monograph is a part devoted to the so called „Pius XII's silence” in the face of dramatic and cruel events experienced by the Jews during the II World 17 War. Next chapter briefly covers the most important decisions taken by John XXIII. The 3rd chapter discusses the meaning of Auschwitz – the symbol of the annihilation of European Jewry – for John Paul II and for Benedict XVI. The extermination of Jews, realized during the Nazi domination, is a turning point in the popes' and the Christian Churches' teaching on Jews and Judaism. One of the indicators of the authenticity of the new approach of Christians towards the dialogue with Judaism is also their attitude to anti-Semitism. Therefore that question is presented in the next chapter. In it the attention is paid not only to John Paul II's statements, but also to those of Paul VI's and Benedict XVI's.

The next chapter discusses John Paul II's and Paul VI's visits in the Holy Land, as well as the speeches delivered there by both popes. Paul VI's pilgrimage had a particular meaning for the development of the ecumenical movement. First of all, it had an impact on the Catholic – Orthodox dialogue. However, his meetings with Jews were in recent years recalled, analysed and, sometimes, criticised, mainly in the light of John Paul II's Jubilee Year visit in the Palestinian Autonomy and in Israel.

John Paul II's visit in the Great Synagogue of Rome must be recognized as one of the most important events of his pontificate. The speech he delivered then, and particularly the words about the Jews as the elder and beloved brothers, have found their permanent place in the religious and theological literature. The pope's visit in the Synagogue is discussed in the next chapter which is followed by that devoted to Benedict XVI's visit in the Cologne Synagogue. The particular attention is paid to relations between Christianity and Judaism, the reflections on which are based the statements given by John Paul II. The whole of his pontificate is marked by numerous meetings with different Jewish circles and organisations. His speeches on the Jewish people during his pilgrimages to Poland are also thoroughly reviewed.

Certain parts of this work have already been published. Now they are completed and revised. Two collections of John Paul II's statements on Jews and Judaism were used first of all when the consecutive questions were being researched, namely: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (red.), Warszawa 1999, and *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, E.J. Fisher, L. Klenicki (ed.), Crossroad, New York 1995. A copy of the second of these publications became the author's property due to his brother's kindness for which he would like to express his particular gratitude. „Information Service of the Pontifical Council for Promoting Christian Unity” and „La Documentation Catholique” were of help in the completion of John Paul II's statements, as well as those of Paul VI's and Benedict XVI's. Both periodicals publish almost all the statements of popes on Jews and Judaism.

Many publications dealing with the theology and the history of the Church still lack exhaustive statements on Christian-Jewish relations. The discussion presented below aims at illuminating the problems and initiatives taken recently by the last popes. It does not offer – of course – exhaustive answers to numerous questions which are still to be solved, but it is meant to encourage further study of the problems, and in this way to contribute to the development of the dialogue between Christians and Jews.

Tłumaczyła *Anna Korlińska*

1. Pius XII a Holocaust

W dokumencie watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem zatytułowanym *Pamiętamy: Refleksja nad Szoah* (16 marca 1998 r.) w punkcie czwartym, w którym omówiono postawy chrześcijan wobec Holocaustu, czytamy, że po zakończeniu drugiej wojny światowej nie tylko przywódcy społeczności żydowskiej, lecz nawet całe jej kręgi wyrażały wdzięczność papieżowi Piusowi XII za okazaną pomoc, za uratowanie życia „setek i tysiący Żydów”¹. W przypisie do tej uwagi wymieniono kilka osób oraz jedną grupę, podano również dokładnie, kiedy przedstawili oni swoje podziękowania dla papieża: Giuseppe Nathana – komisarz Unii Włoskich Gmin Żydowskich (7 września 1945 r.), A. Leo Kubowitzki – sekretarz Światowego Kongresu Żydów (21 września 1945 r.), grupa 80 przedstawicieli uchodźców żydowskich z obozów koncentracyjnych w Niemczech (29 listopada 1945 r.). Listę zamyka wypowiedź Goldy Meir, premiera Izraela. Po śmierci papieża, 9 października 1958 r. napisała ona, że „uczestniczymy w żałobie całej ludzkości. Gdy nasz naród doznawał strasznego męczeństwa, głos Papieża podniósł się w obronie ofiar. Nasze czasy stały się bogatsze dzięki temu głosowi, mówiącemu donośnie o wielkich prawdach moralnych ponad zgiełkiem toczącego się konfliktu. Opłakujemy wielkiego sługę pokoju”².

Oczywiście, można podać jeszcze wiele innych przykładów świadczących o tym, że wielu Żydów w czasie wojny i po jej zakończeniu okazywało wdzięczność Piusowi XII za pomoc otrzymaną w okresie panowania niemieckich nazistów. W 1943 r. Chaim Weizmann – znany żydowski polityk, a od 1949 r. pierwszy prezydent Izraela, napisał, że „Stolica Święta udziela swej potężnej pomocy jak tylko może, by złagodzić los moich prześladowanych współwyznawców”. Isaak Herzog – naczelny rabin Izraela, w lutym 1944 r. wysłał do Piusa XII telegram, w którym pisał, że „Lud Izraela nigdy nie zapomni, co Jego Świątobliwość i jego znakomici przedstawiciele, pobudzeni wiecznymi zasadami religii, która kształtuje sam fundament prawdziwej cywilizacji, czynią dla naszych nieszczęśliwych braci i sióstr w tej najtragiczniejszej godzinie naszej historii, co jest żywym dowodem Boskiej Opatrzności, na tym świecie”³. W marcu 1947 r. uczestnicy kongresu żydowskiego, który odbywał się w Mediolanie wysłali do papieża życzenia wraz z podziękowaniem za przyjazną postawę wobec Żydów⁴. W lutym 1948 r. Pius XII przyjął na audjencji 40 członków żydowskiej organizacji *United Jewish Appeal* ze Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Europy, aby udzielić pomocy cierpiącym dzieciom. W swoim przemówieniu papież stwierdził: „To nie jest pierwsza grupa waszego tak ciężko doświadczonego narodu, którą mogliśmy przyjąć z radością w domu i ośrodku rodziny chrześcijańskiej. Wasze odwiedziny cieszą nas, dają nam sposobność powiedzenia Wam, jak do głębi przejęły Nas w sercu objawy wdzięczności za to, czegośmy mogli dokonać dla złagodzenia brzemienia Waszego narodu w ponurych dniach wojny”. W dalszej części przemówienia papież stwierdził nawet, że „ochotnie błagamy o błogosławieństwo Najwyższego dla wszystkich miłosiernych poczynań, których chcecie dokonać w Jego imię”⁵. W czerwcu 1957 r. Pius XII przyjął na audjencji grupę amerykańskich Żydów

¹ Na temat watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem oraz opublikowanych przez nią dokumentów zob. G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, s. 83–84, 90–105. Z perspektywy żydowskiej dokumenty przedstawia E.N. Dorff, *Watykańskie dokumenty na temat dialogu z perspektywy żydowskiej*, w: *Żydzi i chrześcijanie w dialogu. Materiały z Międzynarodowego Kolokwium Teologicznego w Krakowie–Tyńcu 24–27 IV 1988*, W. Chrostowski (red.), Warszawa 1992, s. 85–106; A.J. Rudin, *Reaction of a Jewish Theologian to the Vatican's We Remember Document*, w: *The Vatican and the Holocaust. The Catholic Church and the Jews During the Nazi Era*, R.L. Braham (red.), New York 2000, s. 89–98.

² Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, *Pamiętamy: Refleksja nad Szoah*, w: G. Ignatowski, *Na drogach pojednania. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności*, Łódź 2003, s. 274.

³ Zob. w: D.G. Dalin, *Pius XII i Żydzi*, PP 2001, nr 11, s. 197–198.

⁴ *Telegram żydów do Papieża*, „Głos Katolicki” 1947, nr 20, s. 173.

⁵ *Ojciec św. przyjmuje delegację Żydów ze Stanów Zjednoczonych*, „Głos Katolicki” 1948, nr 12, s. 107 i *Żydzi u Ojca św.*, „Głos Katolicki” 1948, nr 18, s. 161.

udających się na światowy kongres do Amsterdamu⁶. Po śmierci Piusa XII William Zuckerman, redaktor naczelny żydowskiego czasopisma *Jewish Newsletter* wydawanego w Stanach Zjednoczonych wyraził wobec papieża wdzięczność za podjęte przez niego decyzje umożliwiające schronienie się Żydów w Watykanie i kościołach Rzymu. Zuckerman pisał również, że „Jest rzeczą zrozumiałą, że śmierć Piusa XII musiała wywołać szczerzy smutek wśród Żydów. Bo chyba nie było w naszym pokoleniu drugiej osobistości rządzącej, która by bardziej niż zmarły Papież, pomagała Żydom w okresie ich największej tragedii”⁷. Wyrazy uznania dla postawy Piusa XII są wyrażane aż do dzisiaj przez wielu innych Żydów. W 1986 r. znany żydowski dyplomata i teolog Pinchas Lapide wystąpił zdecydowanie w obronie papieża, stwierdzając, że nie pozostawił on Żydów w czasie wojny własnemu losowi, a za jego pontyfikatu zostało uratowanych około 700–860 tysięcy jego współpracownicy.

Przytoczmy jeszcze dwie wypowiedzi. Moshe Sharett – polityk, od 1954 r. premier Izraela, otrzymawszy zgodę na audiencję u Piusa XII, stwierdził: „Powiedziałem, że moim pierwszym obowiązkiem będzie podziękowanie mu, a przez niego Kościołowi katolickiemu, w imieniu społeczności żydowskiej, za wszystko, co uczynił w różnych krajach, by ratować Żydów”. Elio Toaff, główny rabin Rzymu, który w 1986 r. będzie przyjmował papieża Jana Pawła II w rzymskiej Synagodze Większej, zaraz po zakończeniu wojny stwierdził, że „mieliśmy sposobność doświadczyć wielkiej współczującej dobroci i wielkoduszności papieża podczas tych nieszczęśliwych lat prześladowania i terroru, kiedy wydawało się, że nie ma już dla nas ucieczki”⁸.

Na końcu tej stosunkowo długiej listy przedstawimy najbardziej wymowny przykład. Wyrazy wdzięczności dla Stolicy Apostolskiej za jej postawę w okresie wojny wyraził w lipcu 1944 r. główny rabin Rzymu Israel Zolli, a 17 lutego następnego roku przyjął chrzest. Decyzja rabina była następstwem życzliwej postawy Piusa XII wobec Żydów podczas drugiej wojny światowej⁹.

Z drugiej zaś strony pozostaje faktem, że w wielu środowiskach żydowskich, a także katolickich, postawa Piusa XII podczas drugiej wojny światowej jest przedmiotem krytyki, a niekiedy nawet wywołuje gwałtowny opór. Kontestatorzy papieża przypominają, że niezależnie od tego, jak wiele uczynił na rzecz ratowania Żydów, podejmując intensywne kroki na płaszczyźnie dyplomatycznej oraz udzielając osobistego wsparcia uciemnionym, to jednak nigdy publicznie nie wystąpił w sposób zdecydowany w obronie narodu żydowskiego oraz nie potępił okrutnych poczynań nazistów¹⁰. Wyrazem krytyki środowisk żydowskich wobec „milczenia” Piusa XII podczas Holocaustu pozostają apele kierowane przez niektórych Żydów wyrażających zdecydowaną dezaprobatę dla kościelnych inicjatyw zmierzających do beatyfikacji papieża. Swój sprzeciw wobec procesu beatyfikacyjnego wyraził w 1998 r. Komitet ds. Emigracji izraelskiego parlamentu oraz Aharon Lopez, ambasador Izraela przy Stolicy Apostolskiej¹¹.

Milczenie Piusa XII wobec kwestii żydowskiej podczas drugiej wojny światowej stało się znaczącym problemem w Kościele katolickim po wystawieniu przez teatr z Berlina Zachodniego w lutym 1963 r. sztuki niemieckiego dramaturga Rolfa Hochhutha zatytułowanej *Namiestnik*. W kluczowym momencie przedstawienia młody jezuita

⁶ *Amerykańscy Żydzi u papieża*, TP 1957, nr 30, s. 7.

⁷ Podaje za: J. Radwańska, *Pius XII i Żydzi*, „Gość Niedzielny” 1959, nr 28, s. 45.

⁸ D.G. Dalin, *Pius XII i Żydzi*, s. 198.

⁹ Zob.: M. Horoszewicz, *Przez dwa millenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001, s. 259–260.

¹⁰ Zob. np.: Z. Waszkiewicz, *Pius XII i jego postawa w latach wojny i okupacji*, „Chrześcijanin w Świecie” 1989, nr 5, s. 15–37; M. Horoszewicz, *Dysproporcje pacellańskie*, PP 2000, nr 10, s. 71–72.

¹¹ A. Lopez, *Jewish-Vatican Relations: The Possible Beatification of Pius XII and other Unresolved Issues*, w: *Europe's Crumbling Myths. The Post-Holocaust Origins of Today's Anti-Semitism*, G. Gerstenfeld (red.), Jerusalem 2003, s. 137–145; *Izrael proponuje odłożenie beatyfikacji Piusa XII*, KAI 1998, nr 45, s. 3.

Riccardo Fontana, ostrzeżony przez oficera SS o planowanej łapance i późniejszej eksterminacji rzymskich Żydów, udaje się do Piusa XII, aby prosić go o interwencję. Papież odrzuca jego prośbę. Fontana odsłania wówczas skrywaną żółtą gwiazdę, następnie wychodzi i przyłącza się do pochodu deportowanych Żydów do Auschwitz. Hochhuth nawiązuje do wywiezienia z Rzymu do Oświęcimia ponad tysiąca Żydów: wczesnym rankiem 16 października 1943 r. formacja SS przeprowadziła w mieście łapankę. Zatrzymano 1259 Żydów, spośród których 1009 skierowano do Auschwitz. Z obozu śmierci powróciło 14 mężczyzn i jedna kobieta. Faktycznie, papież nie zaprotestował wówczas osobiście, czego spodziewał się nawet sam ambasador Rzeszy przy Watykanie Ernst von Weizsäcker. Nie należy jednak zapominać, że Pius XII nakazał jednak sekretarzowi stanu Luigi Maglione wezwać Weizsäckera i wyrazić sprzeciw wobec niemieckiej akcji.

Przyjmuje się powszechnie, że pierwszą osobą, która publicznie zwróciła uwagę na milczenie Piusa XII wobec zagłady europejskich Żydów był katolicki pisarz, laureat literackiej nagrody Nobla, François Mauriac. Swoją wypowiedź umieścił on we wstępie do wydanej w 1950 r. w Paryżu książki żydowskiego historyka Léona Poliakova, zatytułowanej *Bréviaire de la haine. Le III-e Reich et les Juifs – Breviary hańby. Trzecia Rzesza i Żydzi*. Mauriac stwierdził wówczas, że breviary ten został napisany przede wszystkim dla francuskich katolików, których honor uratował heroizm i miłosierdzie wielu biskupów, kapłanów i zakonników śpieszących z pomocą osaczonym Żydom. Katolicy francuscy nie usłyszeli jednak wówczas, pisze laureat nagrody Nobla, „pocieszenia ze strony następcy Szymona-Galilejczyka potępiającego jasno i wyraźnie”, a nie za pomocą dyplomatycznych aluzji, „ukrzyżowanie niezliczonych braci Chrystusa”. Mauriac napisał dalej, że arcybiskup Paryża, kardynał Emmanuel Célestin Suhard, którego prosił, aby nakazał w Kościołach modlitwy za Żydów stwierdził, iż milczenie papieża i hierarchii kościelnej było w czasie wojny strasznym obowiązkiem, ponieważ chodziło o uniknięcie największych nieszczęść. Francuski kardynał miał jednak dodać jeszcze, że „zbrodnia tego rozmiaru spada w nie mniejszej części na wszystkich świadków, którzy nie krzydzeli, niezależnie od tego, jakie były powody ich milczenia”. Zwróćmy jeszcze uwagę na wypowiedź Poliakova zawartą w książce *Bréviaire de la haine*. Na temat oczekiwanego protestu historyk wypowiadał się z pewną ostrożnością, a nawet zrozumieniem dla postawy papieża. Poliakov przyznał, że w obliczu Holokaustu Kościoły rozwinęły na płaszczyźnie humanitarnej nie dającą się zapomnieć aktywność, prowadzoną przy aprobachie i pod wpływem postawy Watykanu. Działalność humanitarna Stolicy Apostolskiej miała charakter delikatny i dyskretny. Inna forma postępowania, zauważa Poliakov, nie była możliwa ze względu na ogrom spraw, którymi był obarczony Pius XII. Na przeszkodzie do ogłoszenia uroczystego i publicznego protestu stały również potężne środki szantażu, którymi dysponowali naziści wobec hierarchii Kościoła. Protest ten „jednak był gorąco oczekiwany przez prześladowanych. Trzeba ze smutkiem stwierdzić, że podczas całej wojny, wówczas, kiedy w fabrykach śmierci działały wszystkie zapalone piece, papieństwo zachowywało milczenie”¹².

Przedstawmy jeszcze kilka innych wypowiedzi. W lipcu 1946 r. francuski filozof i odnowiciel tomizmu, w latach 1945–1948 ambasador Francji przy Stolicy Apostolskiej, Jacques Maritain napisał do Giovanni Battisti Montiniego, przyszłego papieża Pawła VI, w obszernym liście, że „niewyczerpane miłosierdzie, w którym Ojciec Święty dołożył starań, aby za pomocą wszystkich środków ratować i chronić prześladowanych, potępienia skierowane przez niego przeciwko rasizmowi, przyniosły mu należyta wdzięczność Żydów i tych wszystkich, w których żyje jeszcze *caritas humani generis* (miłość rodzaju ludzkiego)”. Maritain pisał dalej, że wszędzie tam, gdzie przebywał, mógł uświadomić sobie, że aktualnie Żydzi i chrześcijanie oczekują „jakiegoś głosu – głosu ojcowskiego, Głosu *par excellence*”, pochodzącego „od Wikariusza Jezusa Chrystusa”, który by powiedział światu prawdę i rzucił światło na tragedię narodu żydowskiego. Maritain

¹² Wypowiedzi Mauriaca i Poliakova cytuję za: R.P. Leiber, *Pie XII et les Juifs de Rome (1943–1944)*, DC 1961, nr 1349, s. 467–469.

stwierdza, że wcześniej, z powodu braku takiej wypowiedzi, świat cierpiał w stopniu niezmiernym. Ambasador dodaje, że papież, kierując się „pewną mądrością i dobrem najwyższym, mającym na celu nie rozjątrzyć jeszcze prześladowań i nie sprowokować nie dających się znieść trudności w ratowaniu ludzi” powstrzymał się od wypowiedzi na temat Żydów oraz „nie zwrócił wprost i uroczyście uwagi świata na niesprawiedliwy dramat, który miał wówczas miejsce”. Lecz teraz, kiedy nazizm został pokonany i zmieniły się okoliczności, czy nie można by prosić papieża, pytał Maritain w swoim liście, aby wypowiedział się na temat eksterminacji narodu żydowskiego. Maritain pisał dalej: „Wydaje się, że jeśli Ojciec Święty zechciał pokłonić się wprost nad tragedią, o której mówiłem wcześniej, światło Jego ducha i siła Jego słowa zaświadczyłyby o Jego współczuciu dla ludu Izraela”. Filozof prosił w swoim liście, aby papież przypomniał potępienia skierowane przez Kościół przeciw antysemityzmowi, a także zwrócił uwagę na doktrynę św. Pawła i jego nauczanie na temat misterium Izraela¹³. Taki akt, według Maritaina, miałby wyjątkowe znaczenie, uchroniłby chrześcijan od złowieszczonego niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą antysemityzm, poruszyłby także serca Izraelitów i przygotował do wielkiego pojednania, które głosił św. Paweł, a do którego nigdy nie przestał dążyć Kościół¹⁴.

Przypomnijmy jeszcze dwie inne znaczące wypowiedzi. Autorem pierwszej z nich jest osoba dystansująca się od wiary, a mianowicie znany francuski pisarz Albert Camus, także laureat literackiej nagrody Nobla. Camus pisał w tonie dość dramatycznym, zdecydowanie różniącym się od wcześniejszych wypowiedzi: „Długo oczekiwałem podczas tych przerażających lat, aby podniósł się jakiś potężny głos z Rzymu, Ja, niewierzący! – Oczywiście. Ponieważ wiedziałem, że duch pobłądziłby, jeśli nie ugiął się pod siłą krzyku potępienia. Wydawało się, że głos się podniósł. Lecz, przysięgam, że miliony ludzi, łącznie ze mną go nie usłyszały. Było więc we wszystkich sercach, wierzących lub niewierzących, jakieś osamotnienie, które nie ustawało się dziwić, w miarę, jak dni się posuwały i jak pomnażali się dręczyciele”¹⁵. Żal za brak potępienia ze strony Piusa XII eksterminacji narodu żydowskiego podczas drugiej wojny jest obecny także w przemówieniu premiera Państwa Izrael Ehuda Baraka skierowanym do Jana Pawła II. Podczas spotkania z papieżem, który w ramach swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej w 2000 r. odwiedził instytut Yad Vashem, Barak przypomniał, że w czasie panowania nazizmu, kiedy Żydzi z całej chrześcijańskiej Europy byli kierowani do pieców krematoryjnych i komór gazowych, wydawało się, że nie ma już miejsca na żadną nadzieję w Boga lub w człowieka. Według słów proroka Joela, który mówił, że słońce i księżyc się zaćmia, a gwiazdy światłość swą utracą (Jl 4, 15). Premier Izraela dodał, że „milczenie nie było tylko milczeniem świata. Przypomniał, że w tym czasie w ziemi izraelskiej poeta Nathan Alterman napisał w sposób mocny i zdecydowany: »Wówczas kiedy dzieci krzyczały pod szubienicą, nie usłyszeliśmy gniewu świata«”¹⁶.

W obronie Piusa XII stawali wielokrotnie jego następcy, historycy oraz hierarchia kościelna. Niemiecka Konferencja Biskupów, która obradowała od 4 do 6 marca 1963 r., a więc niebawem po wystawieniu w Berlinie sztuki Hochhutha, wyraziła pełne uznanie dla oskarżonego papieża. Przypomniała ogólnie, że dołożył on wielkich starań, aby uniknięto wojny. Podczas jej trwania nie ustawał w wysiłkach, aby położyć kres przelewowi krwi między narodami¹⁷. Paweł VI podczas swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej, 5 stycznia 1964 r., przemawiając w Jerozolimie do rządu izraelskiego stwierdził, że cały świat wie o tym, czego dokonał dla obrony i dla ratowania wszystkich udręczonych ludzi Pius XII. Mając zapewne na uwadze sztukę niemieckiego dramaturga, przypomniał ogólnie, że usiłowano oskarżać Piusa XII za nieprzychylną Żydom postawę podczas wojny. Paweł VI

¹³ Na temat wspomnianych potępień zob. G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, s. 15–27.

¹⁴ Wypowiedź Maritaina cytuję za: M.R. Macina, *Pour une repentance chrétienne: Safran-Journet, Maritain-Pie XII*, „Sens” 1999, nr 10, s. 430–432.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ E. Barak, „*Vous avez hissé le drapeau de la fraternité*”, DC 2000, nr 2224, s. 374.

¹⁷ *Pie XII et L'Allemagne en guerre. Lettre des évêques allemands*, DC 1963, nr 1406, s. 1076.

w tym samym przemówieniu okazał wdzięczność, że może w Jerozolimie wyrazić swój sprzeciw wobec takich usiłowań. Wszyscy, którzy znali Piusa XII, mówił dalej, „wiedzą dobrze o tych, którzy zaraz po zakończeniu wojny przybyli do Watykanu ze łzami w oczach, aby podziękować mu za uratowanie im życia”¹⁸.

Jan Paweł II podczas wizyty w Miami, 11 września 1987 r., zwracając się do przedstawicieli organizacji żydowskich w USA, stwierdził: „Jestem przekonany, że historia coraz jaśniej i w coraz bardziej przekonujący sposób ukaże, jak głęboko odczuwał tragedię narodu żydowskiego Pius XII oraz jak usilnie i owocnie spieszył mu z pomocą w czasie drugiej wojny światowej”¹⁹.

Przemawiając w rzymskiej Synagodze Większej (13 kwietnia 1986 r.), Jan Paweł II przypominał, że niektórzy z uczestników obecnego spotkania byli w Watykanie za jego poprzedników, a więc Pawła VI, Jana XXIII i Piusa XII. Odnosząc się do prześladowania narodu żydowskiego, dodał: „W mrocznych latach prześladowań na tle rasowym znaczącym gestem było z pewnością szerokie otwarcie drzwi naszych klasztorów, kościołów, Seminarium Rzymskiego, gmachów Stolicy Apostolskiej i Miasta Watykańskiego, aby dać schronienie i ocalić wielu rzymskich Żydów ściganych przez prześladowców”²⁰. Należy zwrócić jednak uwagę na wypowiedź Giacomo Sabana, przewodniczącego żydowskiej gminy, skierowaną do Jana Pawła II podczas tego samego spotkania w rzymskiej synagodze. W jego słowach kryje się subtelna aluzja do milczącej postawy Piusa XII wobec deportacji Żydów z Wiecznego Miasta w 1943 r. Saban przedstawiając dzieje ludu Izraela w Rzymie przypomniał, że najstraszliwsze prześladowania Żydów w czasie wojny miały na celu unicestwienie judaizmu na całym świecie. Ponieważ żyjemy zbyt blisko tych wydarzeń, mówił Saban, nie chcemy do nich powracać, aby osądzać ówczesne wydarzenia. Dodał jednak dalej, że „to, co działo się na jednym brzegu Tybru, nie mogło nie być znane po drugiej stronie rzeki”. Oddając sprawiedliwość historii, stwierdził jednak, że wielu „było naszych braci, którzy znaleźli pomoc i schronienie dzięki odważnym inicjatywom, w klasztorach i kościołach, których nauczyli się obawiać przez tyle wieków”²¹.

Krytyczne uwagi na temat postawy Piusa XII wobec Żydów spotykają się zwykle z żywą reakcją wielu katolickich historyków. Po pierwsze, przypominają oni o licznych inicjatywach oraz zabiegach dyplomatycznych czynionych przez papieża i Stolicę Apostolską na rzecz ratowania Żydów. Po wtóre, wielu z nich nie waha się twierdzić, że Pius XII jednak protestował²². Zwróćmy więc uwagę, że publiczne wypowiedzi papieża na ten temat ograniczają się zasadniczo do czterech wzmianek nie przekraczających jednego zdania: w radiowym orędziu bożonarodzeniowym z 1942 r. oraz w trzech przemówieniach do kardynałów z 1940, 1943 i 1944 r. I tak np. w czterdziestopięciminutowym przesłaniu z 1942 r., Pius XII wyraził troskę „o te setki tysięcy, które bez jakiegokolwiek winy, czasem jedynie ze względu na swoją narodowość czy rasę, przeznaczone są na śmierć albo powolną zagładę”. Historycy wspominają również o liście skierowanym przez Piusa XII do węgierskiego kardynała Justiniana Serediego z października 1944 r. Papież wspominał jednak tylko w jednym zdaniu o konieczności obrony osób narażonych na prześladowania i przemoc ze względu na ich wyznanie, rasę i przekonania polityczne²³.

¹⁸ Paul VI, *L'adieu aux autorités israéliennes*, à Jérusalem, DC 1964, nr 1417, s. 177.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli organizacji żydowskich w Centrum Kulturalnym Contea di Dode podczas pielgrzymki apostolskiej do USA*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 208.

²⁰ Tenże, *Przemówienie w Synagodze Większej*, tamże, s. 163.

²¹ *Discours de M. Giacomo Saban*, w: *La visite du Pape à la Synagogue de Rome*, DC 27 1986, nr 1917, s. 433-434.

²² P. Gumpel, *Oddać sprawiedliwość Piusowi XII*, PP 2000, nr 10, s. 85–86.

²³ M. Horoszewicz, *Dysproporcje pacellańskie*, s. 73.

Jakie były powody milczenia Piusa XII wobec zbrodni nazistowskich? Znany żydowski dyplomata Meir Mendes, którego ojciec zaprzyjaźnił się z Eugenio Pacellim jeszcze w latach szkolnych, wymienia kilka przyczyn takiej postawy:

- 1) neutralność Stolicy Apostolskiej wymagała, aby nie wypowiadać się przeciwko jednej z walczących stron;
- 2) obawa przed komunizmem; nazizm, pomimo karygodnej postawy i działań, zapewniał obronę przeciwko ekspansji marksistowskiej;
- 3) pewien „germanofilizm” papieża, a więc sentymentalna więź pielęgnowana przez lata, szczególnie od czasu pełnienia obowiązków nuncjusza w Niemczech; w latach 1917–1920 Eugenio Pacelli był nuncjuszem w Bawarii, a od 1920 r. w Berlinie;
- 4) troska o Kościół katolicki i wiernych w Niemczech oraz w innych krajach;
- 5) skutki potępienia byłyby tragiczniejsze niż zachowywane milczenie²⁴.

Ten ostatni argument jest szczególnie przekonujący. Powoływał się na niego już w 1964 r. kardynał Montini, zaraz po przedstawieniu sztuki Hochhutha w teatrze berlińskim. Następca Piusa XII stwierdza, że pełniąc obowiązki Sekretarza Stanu, dobrze znał osobowość i myśli papieża, jego zatroskanie o prześladowanych. Potępienia i protesty przeciw deportacjom i masakrom Żydów, dodaje Montini, byłyby nie tylko nieskuteczne, lecz także szkodliwe. Ich skutkiem byłyby ogromne represje i zniszczenia²⁵. Podajmy dwa przykłady. Jan Paweł II podczas mszy beatyfikacyjnej Edyty Stein, 1 maja 1987 r., przypominał, że „po zajęciu Holandii [...] narodowi socjaliści niezwłocznie przystąpili do eksterminacji Żydów, przy czym ochrzczeni Żydzi zostali na razie spod niej wyjęci. Kiedy jednak biskupi katoliccy w Holandii w liście pasterskim ostro zaprotestowali przeciw deportacji Żydów, mocodawcy mszcząc się za to, zarządzili zagładę także i Żydów wyznających wiarę katolicką. W ten sposób siostra Teresa Benedykta od Krzyża weszła na drogę wiodącą do męczeństwa wraz z rodzoną siostrą, Różą, która również znalazła schronienie w Karmelu w Echt”²⁶.

Biskup Tuluzy Jules-Géraud Saliege nakazał, aby w kościołach jego diecezji odczytano 23 sierpnia 1942 r. pełen sprzeciwu i oburzenia list przeciwko deportacjom z okolicznych obozów przetrzymywanych tam Żydów. Francuski biskup napisał „żeby dzieci, kobiety i mężczyźni, ojcowie i matki byli traktowani jak godne pożałowania stado, żeby członkowie tej samej rodziny byli od siebie oddzieleni i wywożeni w nieznanym kierunku – dopiero w naszych czasach kazano nam patrzeć na ten smutny spektakl”. Warto jednak pamiętać, że dzień przed odczytaniem listu w kościołach, w sobotę wieczorem, Niemcy wywieźli 900 Żydów. Była to odpowiedź na decyzję biskupa, który nie zgodził się na wycofanie listu²⁷.

W wyniku krytyk wysuwanych wobec postawy Piusa XII Stolica Apostolska w latach 1965–1981 wydała dokumenty dotyczące drugiej wojny światowej. W publikacji tej składającej się z 11 tomów w 12 woluminach, przedstawiono działalność Piusa XII i Stolicy Apostolskiej mającą przyjsć z pomocą uciemiężonej ludności żydowskiej²⁸. Mimo że pewne zaniepokojenie postawą Piusa XII pojawia się już po wojnie, to jednak staje się ono coraz bardziej zdecydowane w latach późniejszych, kiedy z dnia na dzień ubywa

²⁴ M. Mendes, *Le Vatican et Israël*, Paris 1990, s. 22.

²⁵ G.B. Montini, *Pie XII et les Juifs*, DC 1963, nr 1406, s. 1074.

²⁶ Jan Paweł II, *Homilia na mszy św. beatyfikacyjnej bł. Edyty Stein – siostry Teresy Benedykty od Krzyża, męczennicy, podczas pielgrzymki apostolskiej do RFN*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 188.

²⁷ G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, s. 30–34.

²⁸ P. Blet, *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Katowice 2000.

świadców tamtych bolesnych wydarzeń, mogących stanąć w obronie papieża, zaświadczyć o tym wszystkim, co uczynił na rzecz prześladowanych. Ponadto, możemy zapytać, czy zwracając jedynie uwagę na uroczyście wypowiedziane słowa, nie pomniejsza się znaczenia czynów? Nie można twierdzić, że Pius XII milczał wobec eksterminacji narodu żydowskiego. Jego czyny pozostają wymownym słowem.

2. Inicjatywy Jana XXIII na rzecz pojednania chrześcijańsko-żydowskiego

W wielu środowiskach żydowskich z dużym uznaniem wspomina się Angelo Giuseppe Roncalliego – przyszłego papieża Jana XXIII, a szczególnie czas jego nuncjatury w Ankarze. W tym czasie odwiedził go naczelny rabin Izraela Hishak Halari Herzog i razem badali możliwości niesienia pomocy prześladowanym w Europie Żydom. Dzięki posłudze nuncjusza uratowano wiele dzieci żydowskich i umożliwiono im wyemigrowanie do Ziemi Świętej²⁹. Jan XXIII, jako papież, znany jest przede wszystkim z tego, że dokonał zmian w liturgii Kościoła pozostającej przez długie wieki pod wpływem teologii, która negatywnie wypowiadała się na temat Żydów. W styczniu 1965 r. bliżej nieznaną osobą, prawdopodobnie katolik podpisujący się pseudonimem F.G. Cartus, chcąc wyrazić swój żal za niechętną postawę Kościoła wobec ludu żydowskiego, ułożył modlitwę, której autorstwo przypisał Janowi XXIII:

„Jesteśmy dzisiaj świadomi, że wiele, wiele wieków zaślepienia, tak bardzo zaciemniło nasze oczy, że nie widzimy już piękna Twego ludu wybranego ani nie rozpoznajemy już w ich twarzach rysów naszych braci pierworodnych. Zdajemy sobie sprawę, że nasze czoła są naznaczone piętnem Kaina. Od wieków Abel leży we krwi i łzach, ponieważ zapomnieliśmy o Twojej miłości. Wybacz nam klątwę, którą niesprawiedliwie rzuciliśmy na imię narodu żydowskiego. Przebacz nam, że tym naszym przekleństwem ukrzyżowaliśmy Ciebie po raz drugi”³⁰.

W czasie swojej posługi Jan XXIII dwukrotnie udzielił audiencji żydowskiemu historykowi Julesowi Isaacowi, który domagał się zmian w wielkopiątkowej modlitwie Kościoła za lud żydowski. W wyniku przeprowadzonych wówczas rozmów papież w kwietniu 1959 r. usunął z owej modlitwy obraźliwe brzmiące określenia *perfidis Iudaeis* oraz *judaicam perfidiam*. W obecnej formule, wprowadzonej do liturgii w 1970 r., Kościół przypomina katolikom, że Żydzi są tymi, „do których przemawiał Pan Bóg nasz” i ludem, „który jako pierwszy został wybrany”. W czerwcu 1959 r. z Aktu poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najświęstszemu Sercu Jezusowemu usunięte zostały słowa, w których wierni, modląc się w Kościołach i domach, nieprzychylnie wypowiadali się na temat ludu żydowskiego i wyznawców islamu: „Królem bądź tych wszystkich, którzy jeszcze błąkają się w ciemnościach pogaństwa lub islamizmu, i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Wejrzyj wreszcie okiem miłosierdzia Swego na synów tego narodu, który był niegdyś narodem umiłowanym. Niechaj spłynie i na nich, jako źródło odkupienia i życia, ta Krew, którą oni niegdyś wylali na siebie”. Należy zwrócić uwagę, że modlitwa za lud żydowski odwoływała się do Mt 27, 25, a więc do okrzyku tłumu zebranego na dziedzińcu Piłata podczas procesu Jezusa Chrystusa: Krew Jego na nas i na dzieci nasze. Słowa te przez całe stulecia były interpretowane w sposób antyżydowski i stanowiły jeden z najbardziej znanych fragmentów, którym chętnie posługiwali się antysemita. Nie należy również zapominać, że w 1960 r. z obrzędów chrztu dorosłych usunięte zostały słowa: *Horresce Judaicam perfidiam, ruspe Hebraicam superstitionem* [odstęp od żydowskiej niewierności, wypluj hebrajski zabobon]³¹.

²⁹ M. Mendes, *Le Vatican et Israël*, 26–27; G.M. Riegner, *Ne jamais désespérer. Soixante années au service du peuple juif et des droits de l'homme*, Paris 1998, s. 175.

³⁰ Na temat wspomnianej modlitwy zob. G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, s. 55–57.

³¹ Tamże, s. 50–55.

Jan XXIII znany jest również z kilku znaczących i przyjaznych gestów okazanych osobiście Żydom. W jedną z sobót papież – w drodze powrotnej do Watykanu – przejeżdżał obok rzymskiej Synagogi Większej. Papież zobaczywszy wychodzących z domu modlitwy Żydów, kazał zatrzymać pojazd, wysiadł z niego i pobłogosławił osłupiałych wyznawców judaizmu. Najbardziej znana jest audiencja udzielona 17 października 1960 r. dużej, 130-osobowej grupie Żydów z USA, której przewodniczyli rabini Herbert Friedman i Benjamin Swig. Podziękowali oni papieżowi za jego pomoc niesioną Żydom w czasie pracy w Ankarze. Podczas rozmowy Jan XXIII przypomniał sobie, że pomógł wówczas wielu żydowskim dzieciom przebywającym na rozbitym statku. Wielu osobom zaangażowanym w dialog z Żydami znany jest jednak inny fakt z udzielonej wówczas audiencji. Papież wielokrotnie powracał do biblijnego spotkania Józefa ze swoimi braćmi w Egipcie. Powtarzając słowa: *Ja jestem Józef, brat wasz* (Rdz 45, 4), kilka razy podkreślał, że są to dla niego najbardziej poruszające słowa Starego Testamentu. Komentatorzy jednoznacznie uznali, że ciepło dawnego starotestamentalnego spotkania było również obecne na spotkaniu z papieżem – swoich rozmówców nazywał braćmi³². W takim razie należałoby zapytać, czy Jan Paweł II, ponad dwadzieścia pięć lat później zwracając się do Żydów w rzymskiej Synagodze Większej jako do „naszych starszych braci”, nie inspirował się wcześniejszą wypowiedzią Jana XXIII?

Kościół katolicki swoją gruntowną reorientację i przewartościowanie stosunku do ludu żydowskiego, również na płaszczyźnie teologicznej, rozpoczął od uchwalenia 28 października 1965 r. Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, której czwarty punkt został poświęcony relacjom z Żydami. Nie należy zapominać, że dokument ten znalazł się wśród schematów soborowych dzięki osobistej interwencji Jana XXIII. Papież poprosił o jego opracowanie przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, niemieckiego biblistę, kardynała Augustyna Beę. Przewodniczący Sekretariatu przypomniał o tym Ojcom Soboru Watykańskiego II podczas drugiej sesji soborowej, kiedy ważyły się losy przyszłego dokumentu soborowego: „Sekretariatowi, do którego należy troska o popieranie jedności chrześcijan, zostało powierzone zagadnienie dotyczące kwestii żydowskiej. Nie jest to jego własna inicjatywa. Sekretariat zajmuje się tą kwestią na wyraźne polecenie Papieża Jana XXIII, błogosławionej pamięci. Zostało to przekazane bezpośrednio przewodniczącemu Sekretariatowi”³³.

Żydzi umieli być wdzięczni Janowi XXIII. Czuwali i modlili się o zdrowie papieża wraz z innymi chrześcijanami w nocy z 2 na 3 czerwca 1963 r., a więc tuż przed jego śmiercią. O wydarzeniu tym przypomniał Jan Paweł II we wspomnianej już synagodze rzymskiej – zwrócił uwagę, że „w noc, która poprzedziła śmierć Papieża Jana, Główny Rabin przyszedł z grupą Żydów na plac św. Piotra, by wmieszany w tłum katolików i innych chrześcijan modlić się i czuwać, niejako pragnąc dać – w sposób milczący, ale jakże skuteczny – świadectwo wielkości ducha tego Papieża, otwartego na wszystkich bez różnicy, a szczególnie na braci Żydów”³⁴.

W krótkim podsumowaniu zauważmy, że Jan XXIII nie wypowiadał się na temat teologicznych relacji katolicko-żydowskich. Rozpoczął długi, nie zakończony jeszcze proces zmiany całej postawy Kościoła wobec Żydów od usunięcia z liturgii obraźliwych określeń. Jego gesty na stałe wpisały się w historię stosunków chrześcijańsko-żydowskich.

³² *Nostre informazioni*, „L'Osservatore Romano” 1960, nr 244, s. 1; *Delegacja Żydów u papieża*, TP 1960, nr 45, s. 7.

³³ A. Bea, *The Church and the Jewish People. A Commentary on the Second Vatican Council's Declaration on the Relation of the Church to Non-Christian Religions*, London–Dublin–Melbourne 1966, s. 154.

³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie w Synagodze Większej*, s. 163. Rabinem, o którym wspomniał papież był Elio Toaff.

3. Znaczenie Auschwitz dla Jana Pawła II i Benedykta XVI³⁵

Zagłada europejskiej społeczności żydowskiej podczas drugiej wojny światowej jest jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Starego Kontynentu. Stanowi szczytowy punkt tego wszystkiego, co w historii Europy najgorsze: nietolerancji i braku szacunku wobec innych przekonań religijnych oraz odmiennej kultury, ogólnie wobec wszystkiego co obce³⁶. Holokaust jest nie tylko najtragiczniejszym momentem dziejowym dla Żydów, lecz także dla chrześcijan. Wszyscy, niezależnie od swoich przekonań religijnych powinni stawiać sobie pytanie o jego źródła. Przyjmuje się powszechnie, że jest jednym z zasadniczych wydarzeń kształtujących współczesną tożsamość żydowską. Należałoby oczekiwać, aby miał również wpływ na samoświadomość innych narodów i wyznań religijnych.

Zagadnienie eksterminacji narodu żydowskiego pojawia się już w wypowiedziach Pawła VI. Przyjmując 30 maja 1964 r. przedstawicieli Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, stwierdził, że ubolewa „nad strasznymi wydarzeniami, których ofiarą stali się Żydzi w ostatnich latach [...]”³⁷. Niespełna 10 lat później, 27 lutego 1974 r., podczas prezentacji w Watykanie jednego z tomów *Encyclopaedia Judaica* wskazywał na więzy łączące chrześcijan i lud żydowski na płaszczyźnie religijnej, potem zaś dodał: „A następnie, jak moglibyśmy zapomnieć o cierpieniach doznanych przez wasz naród, szczególnie podczas ostatniej wojny światowej!”³⁸.

Opisując aktualny stan relacji chrześcijańsko-żydowskich, nie sposób pominąć w jego rozwoju postawy Jana Pawła II. Przedstawiając najważniejsze wypowiedzi tego papieża na temat Żydów, nie zawsze zwraca się uwagę, że odwiedził Auschwitz, a Zagłada stanowiła jeden z najistotniejszych elementów jego nauczania. Inaczej było jednak 18 stycznia 2005 r., kiedy Jan Paweł II przyjął na audiencji delegację 160 rabinów i kantorów żydowskich z amerykańskiej fundacji *Torujcie drogę (Pave the Way)*, zrzeszającej przedstawicieli różnych nurtów judaizmu, na czele której stał Gary Krupp – jej przewodniczący i założyciel³⁹. W czasie przemówienia skierowanego do papieża wymienił on najważniejsze i najbardziej znane inicjatywy podjęte przez Jana Pawła II na rzecz pojednania z Żydami: wizytę w rzymskiej Synagodze Większej (13 kwietnia 1986 r.), pielgrzymkę do Ziemi Świętej (21–26 marca 2000 r.), a szczególnie wizytę w Yad Vashem (23 marca) oraz modlitwę przy Ścianie Zachodniej, zwanej Ścianą Płaczu (26 marca). Na początku wystąpienia Krupp zaznaczył, że Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski oddał w Oświęcimiu (7 czerwca 1979 r.) hołd ofiarom Holokaustu⁴⁰. Zauważmy na początku, że Jan Paweł II przybył wówczas do obozu zagłady w Auschwitz przede wszystkim po to, aby wyrazić cześć i podkreślić duchowe zwycięstwo ojca Maksymiliana Kolbe, siostry Teresy Benedykty od Krzyża oraz ludzi „różnych wyznań, różnych ideologii, zapewne nie tylko wierzących”. W całym przemówieniu tylko jeden, niezbyt długi akapit wprost poświęcony jest Żydom. Wymieniając kolejne tablice przypominające o narodach, z których pochodzili zamordowani, Jan Paweł II szczególną uwagę zwrócił na tę z napisem w języku hebrajskim. Podkreślił, że umieszczony napis przypomina o narodzie, „którego synów i córki przeznaczono na całkowitą eksterminację”, o ludzie wywodzącym się od Abrahama, ojca wiary chrześcijan (Rz 4,

³⁵ Tekst opublikowany w: „Studia Oecumenica” 2006, nr 6, s. 157–163.

³⁶ Z. Mach, *Pamięć Holokaustu i edukacja dla Europy*, w: *Dlaczego należy uczyć o Holokauście*, Kraków 2005, s. 21.

³⁷ *Paweł VI do Żydów*, TP 1964, nr 6, s. 5.

³⁸ Paul VI, *L’Eglise et le peuple juif*, DC 1974, nr 1656, s. 557.

³⁹ Na temat różnych nurtów w judaizmie zob. S. Krajewski, *Judaizm*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, T. Gadacz, B. Milerski (red.), t. 5, Warszawa 2002, s. 259–264.

⁴⁰ Zob. sprawozdanie z audiencji zawarte w przemówieniu Jana Pawła II do jej uczestników: *40. rocznica ogłoszenia Deklaracji „Nostra aetate”*, ORP 2005, nr 4, s. 18–19.

12). Żydzi, mówił papież, którzy otrzymali od Boga przykazanie *Nie zabijaj*, „w szczególnej mierze doświadczyli na sobie zabijania”⁴¹.

Największe miejsce zagłady narodu żydowskiego podczas drugiej wojny światowej, określane w dialogu chrześcijańsko-żydowskim najczęściej jako „Auschwitz”, wielokrotnie pojawia się w wypowiedziach Jana Pawła II, szczególnie podczas jego przemówień skierowanych do przedstawicieli społeczności żydowskiej. Zauważmy jednak, że kwestię Auschwitz należy rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, z historycznego punktu widzenia, jest to konkretne miejsce, w którym naziści utworzyli wstrząsający obóz kaźni i wymordowali na jego terenie ogromną liczbę ludzi, w przeważającej części Żydów. Należy pamiętać, że teren ten obejmuje dwa obozy. Pierwszy z nich, Auschwitz I, założony został w czerwcu 1940 r. Trafiali do niego najpierw Polacy, głównie inteligencja. Drugi obóz, znany jako „Auschwitz-Birkenau” powstał dwa lata później – byli w nim mordowani przede wszystkim Żydzi.

Miejsce to ma również znaczenie symboliczne. Dla wszystkich niemal członków narodu żydowskiego jest symbolem zagłady Żydów podczas drugiej wojny światowej. Według wielu teologów zajmujących się pojednaniem chrześcijańsko-żydowskim Auschwitz stanowi pewną cezurę czasową, punkt zwrotny we wzajemnych relacjach. Przekonują oni, że zupełnie inaczej należy uprawiać teraz współczesną teologię. Mówią więc o „teologii post-oświęcimskiej” lub „teologii po Auschwitz”. Cezura ta powinna odnosić się również do innych nauk. Trafnie przedstawił opisywany punkt widzenia australijski kardynał Edward Idris Cassidy, były przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan (wcześniej Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan) oraz watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem. Podczas sympozjum zorganizowanego w Rzymie na temat dobra i zła po Auschwitz (22–25 września 1997 r.) Cassidy stwierdził: „Musimy ze smutkiem przyznać, że wielka poprawa w stosunkach między Żydami a chrześcijanami dokonała się „po Auschwitz” i z powodu Auschwitz. Jest wielką tragedią to, iż Auschwitz zmusił ludzi do poszukiwania nowych kierunków [...] w dziedzinach filozoficznych, antropologicznych, etycznych i teologicznych, że uczynił nas wrażliwymi na zło, które może istnieć wówczas, gdy uwłacza się godności każdego człowieka i każdego dziecka Bożego”⁴². Dla przeważającej liczby Polaków Oświęcim jest miejscem martyrologii narodu polskiego podczas rządów nazistów. Ma on również symboliczne znaczenie dla współczesnych Romów.

Omawiając znaczenie Auschwitz w myśli Jana Pawła II dla pojednania chrześcijańsko-żydowskiego zwróćmy najpierw uwagę na terminologię, jaką posługiwał się papież nie tylko podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, lecz także w innych przemówieniach, które dotyczyły zasadniczo Holocaustu. W czasie pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II posługiwał się wyłącznie określeniem „obóz oświęcimski” lub „Oświęcim”. Jest to więc miejsce, w którym dokonało się „szczególne zwycięstwo człowieka przez wiarę”, „zwycięstwo przez wiarę i miłość”. Wspomnieliśmy na początku, że autor mówił przede wszystkim o ojcu Maksymilianie Marii Kolbe, wymienił jednak także siostrę Teresę Benedyktę od Krzyża, wspomniął o zwycięstwie ludzi „różnych wyznań, różnych ideologii [...]”. Jan Paweł II wielokrotnie posługiwał się terminem „Oświęcim”. Jest to miejsce zbudowane „na zaprzeczeniu wiary w Boga i w człowieka”, „na nienawiści i na pogardzie człowieka w imię obłąkanej ideologii”, „na okrucieństwie krematoriów Brzezinki”. Papież przybył do obozu oświęcimskiego „jako pielgrzym”, ponieważ jest to „szczególne sanktuarium”, „Golgota naszych czasów”, „rozrachunek z sumieniem ludzkości”. Tutaj

⁴¹ Jan Paweł II, *W Oświęcimiu-Brzezince*, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja. Tekst autoryzowany*, Poznań–Warszawa 1979, s. 162-166.

⁴² E.I. Cassidy, *Mots de bienvenue au symposium*, „Service International de Documentation Judéo-Chrétienne” 1998, nr 2, s. 3. Sprawozdanie z sympozjum: *Sympozjum „Dobro i zło po Oświęcimiu”*, KAI 1997, nr 39, s. 16. W 1988 r. Jan Paweł II ogłosił Konstytucję apostolską *Pastor bonus*, która zreorganizowała kurie watykańską. Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan w 1991 r. został przemianowany na Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan.

dokonano „strasznej kaźni, która przyniosła śmierć czterem milionom ludzi z różnych narodów”. Prowadzi do niego „brama z napisem *Arbeit macht frei*”⁴³.

W wypowiedzi papieża wprawia w zakłopotanie liczba ofiar. Odnajdujemy ją później w kilku innych przemówieniach. Podczas mszy św. kanonizacyjnej Maksymiliana Kolbe (10 października 1982 r.), omawiając krótko męczeńską śmierć zakonnika, Jan Paweł II stwierdził, że „działo się to wszystko w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (Auschwitz), gdzie zamordowano w ciągu ostatniej wojny około czterech milionów ludzi [...]”⁴⁴. Zweryfikujmy te dane. Współczesne badania wskazują, że w Auschwitz zamordowano około miliona stu tysięcy ludzi. Podana przez papieża liczba, znacznie zawyżona, wynika z faktu, że aż do połowy lat osiemdziesiątych powszechnie twierdzono, że w Auschwitz-Birkenau zginęło około 4 milionów ludzi. Dodajmy, że dane te zostały ustalone przez radziecką i polską komisję, a w publikowanych materiałach przez długie lata milczeniem pomijano fakt, że większość ofiar stanowili Żydzi⁴⁵. Nie należy więc w żaden sposób deprecjonować przemówienia papieża lub wyrażać zdziwienia z powodu nieścisłości zawartych w jego wystąpieniu.

Przedstawiając eksterminację narodu żydowskiego podczas drugiej wojny światowej, Jan Paweł II posługuje się również inną terminologią, zagładę przedstawia najczęściej w sposób opisowy. Przytoczmy tylko najbardziej charakterystyczne sformułowania. Papież mówi o „całkowitej eksterminacji narodu, który początek swój bierze od Abrahama”, „prześladowaniu i próbie wyniszczenia tego narodu”, „tragicznym losie wielu Żydów zgładzonych bez litości w obozach koncentracyjnych”, „hekatombie ofiar”, „zgrozie”, „zdeklarowanej zbrodni ludobójstwa”. Papież wskazuje również, że Holocaust to: „obozy śmierci”, „otchłań, w jakiej ludzkość może się pogрузić, jeśli nie chce uznać w innych swoich braci i siostr, synów i córek jednego Ojca Niebieskiego”, „zadeklarowana zbrodnia ludobójstwa”, „upiorna seria wydarzeń”, „obłędna ideologia”, „potworna rzeczywistość zagłady”, „barbarzyństwo, którego ofiarą padł naród żydowski”, „jedna z najbardziej niszczycielskich tragedii w naszych dziejach”, „śmierć milionów Żydów, najpierw nękanych różnego rodzaju szykanami i dyskryminacją”, „potworności”, „niepojęte w swojej zgrozie ludobójstwo”, „nie mająca precedensu zbrodnia zabijania całego narodu”, „dni pogardy dla człowieka”, „ostateczne rozwiązanie”, „hańba dla ludzkości”, „nienawiść, która przekreśla zbawczy plan Boga wobec historii”, „nienawiść przeciwko Bogu”⁴⁶.

Termin „Auschwitz” nie pojawia się często w wypowiedziach Jana Pawła II, który wielokrotnie mówi o „Oświęcimiu”: podczas mszy świętej kanonizacyjnej Teresy Benedykty od Krzyża (11 października 1998 r.), w Yad Vashem (23 marca 2003 r.), u kresu pontyfikatu – w liście z okazji 60. rocznicy wyzwolenia obozu (24 stycznia 2005 r.). W ostatnim z wymienionych przemówień, papież przypomniał o wyzwoleniu więźniów z nazistowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu-Brzezince. Zwracając uwagę na szczególne cierpienie narodu żydowskiego, stwierdził: „Nie wolno nikomu przejść obojętnie wobec tragedii Szoah. Ta próba planowego wyniszczenia całego narodu kładzie się cieniem na Europie i na całym świecie; jest zbrodnią, która na zawsze splamiła historię ludzkości”⁴⁷.

⁴³ Jan Paweł II, *W Oświęcimiu-Brzezince*, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja. Tekst autoryzowany*, Poznań–Warszawa 1979, s. 162-166.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Męczennik miłości*, ORP 1982, nr 9, s. 1.

⁴⁵ W. Długoborowski, *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka 1940–1945: fakty, problemy, kontrowersje*, CT 1992, nr 2, s. 9–36.

⁴⁶ Szerzej zob.: G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga. O dialogu chrześcijańsko-żydowskim z nadzieją*, Warszawa 2000, s. 89–90.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Nawet w otchłani cierpienia może zwyciężyć miłość. Przesłanie papieskie z okazji 60. rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu-Brzezince*, ORP 2005, nr 3, s. 10. W wypowiedzi Jana Pawła II odnajdujemy określenie „Szoah”, które coraz częściej zyskuje sobie prawomocne miejsce w literaturze i teologii. W wypowiedziach papieża spotykamy się z nim najczęściej w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, a więc przed opublikowaniem przez watykańską Komisję ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem dokumentu *Pamiętamy: Refleksja nad Szoah* (16 marca 1998 r.) i zaraz po nim.

Określenia „Auschwitz” i „Oświęcim” odnajdujemy w wypowiedzi z 7 kwietnia 1993 r., a więc w liście skierowanym do biskupa Tadeusza Rakoczego – ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej. Papież mówił wówczas o zbliżających się 24 i 25 kwietnia obchodach 50. rocznicy pierwszego transportu Romów do obozu w Oświęcimiu-Brzezince. Stwierdza, że Oświęcim, kryjący w sobie prochy ofiar nazistowskiego ludobójstwa, także Romów, więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, „stanowi dla nas, ludzi XX wieku, ciągle aktualną przestrożę, jest dramatycznym wołaniem o szacunek dla godności i niezbywalnych praw zarówno pojedynczych istot ludzkich, jak i całych narodów”⁴⁸. Podczas spotkania z przedstawicielami polskich organizacji, współtworzonych przez osoby, które przeżyły obóz w Oświęcimiu (10 czerwca 1996 r.), papież powiedział: „Upłynął długi okres czasu od wyzwolenia obozu w Auschwitz, lecz bez przerwy powraca i staje się coraz bardziej żywe bolesne wspomnienie cierpienia, które człowiek zadał człowiekowi w tym miejscu”⁴⁹.

Nie tylko dla relacji chrześcijańsko-żydowskich, lecz także dla wszystkich współczesnych ludzi dramatyczne zagadnienie stanowi pytanie o korzenie eksterminacji, o źródła, które doprowadziły do Auschwitz. Jan Paweł II w swoich wypowiedziach, co jest zupełnie zrozumiałe, zwraca przede wszystkim uwagę na przyczyny religijne, podkreśla więc zerwanie więzi z Bogiem. Podsumowując okrucieństwa drugiej wojny światowej, szczególnie zagładę europejskiej społeczności żydowskiej, papież stwierdza, że wynikają one z odrzucenia „wszelkich więzi z Bogiem i transcendentnego prawa moralnego”⁵⁰. Wyraźnie mówił o tym w Yad Vashem. W jerozolimskim Instytucie Pamięci, pytając o źródła Holokaustu, odpowiadał, że człowiek „doszedł do momentu pogardy dla Boga. Jedynie bezbożna ideologia mogła zaplanować i przeprowadzić eksterminację całego narodu”⁵¹.

Benedykt XVI w wielu swoich gestach i przemówieniach wyraźnie nawiązuje do inicjatyw Jana Pawła II. Po przybyciu do Auschwitz, tak samo jak jego poprzednik, stwierdził: „Nie mogłem tutaj nie przybyć [...]”⁵². W swoim wystąpieniu przypomniał o Maksymilianie Kolbie i Edycie Stein. Mimo że pontyfikat Jana Pawła II można określić za pomocą dokładnych ram czasowych, dostępne są ponadto wszystkie jego przemówienia, a od wyboru Benedykta XVI minęły zaledwie dwa lata, spróbujmy jednak przybliżyć terminologię, jaką posługuje się obecny papież dla opisanie eksterminacji narodu żydowskiego. W każdej niemal wypowiedzi Benedykta XVI skierowanej do przedstawicieli społeczności żydowskiej powraca kwestia Holokaustu opisana przez niego za pomocą pojęcia „Szoah”. Papież stwierdza więc, że „Szoah” były „czasami dramatycznymi”. Jest to „zagłada wynikająca z neopogańskiej, rasistowskiej ideologii”, „szaleńcza neopogańska ideologia rasistowska”, „niesłyszana”, „niewyobrażalna zbrodnia” wynikająca stąd, że „nie uznawano już świętości Boga [...], „podeptano świętość ludzkiego życia”. Auschwitz to „miejsce kaźni i niezliczonych zbrodni przeciwko Bogu i człowiekowi, nie mających sobie równych”. Właśnie tutaj ludzkość, podobnie jak autor Psalmu 22, przeszła przez „ciemną dolinę”. Kwestia eksterminacji Żydów powraca niekiedy w okolicznościach zupełnie zaskakujących, nie tylko w wypowiedziach skierowanych do przedstawicieli społeczności żydowskiej. Podczas audiencji generalnej 30 listopada 2005 r., komentując Psalm 137, 1–6, Benedykt XVI powiedział, że ziemia wygnania, rzeki i kanały Babilonu są niemal symboliczną antycypacją „obozów zagłady, do których w minionym niedawno stuleciu

⁴⁸ Tenże, *W 50. rocznicę deportacji Cyganów do Oświęcimia*, ORP 1993, nr 5/6, s. 59–60. Zob. także inne wypowiedzi papieża: *Do Sióstr Karmelitanek w Oświęcimiu*. Na ręce Ks. Bpa Tadeusza Rakoczego Ordynariusza Diecezji Bielsko-Żywieckiej, ORP 1993, nr 5/6, s. 60.

⁴⁹ Jean Paul II, *La fidélité à l'identité nationale a aussi une valeur religieuse*, DC 1996, nr 2142, s. 651.

⁵⁰ Jan Paweł II, *List apostolski z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, ORP 1989, nr 8, s. 4. Zob. także przemówienie z 23 czerwca 1996 r. w Berlinie: *Żydzi i chrześcijanie muszą bronić godności wszystkich ludzi*, ORP 1996, nr 9, s. 27.

⁵¹ Tenże, *Budujemy nową przyszłość*, ORP 2000, nr 5, s. 17.

⁵² Benedykt XVI, *Dlaczego śpisz, Panie?*, TP 2006, nr 23, s. 16.

naród żydowski był zsyłany podczas nikczemnej akcji uśmiercania, stanowiącej niezatartą hańbę w dziejach ludzkości”⁵³.

Benedykt XVI oraz Jan Paweł II przybyli do Auschwitz-Birkenau jako pielgrzymi. Podczas ich drogi dominowała cisza, modlitwa oraz głęboka refleksja. Obaj papieże przeszli przed rzędem tablic przypominających narody, z których pochodzili zamordowani. Benedykt XVI zatrzymał się przy tablicach w języku hebrajskim, polskim, rosyjskim, romskim i niemieckim. Przed tablicą w języku polskim przypominał, że w pierwszej fazie istnienia obozu mordowano w Auschwitz polską inteligencję. W obu pielgrzymkach można jednak zauważyć inne jeszcze różnice. Benedykt XVI staje w obozie zagłady jak w przeszłości biblijni prorocy, którzy wobec cierpienia Izraela nie wahali się zadawać Bogu trudnych pytań. Pytał więc otwarcie i zdecydowanie: „Gdzie był Bóg w tamtych dniach?”, „Dlaczego milczał?”, „Jak mógł pozwolić na tak wielkie zniszczenie, na ten tryumf zła?”. W biblijnej postawie należy upatrywać odpowiedzi, jakich udzielił na postawione pytania. Powodem cierpienia ludu żydowskiego, tak w przeszłości, jak i obecnie, jest umiłowanie przez Izrael Boga, niesione o Nim świadectwo we współczesnym świecie. Oprawcy – mówi papież – „w ostateczności chcieli zabić Boga, ponieważ Izrael przez sam fakt istnienia świadczy o Bogu”.

Benedykt XVI nie postawił pytań, aby udzielić wyczerpującej odpowiedzi na tragedię, jakie wydarzyły się za panowania nazistów. Będąc w Auschwitz, określonym przez niego jako „noc ciemności”, mając ponadto na uwadze nowe zagrożenia, nawołuje, aby współcześni ludzie znowu odkryli Boże oblicze. Demaskuje tych, którzy nie uznają Boga i szydzą z Niego, piętnuje terroryzm, który nadużywa imienia Bożego dla usprawiedliwienia przemocy.

Pamiętając o zagładzie europejskiej społeczności żydowskiej pytania stawiał również Jan Paweł II. Nie były one jednak artykułowane w sposób tak zdecydowany i tak bezpośredni. Podczas pielgrzymki apostolskiej do Niemiec (21–23 czerwca 1996 r.) przypominał, że w obliczu terroru i okropności, które wydarzyły się podczas wojny wielu ludzi zadawało sobie pytanie, dlaczego Bóg dopuścił do tak wielkiego nieszczęścia. Nie udzielił jednak odpowiedzi. Refleksję słuchaczy skierował w inną stronę. Stwierdził mianowicie, że „bardziej bolesna jest świadomość tego, do czego zdolny jest człowiek, który utracił cześć dla Boga, i jakie oblicze może mieć humanizm bez Boga”⁵⁴. Można uznać, że zdecydowanie postawione przez Benedykta XVI pytania i jego wypowiedzi wpisują się w zupełnie nowy nurt odpowiedzi, jakich należy udzielać w odniesieniu do Auschwitz i współczesnych zagrożeń.

Wielu teologów i historyków zajmujących się dialogiem chrześcijańskożydowskim twierdzi, że nie należy posługiwać się terminem „Oświęcim” opisując miejsce, na którym wymordowano europejskich Żydów. Przypominają oni, że obóz został założony przez nazistów i nosił nazwę Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau. Konieczność posługiwania się terminem „Auschwitz” wynikałaby z faktu, że niekiedy w prasie obcojęzycznej spotykamy się z określeniami typu „polski obóz zagłady” lub „polski obóz w Oświęcimiu”⁵⁵. Jan Paweł II, jak zauważono powyżej, posługiwał się przede wszystkim określeniem „Oświęcim”. Chciał być może pozostawić nam przesłanie, że nikt nie może bez głębokiej refleksji przejść obok Szoah. Udzielając odpowiedzi na pytanie o przyczyny, które doprowadziły do eksterminacji Żydów, były prefekt Kongregacji Nauki Wiary stwierdził: „Nie sposób zaprzeczyć, że w jakimś stopniu grunt pod tę katastrofę przygotował chrześcijański antysemityzm, który występował we Francji, w Austrii, w

⁵³ Tenże, *Audienje generalne. Psalm 137, 1-6 – nad rzekami Babilonu*, ORP 2006, nr 4, s. 35.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Żydzi i chrześcijaństwo muszą bronić godności wszystkich ludzi*, s. 27.

⁵⁵ W. Chrostowski, *Dialog w cieniu Auschwitz*, Warszawa 1999, s. 137.

Prusach, właściwie we wszystkich krajach. Rzeczywiście, stale musimy się tu bić w piersi”⁵⁶.

Podsumowując zauważmy, że zagłada europejskiej społeczności żydowskiej stanowi ważny punkt w nauczaniu Jana Pawła II i Benedykta XVI. Pojawia się niekiedy w okolicznościach zupełnie nie związanych z wypowiedziami na temat Żydów i judaizmu. Papieże przypominają, że nie jest to wydarzenie, które należy do przeszłości. Stanowi jasne wyzwanie dla współczesnego społeczeństwa, dla podejmowanych inicjatyw, aby już nigdy nie doszło do podobnej tragedii. Za pontyfikatu Jana Pawła II, jak wspomniano w poprzednich rozważaniach, watykańska Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem uchwaliła dokument zatytułowany *Pamiętamy: Refleksja nad Szoah*. Wypowiadając się na temat tekstu, papież wyrażał nadzieję, że przyczyni się on do pojednania między Żydami i chrześcijanami⁵⁷. W dokumencie podkreśla się, że Holokaust stanowi jeden z najważniejszych faktów w historii XX wieku i dokonał się w krajach o dawnej cywilizacji chrześcijańskiej. Wobec Szoah – piszą członkowie watykańskiej komisji – nikt nie może pozostać obojętny, przede wszystkim Kościół. Faktycznie, nie tylko Kościół katolicki lecz także inne Kościoły nie ustają w zgłębianiu znaczenia nad Szoah. Na koniec nasuwa się jeszcze jedno pytanie. 17 stycznia 2007 r. Kościół katolicki w Polsce obchodził 10. już Dzień Judaizmu, którego zadaniem jest między innymi przybliżenie wszystkim wiernym oficjalnego nauczania na temat Żydów. Hasło jubileuszowych obchodów: *Tylko Bóg może nas wybawić*, zaczerpnięte zostało z wypowiedzi Benedykta XVI w Auschwitz. Wolno mieć nadzieję, że w ramach uroczystości nie pominięto refleksji na temat jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach Europy⁵⁸.

4. Paweł VI, Jan Paweł II i Benedykt XVI wobec antysemityzmu

Jedną z cech charakterystycznych pontyfikatu Jana Pawła II były jego liczne spotkania i audiencje udzielane Żydom zarówno w Watykanie, jak i podczas pielgrzymek apostolskich. Na szczególną uwagę zasługują również wizyty składane pewnym środowiskom żydowskim, w czasie których papież wyrażał swoje otwarcie na współczesny judaizm oraz wskazywał na konieczność pojednania z Żydami. Wygłoszone przy tych okazjach przemówienia były już przedmiotem refleksji podejmowanej przez niektórych teologów. Zajmowali się oni ogólnym zagadnieniem postawy Jana Pawła II do Żydów i judaizmu⁵⁹. W sposób szczegółowy z perspektywy dialogu chrześcijańsko-judaistycznego

⁵⁶ J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 1997, s. 215.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Do czcigodnego Brata kard. Edwarda Idrisa Cassidy'ego*, ORP 1998, nr 5/6, s. 52.

⁵⁸ Relacja z obchodów: *Gdy rabin i biskup siedzą razem*, TP 2007, nr 4, s. 2; A. Petrowa-Wasilewicz, M. Wolnik, *Spotkanie ludzi o wspólnych korzeniach – X Dzień Judaizmu*, KAI 2007, nr 4, s. 11–12. Na temat znaczenia Dnia Judaizmu w Kościele katolickim zob. S. Gądecki, *Kto spotyka Jezusa, spotyka judaizm. Dialog chrześcijańsko-żydowski w Polsce*, Gniezno 2002, s. 134 i 139.

⁵⁹ Zob. np.: R. Rubinkiewicz, *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, CT 1990, nr 3, s. 11–18; J. Turowicz, *Żydzi w nauczaniu Jana Pawła II*, AK 1990, nr 2, s. 203; tenże, *Wprowadzenie*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 87–94; J. Urban, *Żydzi i judaizm w wypowiedziach Jana Pawła II*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1997, nr 17, s. 49–64; R.J. Weksler-Waszkinel, *Jan Paweł II o Żydach i judaizmie*, „Studia Warmińskie” 1999 r., s. 259–272; D.M. Gordis, *Jan Paweł II i Żydzi*, w: *Jan Paweł II i dialog międzyreligijny*, B.L. Sherwin, H. Kasimow (red.), Kraków 2001, s. 135–148; L. Sherwin, *Katolicka teologia judaizmu w nauczaniu Jana Pawła II*, w: tamże, s. 149–174; M. Horoszewicz, *Great Judaic Symbols of John Paul II*, „Dialogue and Universalism” 2002, nr 6/7, s. 81–90; H. Tincq, *L'Etoile et la Croix. Jean-Paul II – Israël: l'explication*, Paris 1993; J. Halpérin, *L'historique des relations entre Juifs et catholiques depuis le pontificat du pape Jean Paul II*, „Service International de Documentation Judéo-Chrétienne” 2002, nr 2/3, s. 45–47. Zob. również wypowiedzi promotorów zbliżenia chrześcijańsko-żydowskiego w Polsce, które przedstawione zostały w Biuletynie Instytutu Dialogu Katolicko-Judaistycznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego „Maqom” 2003, nr 2, s. 5–91.

omówiona została publikacja Jana Pawła II zatytułowana *Przekroczyć próg nadziei*⁶⁰. Zanalizowano dotychczas dokładnie niektóre wypowiedzi papieża na tematy dotyczące Żydów, np. list apostolski *Redemptionis Anno* poświęcony Jerozolimie⁶¹. Wielu Żydów podkreślających nie dający się przecenić wkład papieża w dzieło pojednania z Żydami zaznacza, że w swoich wystąpieniach zdecydowanie potępiał antysemityzm.

W niniejszych rozważaniach podjęte zostaje w sposób szczególny zagadnienie stosunku Jana Pawła II do antysemityzmu⁶². Nie należy jednak zapominać, że już Paweł VI wielokrotnie piętnował postawy antyżydowskie, nie posługując się jednak terminem „antysemityzm”. 2 czerwca 1971 r., w czasie audiencji generalnej, zwracając się do przedstawicieli Ligi przeciw Zniesławianiu Żydów B'nai B'rith, stwierdził: „W naszej posłudze na rzecz pojednania i pokoju jesteśmy szczególnie wyczuleni na wszystkie formy dyskryminacji, które stają na przeszkodzie osiągnięcia braterskiej miłości, a jednocześnie znieważają godność ludzką i samego Boga”. W dalszej części wypowiedzi Paweł VI przypomniał, że w Liście apostolskim *Octogesima adveniens* wystąpił zdecydowanie „przeciwko wszelkim formom dyskryminacji szukającym dla siebie uzasadnienia na różnicowaniu ras, kolorze skóry, kulturze, odmiennościach seksualnych i różnicach religijnych”⁶³.

Wyrazy dezaprobaty i sprzeciwu wobec postaw antyżydowskich Jan Paweł II okazywał niekiedy w okolicznościach, które nie były bezpośrednio związane z podejmowanym przez niego tematem judaistycznym. Odnajdujemy je np. w liście skierowanym do dyrektora watykańskiego obserwatorium (26 października 1988 r.) opublikowanym z okazji obchodów 300. rocznicy ukazania się dzieła Isaaca Newtona *Philosophiae naturalis principia mathematica*. Jan Paweł II jest jedynym z nielicznych przywódców religijnych, którego negatywnej postawy wobec nastawienia antyżydowskiego nie można oceniać wyłącznie na podstawie przemówień i oświadczeń. Najpierw, w Watykanie 12 marca 2000 r. podczas obchodów Dnia Przebaczenia, wyraził publicznie skruchę za antyżydowskie postawy katolików. Dwa tygodnie później umieścił w szczelinie muru otaczającego od zachodu miejsce, gdzie wznosiła się dawna świątynia jerozolimska, słowa skruchy, które były wyrażone podczas liturgii pokutnej Dnia Przebaczenia: „Boże naszych ojców, który wybrałeś Abrahama i jego potomstwo, aby Twoje imię zostało zaniesione narodom; bolejemy głęboko nad postępowaniem tych, którzy w ciągu dziejów przysporzyli cierpień tym Twoim synom, a prosząc Cię o przebaczenie pragniemy tworzyć trwałą więź prawdziwego braterstwa z ludem przymierza”⁶⁴.

4.1. Opis zjawiska

Wrogie postawy wobec Żydów opisywane są najczęściej za pomocą terminu „antysemityzm”. Przyjmuje się powszechnie, że określenie to zostało użyte po raz pierwszy przez urodzonego w Hamburgu Wilhelma Marra (1818–1904). W swoich przekonaniach antyżydowskich Marr odżegnywał się od wszelkich poglądów zaczerpniętych z dziedzictwa chrześcijańskiego. Dla uzasadnienia własnego nastawienia

⁶⁰ W. Chrostowski, *Żydzi i religia żydowska w „Przekroczyć próg nadziei” Jana Pawła II*, CT 1996, nr 2, s. 79–98.

⁶¹ E. Fisher, *The Pope and Israel*, „Christian Jewish Relations” 1985, nr 1, s. 52–56. *Redemptionis Anno* opublikowany został w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 135–139.

⁶² Zob. także: E. Jóźwiak, *Szkoła w nauczaniu Jana Pawła II*, CT 1992, nr 2, s. 151–158; J. Stern, *Jean Paul II face à l'antisémitisme*, 30. octobre 1997, w: *Radici dell'antigiudaismo in ambiente cristiano. Colloquio Intra-Ecclesiale. Atti del Simposio teologico-storico. Citta del Vaticano, 30 ottobre–1 novembre 1997*, Citta del Vaticano, 2000, s. 54–80. Niniejsze rozważania są poprawioną wersją mojego artykułu: *Jan Paweł II wobec postaw antyżydowskich*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2004, nr 13, s. 43–52.

⁶³ Paul VI, *Les relations avec les juifs*, DC 1971, nr 1593, s. 349. Zob. także: Paweł VI, *Kościół potępia wszelką dyskryminację rasową*, w: Paweł VI, *Nauczanie społeczne. Przemówienia i inne dokumenty 1974–1975*, t. I, Warszawa 1978, s. 30–33.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Dzień Przebaczenia*, ORP 2000, nr 6, s. 44.

wskazywał natomiast nie tylko na rasowe, lecz także na ekonomiczne, społeczne i kulturowe przyczyny. W jednej z broszurek wydanych około 1870 r., która była zatytułowana *Zwycięstwo judaizmu nad niemieckością*, Marr pisał: „Jawi się przed nami fakt historyczny, że Izrael staje się wiodącą, społeczną i polityczną potęgą w XIX w. Jest powszechnie wiadome, do jakiego stopnia brak nam fizycznej i intelektualnej siły, abyśmy potrafili się odjudaizować”. Żydzi – według Marra – „walczyli przez osiemnaście wieków ze światem zachodnim. Pokonali ten świat, oni go ujarzmili. Jesteśmy pokonani. Jest rzeczą naturalną, że pokonany krzyczy *Vae victis!* Biada!... Jesteśmy do tego stopnia zażydzeni, że nic nie może już nas uratować”⁶⁵.

W końcu XIX w. termin „antysemityzm” nabrał ogólnego znaczenia. Zaczęto za jego pomocą opisywać wszystkie wrogie postawy w stosunku do Żydów, również te, które miały swoje źródło w religijnych uprzedzeniach chrześcijan. Refleksja na temat antyżydowskiego nastawienia i jego źródeł skłania coraz większą grupę teologów do posługiwania się nie tylko terminem „antysemityzm”, lecz również „antyjudaizm”. Ostatnie z wymienionych określeń odnosiłby się wówczas do postaw inspirowanych przez błędnie ukształtowane przekonania religijne.

Jan Paweł II w swoich wypowiedziach najczęściej posługiwał się tylko jednym określeniem – „antysemityzm”. Niezmiernie rzadko pozostawiał jednak ten termin bez pewnego doprecyzowania. Antysemityzm według Jana Pawła oznacza więc: „wszelkiego rodzaju uprzedzenia wobec Żydów”, „dyskryminację i przemoc wobec Żydów i judaizmu, występującą w starych i nowych formach”, „postawę nie dającą się pogodzić z nauką Chrystusa i poczuciem szacunku należnego godności mężczyzny i kobiety stworzonych na obraz i podobieństwo Boże”, „formę ucisku i prześladowania”, „dyskryminację ludzi”. Antysemityzm rozumiany jako wroga postawa wobec Żydów jest według papieża również zjawiskiem o „złych i czasami gwałtownych przejawach”, obejmującym „wszystkie formy rasowej, etnicznej lub religijnej dyskryminacji i nienawiści”. Fenomen antysemityzmu papież opisywał także za pomocą takich pojedynczych słów, jak: „rasizm”, „nienawiść”, „wrogość”, „niechęć”, „nieufność”, „uprzedzenie”, „dyskryminacja”, „grzech przeciwko Bogu i ludzkości”. Antysemityzm nazistowski Jan Paweł II określał jako „pogański”, „współczesny” lub „rasistowski”.

W czasie swojego pontyfikatu tylko kilkakrotnie posłużył się terminem „antyjudaizm”. Na szczególną uwagę zasługują dwie jego wypowiedzi. Pierwsza pochodzi z 23 marca 2000 r. – spotkanie z naczelnymi rabinami Izraela w Jerozolimie, a druga z 23 maja 2004 – list wystosowany z okazji stulecia rzymskiej Synagogi Większej⁶⁶. W pierwszym z wymienionych przemówień czytamy: „Musimy współpracować nad budowaniem przyszłości, w której nie będzie już antyjudajizmu wśród chrześcijan lub antychrześcijańskich uczuć wśród Żydów”⁶⁷.

Gruntowna analiza wypowiedzi Jana Pawła II prowadzi jednak do wniosku, że niechętnie posługiwał się on terminem „antyjudaizm”. Świadczy o tym kilka przemówień. Pierwsze z nich jest bezpośrednio związane z pielgrzymką do Izraela. Przemawiając w tym samym dniu, co do Głównych Rabinów Izraela, w Yad Vashem, Jan Paweł II nie mówił już o „antyjudaizmie”, lecz wyłącznie o antysemityzmie. Powołując się wówczas na dokument watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem zatytułowany *Pamiętamy: Refleksja nad Szoah*, zachęcał do budowania przyszłości, „w której chrześcijanie nie będą już żywić uczuć antyżydowskich ani Żydzi antychrześcijańskich [...]”. Dokument

⁶⁵ Cytuję za: L. Poliakov, *Histoire de l'antisémitisme. 2. L'âge de la science*, Paris 1981, s. 273. Na temat poglądów Marra zob. także: S. Almog, *Nationalism and Antisemitism in Modern Europe 1815–1945*, Jerusalem 1995, s. 25; G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga*, s. 78–80.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Złączeni sercem pójdźmy drogami pokoju. Przesłanie Papieża na stulecie rzymskiej Synagogi Większej*, ORP 2004, nr 7/8, s. 5–7.

⁶⁷ John Paul II, *Visit to Chief Rabbis*, IS 2000, nr 3, s. 108. Por. Jan Paweł II, *Wiele nas łączy*, ORP 2000, nr 5, s. 26.

watykańskiej komisji mówi w tym samym kontekście wyraźnie nie o postawach „antyżydowskich”, lecz o „antyjudaizmie”⁶⁸. Ponadto, wyrażając żal z powodu postawy członków Kościoła wobec narodu żydowskiego, Jan Paweł II oświadczył w Yad Vashem: „Kościół katolicki, kierując się ewangelicznym prawem prawdy i miłości, a nie względami politycznymi, jest głęboko zasmucony z powodu nienawiści, aktów prześladowania i okazywania antysemityzmu skierowanego przeciwko Żydom przez chrześcijan w jakimkolwiek czasie i miejscu”⁶⁹. Należy stwierdzić, że w Yad Vashem Papież przepraszał za wszystkie wrogie postawy okazywane Żydom, również te, które czerpały dla siebie inspiracje z błędnie ukształtowanych przekonań religijnych. Drugim faktem przemawiającym za tym, iż Jan Paweł II niechętnie posługiwał się terminem „antyjudaizm”, jest jego wcześniejsze wystąpienie z 31 października 1997 r. Zwracając się do uczestników watykańskiego sympozjum zorganizowanego przez Komisję Historyczno-Teologiczną Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, która, według organizatorów, poświęcona miała być źródłom antyjudaizmu, papież posługiwał się wyłącznie terminem „antysemityzm”: „Wasze trzeźwe spojrzenie na przeszłość” – mówił do uczestników sympozjum – „zmierzające do oczyszczenia pamięci, jest bardzo potrzebne, aby można było wyraźnie ukazać, że antysemityzm nie ma żadnego usprawiedliwienia i zasługuje na bezwzględne potępienie”⁷⁰.

4.2. Źródła antysemityzmu

Jednym z zasadniczych pytań w relacjach chrześcijańsko-żydowskich pozostaje kwestia źródeł współczesnego antysemityzmu. Jan Paweł II wielokrotnie wskazywał, że wrogie nastawienie chrześcijan wobec Żydów mogło w przeszłości czerpać dla siebie inspirację z nauczania religijnego. Najwyraźniej odnoszą się do tego tematu przemówienia z 28 października 1985 r. – do Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności z okazji 20 rocznicy ogłoszenia soborowej deklaracji *Nostra aetate*, 13 kwietnia 1986 r. w Synagodze Większej, 26 listopada 1986 r. – do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej podczas pielgrzymki apostolskiej do Austrii oraz 31 października 1997 r. – do uczestników sympozjum na temat korzeni antyjudaizmu w środowisku chrześcijańskim. Z pierwszego z nich dowiadujemy się, że dokumenty watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem z 1 grudnia 1974 r. i z 24 czerwca 1985 r. (*Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej „Nostra aetate” nr 4 oraz Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień*) mogą pomóc w uwolnieniu katechezy i wszelkiego religijnego nauczania od negatywnego i nieścisłego przedstawiania Żydów oraz judaizmu. Wykorzystanie tych dokumentów pomoże w szerzeniu szacunku, co w konsekwencji sprawi, że „antysemityzm w swych złych i czasami gwałtownych przejawach musi być zupełnie wykorzeniony”⁷¹. W Synagodze Większej przypominał, iż Żydzi nie ponoszą żadnej zbiorowej i dziedzicznej odpowiedzialności za ukrzyżowanie Jezusa. „Nie ma więc żadnych podstaw jakiegokolwiek rzekomo teologiczne usprawiedliwianie dyskryminacji czy – co gorsza – prześladowań Żydów”. Najobszerniej na temat źródeł wrogich postaw antyżydowskich papież wypowiada się w ostatnim

⁶⁸ Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, *Pamiętamy: Refleksja nad Szloch*, s. 276–277.

⁶⁹ John Paul II, *At Yad Vashem Holocaust Memorial*, IS 2000, nr 3, s. 109. Por.: *Budujmy nową przyszłość*, ORP 2000, nr 5, s. 28. Również w przemówieniu skierowanym do ambasadora Państwa Izrael przy Stolicy Apostolskiej, Yosefa Neville, nie znajdujemy terminu „antyjudaizm”, mimo że kontekst wypowiedzi skłaniał do jego użycia. Po wskazaniu na potrzebę wzajemnego szacunku dla wiary i tradycji przez chrześcijan oraz Żydów, papież stwierdza: „Jest to najwyższy sposób przezwycięzania uprzedzeń z przeszłości i wzniesienie bariery przeciwko postaciom antysemityzmu, rasizmu, ksenofobii, które pojawiają się obecnie w niektórych miejscach. Dzisiaj, tak jak zawsze, nie rzeczywista wiara religijna i praktyki są przyczyną tragedii dyskryminacji oraz prześladowania, lecz utrata wiary oraz pojawienie się egoistycznego materialistycznego światopoglądu pozbawionego prawdziwych wartości i kultura pustki”. Zob.: *To Ambassador of Israel to the Holy See*, IS 2000, nr 3, s. 152.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Kościół potępia teorie rasistowskie*, ORP 1998, nr 1, s. 30.

⁷¹ Tenże, *Przemówienie w Synagodze Większej*, s. 166.

przemówieniu. Spotykamy się tam z dwojakiego rodzaju antysemityzmem: nazistowskim, określonym przez papieża jako pogański, oraz drugim, bliżej niesprecyzowanym, którego źródła tkwią w błędnych i niesprawiedliwych wobec Żydów chrześcijańskich interpretacjach Nowego Testamentu rodzących „wrogie postawy wobec tego ludu”. Konsekwencje takiego nauczania były tragiczne. Wielu chrześcijan nie umiało przeciwstawić się antysemityzmowi nazistowskiemu⁷².

Należy postawić jeszcze jedno pytanie. Czy chrześcijańskie antyżydowskie nauczanie przyczyniło się w jakimś stopniu do powstania nazistowskiego antysemityzmu, określanego jako Szoah, Zagłada, a nawet Auschwitz? Rozważania na ten temat zostały już krótko przedstawione w punkcie poprzednim. Z przemówienia Jana Pawła II skierowanego do 100-osobowej grupy przedstawicieli organizacji żydowskich, którzy przybyli do Watykanu, aby uczestniczyć w koncercie ku czci ofiar Zagłady, dowiadujemy się, że wydarzenie Szoah było punktem kulminacyjnym antysemityzmu⁷³. Nie oznacza to jednak wcale, że chrześcijaństwo ponosi winę za eksterminację Żydów. Papież wypowiedział się na ten temat wyraźnie w przemówieniu skierowanym do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Austrii (24 czerwca 1988 r.): „Byłoby zapewne rzeczą niesłuszną i niezgodną z prawdą, gdyby się chciało te niewypowiedziane zbrodnie kłaść na karb chrześcijaństwa. Ujawnia się w nich raczej straszliwe oblicze świata bez Boga, a nawet przeciwko Bogu [...]”⁷⁴. Szczegółowa analiza wypowiedzi Jana Pawła II pozwala jednak wyciągnąć wniosek, że uznaje on, iż antyżydowskie nauczanie chrześcijan w przeszłości wywarło w jakimś stopniu wpływ na powstanie antysemityzmu nowożytnego i rasistowskiego. Papież kilkakrotnie zachęcał katolików do zaakceptowania oświadczenia, które wypracowane zostało przez Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności na temat Szoah (Praga, 6 września 1994 r.)⁷⁵. W dokumencie tym zaznaczono, że jedną z przyczyn powstania antysemityzmu nowożytnego w społeczeństwie zachodnim było wcześniejsze nauczanie i praktyki katolickie⁷⁶.

Jakie są jednak ostateczne korzenie antysemityzmu nazistowskiego? Na powyższe pytanie starano się już odpowiedzieć w rozważaniach wcześniejszych. Dodajmy jeszcze, że Jan Paweł II, podobnie jak wiele współczesnych osób starających się odpowiedzieć na te kwestie, uznawał za niewystarczające wskazanie jedynie na problemy polityczne, ekonomiczne i społeczne uwarunkowania w nazistowskich Niemczech⁷⁷. Papież we wszystkich wypowiedziach, w których podejmuje to zagadnienie, zwraca szczególną uwagę na brak wiary w Boga oraz próbę przekreślenia Jego zbawczego planu. W liście skierowanym do arcybiskupa Johna L. Maya (8 sierpnia 1987 r.), przewodniczącego Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA, czytamy: „Refleksja nad Szoah ukazuje nam, do jakich straszliwych konsekwencji może doprowadzić brak wiary w Boga i pogarda do człowieka stworzonego na Jego obraz”⁷⁸. W sposób podobny Jan Paweł II wypowiedział się 23 czerwca 1996 r. w Berlinie podczas spotkania z Centralną Radą Żydów: „niewyobrażalne cierpienia waszego narodu stały się straszliwym i wyrazistym świadectwem tego, jaka tragedia dokonuje się wówczas, gdy pod wpływem pychy i

⁷² Tenże, *Kościół potępia teorie rasistowskie*. Na temat różnych określeń wrogich postaw wobec Żydów zob. W. Chrostowski, *Korzenie antyjudajizmu w środowisku chrześcijańskim*, „Maquom” 1997, nr 2, s. 33–48.

⁷³ Jan Paweł II, *Aby zapobiec odradżaniu się zła*, ORP 1994, nr 8, s. 21.

⁷⁴ Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej podczas pielgrzymki apostołskiej do Austrii*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 216.

⁷⁵ Na temat prac Komitetu Łączności zob. G. Ignatowski, *Na drogach pojednania. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności*.

⁷⁶ Tamże, s. 200.

⁷⁷ Zob. np.: D. Prager, J. Telushkin, *Why the Jews? The Reason of Antisemitism*, New York 1985.

⁷⁸ Jan Paweł II, *List do abpa Johna L. Maya, przewodniczącego Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 201.

zuchwałej samowoli człowiek oddala się od swego Boga i Jego przykazań [...]”. Zagłada pokazuje „do czego zdolny jest człowiek, który utracił cześć dla Boga”⁷⁹.

4.3. Potępienie antysemityzmu

Potępiając wrogie postawy wobec Żydów, Jan Paweł II odwołuje się do wielu dokumentów Kościoła. Na pierwszym miejscu należy wymienić deklarację Soboru Watykańskiego II *Nostra aetate* (28 października 1965 r.) oraz wspomniane dokumenty wydane przez powołaną 22 października 1974 r. watykańską Komisję ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem. Przemawiając do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, 12 marca 1979 r., papież stwierdza: „[...] jest rzeczą pożyteczną [...] powołać się na soborową deklarację *Nostra aetate* i powtórzyć to, co „Wskazówki” mówią o potępieniu „wszelkich form antysemityzmu i dyskryminacji” jako „sprzecznych z samym duchem chrześcijaństwa”, zwłaszcza, że „sama choćby godność osoby ludzkiej wystarcza, aby je potępić” (Wskazówki, Wstęp)⁸⁰.

Nie są to jedyne dokumenty, do których powraca Jan Paweł II, aby potępić antysemityzm. Papież powołuje się również na Dekret o zniesieniu stowarzyszenia zwanego *Amici Israel* (wydany przez Święte Oficjum 25 marca 1928 r.) oraz wypowiedź Piusa XI skierowaną do przedstawicieli katolickiego radia z Belgii (6 września 1938 r.) Przemawiając 11 września 1987 r. w Miami przypomniał, że „już w 1938 roku Pius XI oświadczył, że „antysemityzm” jest absolutnie niedopuszczalny” [...]”⁸¹. Zauważmy w takim razie, że potępienie antysemityzmu przez Piusa XI nie ma charakteru oficjalnej wypowiedzi Kościoła. Podczas audiencji, w której uczestniczyło 120 osób, Pius XI rozmawiał najpierw prywatnie z trzyosobową grupą delegatów zwracając im uwagę, że antysemityzm jest postawą pełną odrazy i chrześcijanie nie powinni mieć z nim nic wspólnego. Swoje wystąpienie zakończył znanym stwierdzeniem: „Jesteśmy duchowo semitami!”. Wystąpienie Piusa XI nie znalazło się jednak w żadnym dokumencie papieskim, a nawet w watykańskiej publikacji. Całe spotkanie zostało opisane przez uczestników pielgrzymki w belgijskim piśmie *La Libre Belgique*, które ukazało się 14 września 1938 r. Prośbę o upublicznienie relacji z tego spotkania miał wyrazić sam Pius XI⁸².

Pewne kontrowersje wywołuje dokument Świętego Oficjum. Należy bowiem pamiętać, że potępiając antysemityzm, Święte Oficjum rozwiązywało równocześnie powstałe w 1926 r. stowarzyszenie *Amici Israel*, które występowało przeciwko oskarżeniu narodu żydowskiego o bogobójstwo oraz domagało się zmian w wielkopiątkowej modlitwie nieprzychylnie odnoszącej się do Żydów⁸³. Stowarzyszenie *Amici Israel* zwracało ponadto uwagę na konieczność zniesienia liturgicznych wspomnień i świąt przypominających o rzekomych średniowiecznych ofiarach rytualnych mordów dokonywanych przez Żydów. W dekrecie odwołującym stowarzyszenie, co trzeba również podkreślić, powoływano się na teologiczne tezy odzwierciedlające stare antyżydowskie uprzedzenia: „[...] Kościół katolicki, nie zrażając się ciągłym zaślepieniem tego ludu, co więcej, właśnie z powodu tego zaślepienia, zawsze miał zwyczaj modlić się za lud żydowski, który był depozytariuszem obietnic Bożych aż do przyjścia Jezusa Chrystusa. Z jaką miłością Stolica Apostolska chroniła ten lud przed niesprawiedliwymi szykanami! Ponieważ odrzuca

⁷⁹ Tenże, *Żydzi i chrześcijanie muszą bronić godności wszystkich ludzi*, s. 27. Zob. również w przemówieniu do przedstawicieli Wszzechukraińskiej Rady Kościołów i Organizacji Religijnych (24 czerwca 2001 r.): *Razem damy świadectwo o prymacie Boga*, ORP 2001, nr 9, s. 24.

⁸⁰ Tenże, *Przemówienie do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 97.

⁸¹ Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli organizacji żydowskich w Centrum Kulturalnym Contea di Dode podczas pielgrzymki apostołskiej do USA*, s. 207.

⁸² G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, s. 19–20 i 148–150.

⁸³ Na temat tej modlitwy pisze Ł. Kamykowski, *Sens przeobrażeń modlitwy za Żydów w rzymskiej liturgii Wielkiego Piątku*, „*Analecta Cracoviensia*” XX, 1988, s. 177–197.

ona wszelkie nienawiści i animozje pomiędzy narodami, potępia też w najwyższym stopniu nienawiść przeciw ludowi niegdyś wybranemu przez Boga, tę nienawiść, którą określa się zwyczajowo „antysemityzmem”⁸⁴.

Dodajmy, że encyklika Piusa XI *Mit brennender Sorge*, odczytana w kościołach niemieckich 14 marca 1937 r., nie była wolna od antyżydowskich uprzedzeń. Mówiąc o znaczeniu Starego Testamentu – będącego w pełni Słowem Bożym, zawierającym skarby zbawiennych nauk – oraz przeciwstawiając się tym, którzy chcieli usunąć jego nauczanie oraz historię biblijną z Kościołów i ze szkół, encyklika stwierdza: „ten zaprzecza wiary w prawdziwego Chrystusa takiego, jaki się pojawił w ciele”. Dalej jednak czytamy, że „Chrystus przyjął naturę ludzką z narodu, który miał go przybić do krzyża”⁸⁵.

Potępiając wrogie postawy wobec Żydów Jan Paweł II stwierdza również, że antysemityzm jest grzechem przeciwko Bogu i ludzkości. Stwierdzenie to zadomowiło się już na stałe wśród wielu teologów i publicystów. Dla przykładu zacytujmy fragment z przemówienia papieskiego wygłoszonego 18 sierpnia 1991 r. do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej na Węgrzech: „W obliczu ryzyka nawrotu i rozprzestrzeniania się antysemickich uczuć, postaw i inicjatyw [...] musimy uczyć sumienia, aby uważały antysemityzm i wszystkie formy rasizmu za grzechy przeciwko Bogu i ludzkości”⁸⁶. Należy w związku z tym przypomnieć, że pojawia się ono już we wcześniejszych oświadczeniach niekatolickich. Niemal identyczne sformułowanie odnajdujemy w deklaracji na temat Żydów, uchwalonej przez pierwsze Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów w Amsterdamie (1948 r.). Uczestnicy zgromadzenia w Holandii stwierdzili zdecydowanie: „antysemityzm jest grzechem przeciwko Bogu i ludziom”⁸⁷.

Trzeba jednak pamiętać, że Jan Paweł II – nie odwołując się do innych dokumentów Kościoła – sam używa niezmiernie zdecydowanych słów dla potępienia antysemityzmu. 23 października 1988 r. podczas spotkania z przedstawicielami społeczności żydowskiej we francuskim Strasburgu stwierdził: „zdecydowanie potępiam wszelkie formy antysemityzmu i rasizmu, które sprzeczne są z zasadami chrześcijaństwa i nie mają żadnego usprawiedliwienia w kulturach, do których się odwołujemy”⁸⁸.

Antysemityzm jest zdecydowanie potępiany również przez Benedykta XVI – 9 czerwca 2005 r. podczas audiencji udzielonej delegacji Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego ds. Konsultacji Międzyreligijnych, 16 sierpnia 2005 r. – przemówienie wygłoszone w synagodze kolońskiej, 26 października 2005 r. – przesłanie z okazji 40. rocznicy ogłoszenia deklaracji *Nostra aetate*, 16 stycznia 2006 r. – w czasie przemówienia skierowanego do głównego rabina Rzymu Ricardo Di Segni, 31 maja 2006 r. – katecheza wygłoszona podczas audiencji generalnej po podróży do Polski. Ostatnie przemówienie zasługuje na szczególną uwagę. Benedykt XVI stwierdził: „Niech współczesna ludzkość nie zapomni o Auschwitz i innych »fabrykach śmierci«, w których reżim nazistowski

⁸⁴ G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, s. 147. Na temat stowarzyszenia *Amici Israel* i dekretu Świętego Oficjum zob. tamże, s. 15–19.

⁸⁵ *Encyklika o położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej (Mit brennender Sorge)*, „Znak” 1982, nr 7/9, s. 740, p. 19. Zob. także M. Horoszewicz, *Przez dwa milenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, s. 228–229.

⁸⁶ John Paul II, *Pastoral Visit to Hungary*, w: *Pope John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 158. Podobne wypowiedzi papieża odnajdujemy w przemówieniu do członków Brytyjskiej Rady Chrześcijań i Żydów w 1991 – zob. tamże, s. 140, oraz w czasie Audiencji Generalnej 28 października 1992, tamże, s. 164.

⁸⁷ Na temat potępienia antysemityzmu przez Światową Radę Kościołów zob. G. Ignatowski, *Światowa Rada Kościołów a Żydzi*, SiDE 1998, nr 1, s. 41–50.

⁸⁸ John Paul II, *Pastoral Visit to France*, w: *Pope John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 128.

próbował wyeliminować Boga, by zająć Jego miejsce! Niech nie ulegnie pokusie nienawiści rasowej, będącej u podstaw najgorszych form antysemityzmu!”⁸⁹.

Analiza wygłoszonych przemówień papieskich pozwala wyciągnąć kilka zasadniczych wniosków:

1. Wrogie postawy wobec Żydów były potępiane przez Pawła VI.
2. W wypowiedziach Jana Pawła II nie znajdujemy przekonujących podstaw dla rozróżnienia pomiędzy – z jednej strony – antysemityzmem jako postawą wrogości wobec narodu żydowskiego, opierającą się na obcych chrześcijaństwu teoriach rasistowskich, których wyrazem była nazistowska Zagłada, i – z drugiej strony – antyjudaizmem jako postawą nieprzychylną wobec Żydów, której źródła mogłyby tkwić w źle ukształtowanej religijności.
3. Jan Paweł II, potępiając antysemityzm, wskazywał, że antyżydowskie postawy mogą wynikać z przekonań religijnych.
4. Benedykt XVI wyraża zdecydowaną dezaprobatę wobec postaw antyżydowskich.
5. Jednym z zasadniczych wyzwania, jakie stawia przed nami Auschwitz, jest zdecydowana i bezkompromisowa postawa wobec wszelkich zachowań antyżydowskich i rasistowskich.

5. Pielgrzymki Pawła VI i Jana Pawła II do Ziemi Świętej

Biorąc pod uwagę rozwój relacji chrześcijańsko-żydowskich, nie sposób pominąć pielgrzymki Jana Pawła II do Ziemi Świętej w 2000 r. Po jej zakończeniu wielu Żydów diametralnie zmieniło swoje zdanie na temat Kościoła katolickiego – z negatywnego na pozytywne. Jednym ze skutków tej wizyty było powołanie dwa lata później wspólnego komitetu łączącego Naczelny Rabinat Izraela ze Stolicą Apostolską. W komentarzach do pielgrzymki Jana Pawła II powracano także do wcześniejszej wizyty w Ziemi Świętej papieża Pawła VI. Najpierw więc omówiona zostanie pielgrzymka Pawła VI, a następnie wizyta Jana Pawła II.

5.1. Wizyta Pawła VI w Jordanii i Państwie Izrael

Paweł VI, głównie podczas pierwszych lat swojego pontyfikatu, odbył kilka znaczących pielgrzymek i wizyt zagranicznych: do Ziemi Świętej (Królestwa Jordanii i Państwa Izrael), Indii, Nowego Jorku, Fatimy, Turcji, Kolumbii, Genewy, Ugandy oraz Iranu, Filipin, Wysp Samoa, Australii, Indonezji i Hongkongu. Dla papieża największe znaczenie miała jednak podróż do Ziemi Świętej. Powodem nie był oczywisty fakt, że była to pierwsza zagraniczna wizyta Pawła VI, lecz to, iż w czasie trzydniowej pielgrzymki odwiedził miejsca związane z życiem Jezusa Chrystusa: brzegi Jordanu – w miejscu, w którym Jan Chrzciciel udzielał chrztu, Betanię, Jerozolimę – bazyliki Grobu Pańskiego i Wszystkich Narodów, Sancta Sion (Wieczernik), kościół Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny), Nazaret, Kanę Galilejską, „Kościół Prymatu” na równinie Tabgha, Kafarnaum, Górę Błogosławieństw, Górę Tabor (bazylika Przemienienia Pańskiego) i Betlejem.

W czasie całego pontyfikatu Paweł VI wielokrotnie powracał do pielgrzymki do miejsc, w których miał swoje początki Kościół. Kilka lat później stwierdził, iż jego podróż do Jerozolimy powinna poprzedzać wszystkie inne, że ona jedna mogłaby wystarczyć. Wyruszając na pielgrzymkę, mówił papież, że chciał odwiedzić „miejsca, gdzie narodził się

⁸⁹ Benedykt XVI, *Aby Europy i światu nie zabrakło waszego świadectwa*, ORP 2006, nr 6/7, s. 5.

Kościół, gdzie został wybrany Piotr, gdzie narodził się, cierpiać i zmartwychwstał Jezus Chrystus. Przez całe wieki było to niemożliwe ze względów politycznych i z powodu braku odpowiednich środków technicznych. Kiedy jednak zaistniały [...] podróż narzuciła się sama. Stała się konieczna, kiedy była możliwa⁹⁰. 29 kwietnia 1978 r., niespełna cztery miesiące przed swoją śmiercią, przemawiając do króla Jordanii Husseina Ibn Talala, który witał Pawła VI 4 stycznia 1964 r. na lotnisku w Ammanie, papież zaznaczył, że obecne spotkanie przypomina mu niezapomniane dni jego pielgrzymki do Ziemi Świętej, „podczas której Wasza Wysokość i lud jordański uczynił mi przyjęcie tak ciepłe i tak spontaniczne”⁹¹.

Podczas swoich podróży zagranicznych Paweł VI kilkakrotnie spotykał się z Żydami: w Turcji, 25 lipca 1967 r. i w Indiach, 23 sierpnia 1968 r. W czasie audiencji udzielonej głównemu rabinowi Turcji Davidowi Aseo, powołując się na deklarację *Nostra aetate*, Paweł VI przypomniał, że dokument zachęca Żydów i chrześcijan do wzajemnego poznania i poszanowania oraz wskazuje na wspólne duchowe dziedzictwo. „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, którego uwielbiamy” – mówił papież – „nie jest jedynym Bogiem utrapienia, lecz pokoju dla swojego ludu i dla wszystkich narodów”⁹². Znacznie obszerniejsze jest drugie z wymienionych przemówień. Podobnie jak wcześniej, papież przypomniał o wspólnym duchowym dziedzictwie i zachęcił przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Bogocie do dialogu chrześcijańsko-judaistycznego. Tym razem jednak zacytował tekst deklaracji: „Skoro więc tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, ten Święty Sobór chce wspierać i zalecać wzajemne ich poznanie i poszanowanie, które uzyskuje się zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz braterskie rozmowy”⁹³. Przypominając o duchowym dziedzictwie Paweł VI zaakcentował wiarę w jedynego Boga, który przekracza wszelkie ludzkie ograniczenia oraz objawił się jako Ojciec, stworzył człowieka na swój obraz (Rdz 1, 26–28). Wspólnie także – zaznaczył Paweł VI – jesteśmy wezwani do miłości Boga i człowieka (Pwt 6, 5; Kpł 19, 18), do pełnienia Jego woli i wzajemnej służby⁹⁴.

Jest w pełni zrozumiałe, że znacznie bardziej rozbudowane były przemówienia Pawła VI podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej (4–6 stycznia 1964 r.). W drugim dniu wizyty papież dwukrotnie spotkał się z władzami Państwa Izrael. Po raz pierwszy, po przekroczeniu granicy jordańsko-izraelskiej (podczas drogi do Nazaretu, Kany Galilejskiej, Kościoła Prymatu, Kafarnaum, Góry Błogosławieństw, bazyliki Przemienienia Pańskiego, Wieczernika i kościoła Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny) w Megiddo, na Pawła VI oczekiwał prezydent Zalman Szazar, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego. Na specjalnie przygotowanym podium powiewały flagi Izraela i Watykanu. Szazar w swoim przemówieniu zaznaczył, że wita papieża w imieniu własnym oraz Państwa Izrael. Nie omieszkał też dodać, że przybył „na spotkanie z Jerozolimy, ze stolicy, z miasta Dawida, do Meggido, miasta zbudowanego przez króla Salomona”. W dalszej części swojej wypowiedzi przypomniał o cierpieniach, jakich doświadczyli Żydzi podczas drugiej wojny światowej. Kraj, do którego wkroczył dzisiaj papież, jest żywym świadkiem faktu, że wizje proroków dotyczące powrotu rozproszonego ludu z krańców świata i odzyskanie przez niego niepodległości zaczęły się już realizować. Szazar, z pewnym wzruszeniem, kontynuował: „Z Megiddo rozciąga się przed nami dolina izraelska, której pola są na nowo żyzne, i której piękno krajobrazu jest uwydatnione przez nowe budowle wzniesione dzięki pracy, równości i sprawiedliwości”⁹⁵.

⁹⁰ J. Guitton, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań–Warszawa 1969, s. 37–38.

⁹¹ Paul VI, *Réception du roi Hussein de Jordanie*, DC 1978, nr 1742, s. 456.

⁹² *Le voyage de S.S. Paule VI en Turquie. Au grand rabbin*, DC 1967, nr 1499, s. 1385.

⁹³ Zob. w: G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, s. 159.

⁹⁴ Paul VI, *À la communauté juive*, DC 1968, nr 1524, s. 1555.

⁹⁵ Wypowiedź prezydenta Państwa Izrael znajduje się w: *Allocution au président Shazar, à Megiddo*, DC 1964, nr 1417, s. 172.

Zupełnie odmienne, pozbawione wszelkich akcentów politycznych, jest przemówienie Pawła VI. Stwierdził on, że odczuwa wielkie wzruszenie na ziemi, na której żyli kiedyś patriarchowie, nasi ojcowie w wierze. Jest to ziemia, na której „rozbrzmiewały przez tyle wieków głosy proroków przemawiających w imię Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba”. Jest to wreszcie ziemia, mówił papież, pobłogosławiona i uświęcona dzięki obecności Jezusa Chrystusa nie tylko dla chrześcijan, lecz także dla wszystkich ludzi. W dalszej części wypowiedzi Paweł VI zdecydowanie przypomniał o religijnym charakterze swojej pielgrzymki. Dodał mianowicie: „Wasza Wysokość to wie, a Bóg jest mi tego świadkiem, że nie przywiodły nas podczas tej wizyty żadne racje, które nie byłyby natury czysto duchowej”. Przypomniał, iż pielgrzymka związana jest z modlitwą: „Z tej jedynej ziemi na świecie ze względu na wielkość wydarzeń, której ona była teatrem, wnosimy nasze pokorne błaganie do Boga za wszystkich ludzi, wierzących i niewierzących, obejmując nią także z ochotą synów „ludu Przymierza”, ponieważ nie zapomniemy o roli, jaką odegrali w historii religijnej i dziejach ludzkości”. Paweł VI zaznaczył również, że jako pielgrzym pokoju wznosi swoje modlitwy o pojednanie Boga z człowiekiem, ludzi i wszystkich narodów między sobą. Z przekonaniem stwierdził, że Bóg, który ma dla nas idee pokoju, a nie uciemnienia, chce wysłuchać naszych modlitw⁹⁶.

W komentarzach zwracano uwagę, że papież podkreślał, iż uczestniczy w pielgrzymce, a więc nie składa żadnej wizyty państwowej. Zauważmy ponadto, że nie padło nawet słowo „Izrael”. Paweł VI zwracał się do Izraelczyków jako do „synów ludu Przymierza”. Religijny charakter pielgrzymki określa również miejsce spotkania papieża z prezydentem i władzami żydowskimi. Paweł VI, o co zabiegała Stolica Apostolska, nie został przywitany w Jerozolimie, a w Megiddo. Nie chciano, aby fakt ten skłonił do komentarzy lub sugestii, że Watykan uznaje Jerozolimę za stolicę Izraela. Prezydent Szazar witał natomiast papieża w imieniu własnym i państwa żydowskiego. Wręczył Pawłowi VI okolicznościowy medal w srebrnej rzeźbionej szkatule z napisem łacińskim i hebrajskim: *Pontifici maximo Paulo VI – Zalman Szazar praeses Reipublicae Israel*. Powitaniu nadano jak najbardziej oficjalny charakter i państwową oprawę. Prezydentowi towarzyszyli premier, wicepremier i czterej ministrowie, dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador rosyjski oraz ambasadorowie europejskich krajów katolickich. Dodajmy, że na znak protestu przeciwko postawie Stolicy Apostolskiej, która dystansowała się od jakiegokolwiek politycznego kontekstu, udziału w powitaniu odmówił naczelny rabin sefardyjskiej wspólnoty Izraela Yitzhak Nissim.

Nieprzychylnie przyjęte zostało również przemówienie Pawła VI na zakończenie pobytu w Izraelu, a więc przy wyjeździe z żydowskiej części Jerozolimy w drugim dniu pielgrzymki. Najpierw prezydent Szazar zaznaczył, że jego kraj pragnie pokoju ze wszystkimi państwami, które go otaczają. Ciekawa jest końcowa część przemówienia prezydenta: „W bramach Jerozolimy, miasta Dawida, stolicy Państwa Izrael, niech będzie nam wolno przypomnieć tych proroków Syjonu, którzy nam, jak i światu przekazali wiarę w ustanowienie światowego pokoju, wskazując nam drogę do szczególnego celu, bardziej żywotnego dzisiaj niż kiedykolwiek. Prorok, który przepowiedział, że *swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy* (Mi 4, 3) czyż nie ogłosił także, że *choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki* (Mi 4, 5)”. Słowa prezydenta miały oznaczać, że Izrael pozostanie wierny swojej religii i nie ulegnie chrześcijańskiemu prozelityzmowi⁹⁷.

Papież wyraził natomiast wdzięczność władzom za wizytę. Zaznaczył, że podczas pielgrzymki kierowały nim uczucia „Tego, którego świadomie reprezentujemy, którego prorocy zapowiadali ongiś jako Księcia Pokoju”. A to oznacza, stwierdził Paweł VI, że żywi wobec wszystkich ludzi uczucia życzliwości. Mówił także, że miejsca święte, całe przesiąknięte wydarzeniami z Biblii, przykładami i nauczaniem Jezusa Chrystusa, są nie

⁹⁶ Tamże, s. 172–173.

⁹⁷ M. Mendes, *Le Vatican et Israël*, s. 126–127.

do zapomnienia. Następnie stanął w obronie Piusa XII, zwracając uwagę, iż „cały świat wie, czego dokonał dla obrony i ratowania tych wszystkich, którzy byli w potrzebie, bez żadnego wyróżnienia”. Przypomniał, że usiłowano rzucić podejrzenie, a nawet oskarżenia przeciwko Piusowi XII. Ci wszyscy, którzy znali go z bliska, mówił Paweł VI, wiedzą, jaka była jego odwaga, wrażliwość i współczucie dla cierpienia ludzkości. „Wiedzieli o tym także ci, którzy nazajutrz po zakończeniu wojny przybyli ze łzami w oczach, aby podziękować mu za uratowanie życia”. Na końcu prosił, aby katolicy mogli cieszyć się prawami i swobodami, które na stałe przyznane zostały innym ludom⁹⁸.

Niezmiernie interesujące są telegramy do króla Jordanii i prezydenta Izraela przesłane z pokładu samolotu w czasie powrotu do Rzymu. Pierwszy z nich zatytułowany został: „Jego Wysokość, król Jordanii Hussein”, drugi natomiast: „Jego Ekscelencja, prezydent Zalman Shazar”. Papież dziękuje w nich za życzliwe przyjęcie i podkreśla kolejny raz religijny charakter pielgrzymki do Ziemi Świętej⁹⁹. W pierwszym wypadku wymienia jednak państwo: Jordanię, w drugim – nie wspomina o Izraelu. W telegramie brakło doprecyzowania, jakiego kraju Shazar jest prezydentem. Odebrano to jako afront, ponieważ Paweł VI był przyjmowany ze wszystkimi honorami przynależnymi prezydentowi i członkom rządów.

Paweł VI z dużym optymizmem podchodził do owoców swojej pielgrzymki. Po powrocie do Włoch, zwracając się do wiernych na placu św. Piotra, stwierdził z przekonaniem, że obecni zrozumieli, iż „moja podróż nie była tylko faktem odosobnionym i duchowym: ona stała się wydarzeniem, które może mieć wielkie znaczenie historyczne. Jest ona ogniwem, które wiąże się z wielowiekowymi tradycjami; jest to być może początek nowych wydarzeń, które mogą być wielkie i dobroczynne zarówno dla Kościoła, jak i dla ludzkości”¹⁰⁰. Optymizm ten odnosił się jednak do spotkań ekumenicznych, a szczególnie do rozmów z patriarchą Atenagorasem I. Należy natomiast podkreślić, że pielgrzymka została nieprzychylnie odebrana przez środowiska żydowskie. Zwracano uwagę, że Paweł VI ani nie wspominał o Państwie Izrael, ani nie odwiedził instytutu Yad Vashem. Dla niemal wszystkich Żydów, niezależnie od ich stosunku do judaizmu, Państwo Izrael oraz Holokaust stanowią przedmiot szczególnej wagi. Wówczas, podobnie zresztą jak i dzisiaj, kiedy istnienie państwa żydowskiego jest ciągle kontestowane przez liczne środowiska arabskie, fakt ten stanowi poważne wyzwanie i przedmiot niepokojów. Brak więc jakiegokolwiek wzmianki o Izraelu, unikanie za wszelką cenę okazji, które sugerowałyby, że Stolica Apostolska uznaje Państwo Izrael, zostały odebrane jako pewnego rodzaju dezaprobatą dla jego istnienia. Należy jednak pamiętać, że oficjalne stosunki dyplomatyczne między Izraelem a Stolicą Apostolską nawiązano dopiero w 1993 r. Kościół katolicki za pontyfikatu Pawła VI znajdował się na początku przewartościowywania swojego stosunku do Żydów i judaizmu.

Podsumowując zaznaczmy, że każdy chrześcijanin składając wizytę w Ziemi Świętej nadaje swojej pielgrzymce przede wszystkim wyraz głęboko religijny. Był on podkreślany przez Pawła VI podczas całej pielgrzymki. W przemówieniu skierowanym do prezydenta Włoch Antonio Segni w czasie pożegnania na lotnisku Fiumicino stwierdził: „Jest to pielgrzymka modlitwy i pokuty, jej celem jest bardzo głębokie i żywe uczestnictwo w misterium Odkupienia”¹⁰¹. Po powrocie, na lotnisku Ciampino mówił, że był w Palestynie, odwiedził Miejsca Święte, ogólnie dziękował władzom i wszystkim ludziom, którzy umożliwili mu podróż.

⁹⁸ Paul VI, *L'adieu aux autorités israéliennes*, a Jerusalem, DC 1964, nr 1417, s. 176. W czasie przemówienia papieskiego kardynał Eugene Tisserant w imieniu Pawła VI udał się do Yad Vashem i zapalił 6 świec jako symbol 6 milionów Żydów, ofiar nazizmu.

⁹⁹ *Il pellegrinaggio di Paolo VI in Terra Santa*, Libreria Editrice Vaticana 1964, s. 130.

¹⁰⁰ Paul VI, *Allocution au président Segni, à l'aéroport de Fiumicino*, DC 1964, nr 1417, s. 162.

¹⁰¹ Paul VI, *Allocution au président Segni, place Saint-Pierre*, tamże, s. 183–184.

5.2. Znaczenie wizyty Jana Pawła II w Państwie Izrael dla dialogu z Żydami

Jan Paweł II przyczynił się do rozwinięcia relacji chrześcijańsko-żydowskich nie tylko na płaszczyźnie teologicznej, lecz także politycznej, społecznej i psychologicznej. Wśród największych inicjatyw podjętych przez papieża na rzecz pojednania z Żydami wymienia się jego wizytę w rzymskiej Synagodze Większej, ustanowienie relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Państwem Izrael oraz pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Znaczenie tych wydarzeń było podkreślane przez przedstawicieli organizacji żydowskich przesyłających do Watykanu kondolencje po śmierci Jana Pawła II: Ligi przeciw Zniesławianiu Żydów B'nai B'rith, Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, a także Unii Judaizmu Reformowanego. Abraham H. Foxman z Ligi przeciw Zniesławianiu Żydów napisał wówczas, że „Jan Paweł II zrewolucjonizował stosunki katolicko-żydowskie. Potępił antysemityzm jako grzech przeciwko Bogu i ludzkości. Jako pierwszy papież w historii odwiedził główną synagogę w Rzymie, w której stwierdził, że Żydzi są starszymi braćmi [...]. Znormalizował stosunki z ludem żydowskim i Państwem Izrael. W końcu, podczas swojej historycznej pielgrzymki do Ziemi Świętej odwiedził Yad Vashem i modlił się przy Ścianie Zachodniej”. Mając na uwadze wpływ papieża na teologię, Foxman zaznaczył, że Jan Paweł II odrzucił destruktywną koncepcję zastępstwa i uznał szczególne relacje między chrześcijaństwem i ludem żydowskim. W swoich wypowiedziach dzielił się zrozumieniem judaizmu, jako żywym dziedzictwem, przyznając nieustającą i trwałą wartość przymierza zawartego przez Boga z ludem żydowskim¹⁰².

Faktycznie, w czasie obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Jan Paweł II odbył pielgrzymkę do miejsc związanych z życiem i nauczaniem Jezusa Chrystusa, w czasie której odwiedził Jordanię, Izrael i Autonomię Palestyńską (20–26 marca 2000 r.)¹⁰³. Tę wizytę należy umieścić w szerszej perspektywie innych podróży Jan Pawła II, odbytych z okazji wielkiego święta chrześcijan – rocznicy obchodów narodzin Zbawiciela: do Egiptu (24–26 lutego 2000 r.) oraz Grecji, Syrii i na Malte (4–9 maja 2001 r.)¹⁰⁴.

W czasie pielgrzymki do Ziemi Świętej Jan Paweł II odwiedził miejsca mające szczególne znaczenie dla wszystkich chrześcijan: Górę Nebo, Dolinę Wadi Al-Kharrar – miejsce, gdzie według tradycji Jan Chrzciciel udzielał chrztu, Jerozolimę, a w niej przede wszystkim Wieczernik, Bazylikę Grobu Pańskiego i ogród Getsemani, Betlejem, Górę Błogosławieństw, Tagha – „Kościół Prymatu”, Kafarnaum – ruiny domu Piotra oraz Nazaret. Miejsca te znajdują się na terytoriach administrowanych przez trzy społeczności, a więc Królestwo Jordanii, Państwo Izrael oraz Autonomię Palestyńską.

Każda pielgrzymka do ziemi, na której żył i nauczał Jezus Chrystus powinna mieć dla chrześcijanina przede wszystkim wymiar religijny. Odwołując się do przyszłej wizyty w Ziemi Świętej, Jan Paweł II bardzo wyraźnie zaznaczył, że „ma to być pielgrzymka wyłącznie religijna, zarówno ze swej natury, jak i punktu widzenia jej celów i byłoby to dla mnie bolesne, gdyby ktoś jej przypisał inne znaczenie”¹⁰⁵. Niezależnie jednak od tego, ile wysiłku włożyliby organizatorzy ze strony kościelnej, aby pielgrzymce papieskiej nadać

¹⁰² A.H. Foxman, *Expressions of Condolences by Jewish Leaders. Anti-Defamation League*, IS 2005, nr 1–2, s. 23.

¹⁰³ Na temat pielgrzymki zob. np.: S. Gądecki, *Wkład pielgrzymki Jana Pawła II do Ziemi Świętej w dzieło dialogu chrześcijańsko-żydowskiego*, CT 2001, nr 2, s. 7–18; C.M. Martini, *Le pelerinage de Jean-Paul II en Terre Sainte: la réconciliation*, DC 2000, nr 11, s. 539–542; A. Boniecki, *To miejsce jest święte*, TP 2000, nr 14, s. 1, 8–9.

¹⁰⁴ Pielgrzymowanie do miejsc związanych z historią zbawienia w Roku Jubileuszowym Jan Paweł II miał rozpocząć od odwiedzenia Ur chaldejskiego, dzisiejszego Tal al Muqayyar w południowym Iraku. Nie mógł jednak zrealizować tej wizyty, dlatego 23 lutego 2000 r., dzień przed odlotem do Egiptu, odbyła się w Watykanie symboliczna pielgrzymka papieża do miasta Abrahama.

¹⁰⁵ *List Papieża Jana Pawła II o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, ORP 1999, nr 9/10, s. 4–8.

znaczenie wyłącznie religijne, będzie ona miała również wymiar polityczny – będzie wizytą składaną w konkretnych krajach, które, dodajmy, pozostają aktualnie w nieustannym konflikcie. W trzecim dniu pielgrzymki, 22 marca, Jan Paweł II odwiedził Betlejem i obóz uchodźców palestyńskich w miejscowości Deheishen znajdujący się na terenach administrowanych przez Autonomię Palestyńską, a w dniu następnym spotkał się z wieloma przedstawicielami społeczności żydowskiej. Wizyty te wykraczały poza religijne ramy pielgrzymowania. Betlejem było przyozdobione flagami Autonomii Palestyńskiej, a Jerozolima własnymi, także Watykanu i Państwa Izrael.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej była dla Jana Pawła II okazją do spotkania z Żydami, do pogłębienia wzajemnych relacji, kolejnym krokiem na drodze do pojednania. Papież napisał: „Skupienie się chrześcijan na tych miejscach w Ziemi Świętej, w których żył i nauczał Jezus Chrystus ma wyrażać ich szacunek dla głębokiej więzi z ludem żydowskim”. Pielgrzymka do Ziemi Świętej, a nawet sam jubileusz, „winny stać się kolejną sposobnością do głębszego uświadomienia sobie więzi, jakie nas łączą, a przez to przyczynić się do ostatecznego usunięcia nieporozumień, które niestety tylekroć w ciągu wieków odbijały się na relacjach między chrześcijanami a Żydami”¹⁰⁶.

W czasie pielgrzymki Jan Paweł II spotkał się z wieloma przedstawicielami środowisk żydowskich, zarówno osobistościami życia religijnego, jak i politycznego, a więc z prezydentem i premierem Państwa Izrael oraz naczelnymi rabinami Izraela. Odwiedził również miejsca mające szczególne znaczenie dla współczesnych Żydów: Instytut Pamięci Yad Vashem oraz Ścianę Zachodnią, znaną jako „Ściana Płaczu”.

W wygłoszonych przemówieniach papież zwracał uwagę na konieczność przezwyciężenia aktualnych podziałów i negatywnych stereotypów, korzeniami swoimi sięgających przeszłości. Podczas ceremonii powitania na lotnisku Ben Guriona, zwracając się do prezydenta państwa żydowskiego Ezer Weizmana oraz premiera Ehuda Baraka zaznaczył, że „chrześcijanie i Żydzi muszą wspólnie podejmować odważne próby usunięcia wszelkich przesądów. Musimy zawsze i wszędzie starać się ukazywać prawdziwe oblicze Żydów i judaizmu, podobnie jak chrześcijan i chrześcijaństwa, i to na wszystkich płaszczyznach wzajemnych odniesień, nauczania i dialogu”¹⁰⁷.

Dla relacji katolicko-żydowskich szczególne znaczenie miały jednak dwa inne spotkania. Pierwsze z nich odbyło się w siedzibie naczelnych rabinów Izraela. Jan Paweł II wyraził wówczas nadzieję, że sama już wizyta może dopomóc w zrozumieniu relacji historycznych i teologicznych między chrześcijaństwem a judaizmem. Przypomniał, że żydowskie dziedzictwo religijne stanowi nieodłączną część wiary chrześcijan. Kwestia ta już wcześniej powtarzała się w jego wypowiedziach. Papież wielokrotnie zwracał uwagę, że odrzucenie współczesnej tradycji Żydów należy uznać za jedną z form marcjonizmu. Zauważmy, że Marcjon w połowie II w. założył własny Kościół, odrzucił Stary Testament jako zbiór ksiąg przedstawiających Boga mściwego, będącego przeciwieństwem miłosiernego Ojca objawionego w Jezusie Chrystusie. Z Ewangelii wyłączył historię dzieciństwa Jezusa, a z *Corpus Paulinum* listy pasterskie; odrzucił także List do Hebrajczyków. Nie dostrzegał on nierozzerwalnych związków między Starym a Nowym Testamentem¹⁰⁸. Przypomnienie przez Jana Pawła II, że współczesne dziedzictwo judaizmu jest trwałym elementem wiary chrześcijan, oznacza podkreślenie nieprzemijającej wartości religii żydowskiej, także dla aktualnie żyjących chrześcijan. Dla papieża dziedzictwo to, co jest oczywiste, obejmuje nie tylko czasy biblijne, lecz także kolejne lata i wieki, także współczesne. Drugim ważnym stwierdzeniem zawartym w wypowiedzi Jana Pawła II skierowanym do naczelnych rabinów jest wyrażona przez niego nadzieja, że Żydzi docenią potępienie przez Kościół zarówno antysemityzmu, jak i innych

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Jan Paweł II, *Pokój i sprawiedliwość*, ORP 2000, nr 5, s. 20. Zob. także przemówienie skierowane do prezydenta Izraela: *Niech zapanuje pokój na Bliskim Wschodzie*, tamże, s. 27.

¹⁰⁸ Na temat Marcjona zob. G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Zwięzły słownik teologiczny*, Kraków 1993, s. 134.

form rasizmu ze względu na sprzeczność z zasadami chrześcijaństwa¹⁰⁹. Zauważmy więc, że najbardziej znaną odpowiedzią żydowską na otwartą postawę Kościoła wobec Żydów oraz zdecydowanie negatywną jego postawą wobec antysemityzmu jest dokument *Dabru emet* (Mówcie prawdę), oświadczenie ogłoszone 10 września 2000 r. przez grupę około 170 żydowskich teologów i intelektualistów¹¹⁰. Jeden z dwóch naczelnych rabinów Izraela, komentując wizytę papieża stwierdził, że „nie ma wątpliwości, iż mamy przyjaciela w Watykanie”¹¹¹.

Jednym z najważniejszych miejsc dla współczesnej historii Żydów, które Jan Paweł II odwiedził w Izraelu jest Instytut Yad Vashem. Papież zapalił w nim znicz upamiętniający ofiary Holokaustu i rozmawiał z ocalonymi z Zagłady. Obserwatorzy spotkania zwracali uwagę, że w oczach papieża pojawiły się łzy. W komentarzach przypominano z pewnym ubolewaniem, że do Yad Vashem nie udał się Paweł VI. Zauważmy jednak, że w czasie spotkania z władzami izraelskimi w dniu 5 stycznia 1964 r. miejsce to odwiedził w imieniu Pawła VI jego wysłannik – sekretarz stanu kardynał Eugene Tisserant. Faktycznie, wówczas, gdy papież przemawiał do władz izraelskich, Tisserant udał się do Yad Vashem i zapalił w nim 6 świec.

W przemówieniu Jana Pawła II wygłoszonym w Yad Vashem odnajdujemy kilka ważnych stwierdzeń. Papież zaznaczając, że przybył, aby złożyć hołd milionom Żydów wymordowanym w latach Holokaustu podkreślił, iż o straszliwej tragedii Szoah, określonej przez niego jako „otchłań udręki”, nikt nie może zapomnieć, zlekceważyć jej ani pomniejszyć. Papież wystąpił więc zdecydowanie przeciwko tym wszystkim, którzy dzisiaj w różnoraki sposób kwestionują Holokaust lub pomniejszają znaczenie zagłady europejskiej społeczności żydowskiej. Według Jana Pawła II pamięć o Szoah zobowiązuje do tego, aby nie dopuścić nigdy do zwycięstwa zła, przynagla również do modlitwy o pokój i sprawiedliwość. Sam zresztą zaznaczył, że modli się w instytucie, aby „nastąpiły nowe relacje między chrześcijanami i Żydami, w których nie będzie uczuć antyżydowskich i antychrześcijańskich. Ostatecznym źródłem, które doprowadziło do Szoah był fakt, że człowiek pogardzał Bogiem. Z dużym uznaniem przyjęte zostało potępienie antysemityzmu. Rzeczywiście, w Yad Vashem Jan Paweł II napiętnował wrogie postawy wobec Żydów w sposób zdecydowany: „Jako Biskup Rzymu i Następca Apostoła Piotra zapewniam naród żydowski, że Kościół katolicki, kierując się ewangeliczną zasadą prawdy i miłości, a nie żadnymi względami politycznymi, głęboko ubolewa z powodu nienawiści, prześladowań i przejawów antysemityzmu, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek spotkały Żydów ze strony chrześcijan. Kościół odrzuca rasizm w jakiegokolwiek formie jako przekreślenie obrazu Stwórcy wpisanego w każdą ludzką istotę”¹¹². Shevah Weiss, przewodniczący Instytutu Pamięci, oświadczył, że Jan Paweł II „otworzył tutaj drzwi na trzecie tysiąclecie”¹¹³. Josy Eisenberg, izraelski rabin i historyk, twierdzi, że wszystkie gesty i przemówienie w Yad Vashem, chociaż nie rozwiązały żadnego problemu teologicznego lub historycznego, przyczyniły się jednak do rozproszenia wielu uprzedzeń, tak po stronie żydowskiej, jak i chrześcijańskiej, przybliżyły ich serca¹¹⁴.

¹⁰⁹ Jan Paweł II, *Wiele nas łączy*, ORP 2000, nr 5, s. 26.

¹¹⁰ Na temat *Dabru emet* w literaturze polskiej zob.: M. Czajkowski, *Dlaczego deklaracja „Dabru emet” jest potrzebna chrześcijanom*, „Więź” 2001, nr 8, s. 78–86; W. Chrostowski, *Żydowskie oświadczenie „Dabru emet” na temat chrześcijan i chrześcijaństwa (19 IX 2000) z perspektywy katolickiej i polskiej*, CT 2002, nr 2, s. 41–58. G. Ignatowski, *Amerykański wkład na rzecz pojednania chrześcijańsko-żydowskiego*, SiDE 2004, nr 2, s. 47–60. Z perspektywy żydowskiej D. Novak, *Dlaczego deklaracja „Dabru emet” jest potrzebna Żydom*, „Więź” 2001, nr 8, s. 65–77. Zob. także dyskusję *Bóg Sema i Jafeta. Dyskusja wokół deklaracji „Dabru emet” o perspektywach relacji chrześcijańsko-żydowskich*, „Znak” 2003, nr 1, s. 65–84.

¹¹¹ *Échos de la visite de Jean-Paul II en Israël*, „Sens” 2001, nr 3, s. 119.

¹¹² Jan Paweł II, *Budujmy nową przyszłość*, ORP 2000, nr 5, s. 27–28.

¹¹³ *Échos de la visite de Jean-Paul II en Israël*, s. 121.

¹¹⁴ J. Eisenberg, *„Yad Vashem”: non-lieu pour un lieu-nom*, „Sens” 2000, nr 5, s. 273.

Innym ważnym miejscem dla współczesnych Żydów jest „Ściana Płaczu”. W ostatnim dniu pielgrzymki Jan Paweł II stanął pod nią – podobnie jak wyznawcy judaizmu – i w szczeliny muru włożył swój *fituch*, a więc kartkę z prośbą skierowaną do Boga. Papież umieścił tam cytowaną modlitwę, którą odmówił wcześniej, 12 marca 2000 r., w czasie liturgii pokutnej sprawowanej w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu¹¹⁵.

Modlitwa Jana Pawła II przy Ścianie Zachodniej skłoniła Abrahama Burga, przewodniczącego Knesetu, do osobistego wyznania. Stwierdził, że coś się zmieniło we współczesnym chrześcijaństwie. Kapłani Kościoła katolickiego mogą być określani jako „sprawiedliwi pośród narodów”. Burg kontynuował: „Nie można mówić o upadku reżimów w Ameryce Południowej, w Europie Wschodniej, szczególnie w Polsce, bez słowa uznania dla człowieka, który przybył wczoraj, aby dotknąć zimne kamienie „Ściany Płaczu”¹¹⁶.

Dyskretny znak krzyża, który Jan Paweł II nakreślił przy Ścianie Zachodniej nie wywarł wśród społeczności żydowskiej ani zgorzenia, ani oburzenia. Został on nawet odczytany jako znak błogosławieństwa dla dwóch ludów, wreszcie pojednanych ze sobą¹¹⁷. Krzyż był obecny w wielu innych publicznych miejscach i w żadnym wypadku nie przeszkadzał Żydom. Na ekranie telewizji izraelskiej, wówczas kiedy mówiono tylko o pielgrzymce Jana Pawła II do Ziemi Świętej, umieszczony był hebrajski napis *Alija le regel* – „pielgrzymka”). W miejsce litery – realizatorzy programów wstawiali znak krzyża.

Wizyta Jana Pawła II przy „Ścianie Płaczu” była szeroko komentowana przez wielu Żydów. Ron Kronish – dyrektor Międzyreligijnej Rady Koordynacyjnej w Izraelu – stwierdził: „Nawiedzenie przez papieża Ściany Zachodniej było wielkim znakiem symbolicznego utożsamienia się z losem narodu żydowskiego. Papież nie powiedział wiele, ale był tutaj i to jest najważniejsze. Milczenie w niektórych sytuacjach wystarcza za tysiąc słów”. Moshe Fogel, rzecznik prasowy rządu izraelskiego wyjaśnił, dlaczego kartka z modlitwą spod Ściany Zachodniej trafiła do Instytutu Pamięci Yad Vashem: „Ma ona dla nas wartość historyczną, nie chcieliśmy, aby porwał ją wiatr lub aby została zniszczona; stałaby się wielka szkoda, gdyby ten wzruszający tekst papieski zagubił się”¹¹⁸.

Należy zaznaczyć, że pomimo ogólnie bardzo przychylnej atmosfery, która towarzyszyła przygotowaniom do pielgrzymki Jana Pawła II, jak i podczas jej trwania, nie obyło się jednak bez drobnych incydentów. W przededniu przybycia papieża do Jerozolimy członkowie zdelegalizowanego przez władze izraelskie ruchu religijno-nacjonalistycznego Kah wymalowali na asfalcie lądowiska przygotowanego na Górze Skopus swastyki oraz umieścili dwa napisy: „Nie chcemy papieża!” i „Gdzie byłeś podczas Holokaustu”. Ponadto spalili flagę watykańską oraz zniszczyli instalację elektryczną. Dodajmy jeszcze, że obok delegatury apostołskiej namalowano na drodze napis „Kiedy będziesz tędy przejeżdżał, umrzesz”.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Ziemi Świętej została dobrze odebrana przez liczne środowiska żydowskie. Élie Wiesel, laureat literackiej nagrody Nobla, komentując wizytę papieża w Izraelu stwierdził, że relacje między Żydami i chrześcijanami nie były nigdy równie dobre i płodne, wspaniałomyślne, otwarte i ludzkie. Zaznaczył, że stosunki takie nie byłyby możliwe bez wcześniejszych inicjatyw papieża Jana XXIII. Na pytanie, co sądzi o tych, którzy twierdzą, że Kościół swoich relacji z Żydami nie posunął jeszcze zbyt daleko, Wiesel odpowiedział, że należy spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy historycznej. Negatywnie odbierając wcześniejszą pielgrzymkę papieża Pawła VI noblowski laureat przypomniał, papież ten przebywał w Izraelu przez 11 godzin i nie

¹¹⁵ Przebieg liturgii zob.: *Dzień Przebaczenia*, ORP 2000, nr 6, s. 40–45.

¹¹⁶ *Échos de la visite de Jean-Paul II en Israël*, s. 123.

¹¹⁷ R. Draï, *Le Pape au „Kotel”*, „Sens” 2000, nr 5, s. 276.

¹¹⁸ Obie wypowiedzi cytuję za: R. Montusiewicz, *Mogło być poprawnie, było wspaniale. Papież w Ziemi Świętej*, „Więź” 2000, nr 5, s. 102.

wspomniał nigdzie nawet słowa „Izrael”. Mając na uwadze wizytę Jana Pawła II, Wiesiel mówił dalej: „Kiedy byłem młody nie wiedziałem nic na temat chrystianizmu, oczywiście towarzyszył mi strach, który wywierał na mnie wpływ. Idąc do synagogi zmieniałem chodnik, aby nie przechodzić zbyt blisko kościoła. Bałem się Kościoła, ponieważ nie wiedziałem nic na jego temat. Pamiętałem jedynie o wyprawach krzyżowych, znałem inkwizycję, lecz nic poza tym. Teraz wie się wiele i trzeba poznać jeszcze więcej. [...]. Należałoby również, abyśmy my, Żydzi, dowiedzieli się, czym jest chrystianizm. Nie chcę przez to powiedzieć, że zamierzam zmienić religię, nikt mnie nie nawróci, pozostanę Żydem. Lecz to, czego trzeba przede wszystkim, to mówić z szacunkiem o innych i do innych”¹¹⁹.

Ehud Barak po zakończonej wizycie stwierdził, że Jan Paweł II uczynił więcej dla zmiany postawy Kościoła wobec Żydów niż jakikolwiek inny papież. Przemawiając w Yad Vashem, nie zawahał się jednak przypomnieć o milczeniu Kościoła wobec eksterminacji ludności żydowskiej podczas drugiej wojny światowej; stwierdził, że w czasie panowania nazizmu, kiedy Żydzi byli kierowani z całej chrześcijańskiej Europy do pieców krematoryjnych i komór gazowych, wydawało się, że nie ma już miejsca na żadną nadzieję w Boga lub w człowieka. Barak dodał, że „milczenie nie było tylko milczeniem świata. Według premiera Jan Paweł II nie przybył do Yad Vashem, aby uleczyć rany z przeszłości, których nie można szybko przezwyciężyć. Wdzięczny papieżowi za podejmowanie zagadnień dotyczących historycznych relacji chrześcijańsko-żydowskich, zapewnił, iż Żydzi chcą kontynuować dialog na ten temat oraz współpracować w przezwyciężaniu rasizmu i antysemityzmu. Według Baraka wizyta papieża w Yad Vashem wyznacza nowe horyzonty w relacjach Kościoła z Żydami – „te chwile pozostaną na zawsze jako cudowny czas dla prawdy i zwycięstwa sprawiedliwości oraz nadziei”¹²⁰.

Po zakończonej pielgrzymce David Flusser, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego, autor książki zatytułowanej *Jezus*, pytał, czy Żydzi, lub przynajmniej niektórzy z nich, będą zdolni do nowego spojrzenia na chrześcijaństwo? Stwierdził, że należałoby przestać przyrównywać Watykan do pewnego rodzaju „parku jurajskiego”. Flusser stwierdził, że „nadszedł naprawdę moment, aby wyzbyć się tej ekstrawaganckiej wizji Kościoła i uznać ze swojej strony, że zmierza on drogą, która prowadzi do zbliżenia”¹²¹.

Zauważmy, że współcześni Żydzi, oceniając papieskie przemówienia zwracają przede wszystkim uwagę na jego stosunek do antysemityzmu, Holokaustu oraz Państwa Izrael. Jan Paweł II w czasie swoich przemówień zdecydowanie napiętnował antyżydowskie postawy, ze zrozumieniem i szacunkiem pochylił się w Yad Vashem nad wszystkimi ofiarami Zagłady. Do pojednania chrześcijańsko-żydowskiego przyczyniła się również wizyta i modlitwa przy Ścianie Zachodniej, w której papież wyraził żal za antyżydowskie postawy chrześcijan. Wcześniej, w 1993 r., doprowadził do ustanowienia dyplomatycznych relacji między Państwem Izrael a Watykanem. Wszystkie te elementy złożyły się na niezmiernie pozytywny odbiór jego pielgrzymki do Ziemi Świętej.

6. Jan Paweł II i Benedykt XVI w synagogach

Wzajemne relacje chrześcijańsko-judaistyczne uległy dzisiaj tak dużej poprawie, że nikogo nie dziwią już wizyty biskupów w synagogach i rabinów w kościołach. Pierwsze, jeszcze nieśmiałe inicjatywy podejmowane w tym względzie, miały miejsce już po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Biskupi z wielu krajów zaczęli wówczas kierować swoje kroki do żydowskich domów modlitwy nie ze słowem nawrócenia, lecz z wezwaniem do wzajemnego pojednania. Dzisiaj, w Polsce, jest prawie niemożliwe zorganizowanie Dnia Judaizmu, który odbywa się 17 stycznia każdego roku, dzień przed rozpoczęciem Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, bez wcześniejszego zaplanowania

¹¹⁹ E. Wiesiel, „*Qu'est-ce qu'on veut de plus?*”, „Sens” 2000, nr 5, s. 279–281.

¹²⁰ E. Barak, „*Vous avez hissé le drapeau de la fraternité*”, s. 374–375.

¹²¹ *Échos de la visite de Jean-Paul II en Israël*, s. 125.

spotkania w żydowskiej synagodze. Przełomowe znaczenie dla tego typu przedsięwzięć miała oczywiście wizyta Jana Pawła II w rzymskiej Synagodze Większej. Zostanie ona omówiona w pierwszej części obecnego rozdziału. W kolejnej, uwagę naszą skoncentrujemy na wizycie Benedykta XVI w synagodze kolońskiej.

6.1. Odwiedziny rzymskiej Synagogi Większej przez Jana Pawła II

Jan Paweł II odwiedził rzymską Synagogę Większą 13 kwietnia 1986 r. Nie sposób pominąć ani tej wizyty, ani nie przeanalizować wygłoszonego wówczas przez papieża przemówienia, a szczególnie słów, że Żydzi są starszymi i umiłowanymi braćmi chrześcijan¹²². Niestety, określenie to nie zawsze jest przyjmowane przez wyznawców Chrystusa z życzliwością, niekiedy opacznie tłumaczone, a nawet kontestowane. Można nawet spotkać się z twierdzeniem, iż biskup Rzymu mówiąc o Żydach jako starszych braciach, nie miał na myśli przedstawicieli narodu żydowskiego zgromadzonego w tamtejszej synagodze, lecz tylko Abrahama, Izaaka, Jakuba – ogólnie patriarchów. Papieskie słowa odnosiły się więc, według takich komentarzy, jedynie do biblijnych postaci Starego Testamentu. Niestety, chociaż wydaje się to nieprawdopodobne, podobne opinie powtarzane bywały przez osoby zaangażowane w dialog chrześcijańsko-żydowski. Można wyciągnąć wniosek, że dla jednych wizyta papieża w Synagodze Większej stała się powodem do dumy, u innych zrodziła uczucie zażenowania oraz dziwne spekulacje lub potrzebę jak najrychlejszego o nich zapomnienia. Wizyta Jana Pawła II w synagodze nie była tylko wydarzeniem lokalnym. Wywarła wpływ na ogół relacji chrześcijańsko-żydowskie. Nadzieje takie wyrażał już Immanuel Jakubovits, przewodniczący Konferencji Rabinów Europejskich, który w telegramie wysłanym do głównego rabina Rzymu Elio Toaffa napisał: „Jesteśmy przekonani, że akt ten będzie nie tylko bezprecedensowym gestem wobec Żydów Rzymu, ale także wobec całego narodu żydowskiego”¹²³.

6.1.1. Spotkanie po dwóch tysiącach lat

Przypomnijmy zatem najważniejsze stwierdzenia papieża z rzymskiej synagogi, mogącej pomieścić około 1000 osób i otwartej prawie sto lat temu, w 1904 r. W długiej historii papiestwa nie odnajdujemy podobnego wydarzenia. Nie należy więc się dziwić, że niektórzy komentatorzy z pewną nutą ironii przypominali, że około 2000 metrów, które dzieli Synagogę Większą od Watykanu papiestwo musiało pokonać „w ciągu 2000 lat”. Zrozumiałe jest to, iż potrzebę złożenia takiej wizyty dostrzegał Jan Paweł II i sam na nią nalegał. Mając zaś na uwadze kontestatorów decyzji papieża, zarówno ówczesnych, jak i obecnych, należy pamiętać, że w dniu składanej wizyty, w kwietniowy poranek członkowie Bractwa św. Piusa X wzywali: „Papieżu, powstrzymaj się, nie idź do Kajfasza”. Dzień przed wizytą Toaff przypominał: „Podobnie jak Papież, i ja mam swoich „lefebvrystów” – są to ludzie, którzy oceniają sprawy z punktu widzenia politycznego albo kierują się resentymentami”¹²⁴.

Do spotkania z Żydami w synagodze rzymskiej, jak wspomniano powyżej, dążył sam papież. Postawa taka cechowała całą jego posługę. Karol Wojtyła odwiedził żydowski dom modlitwy w Krakowie 28 lutego 1969 r. w ramach wizytacji kanonicznej parafii Bożego Ciała na Kazimierzu. Z rabinem Toaffem spotkał się już wcześniej, 8 lutego 1981 r., podczas wizytacji rzymskiej wspólnoty świętych Karola i Błażeja, na terenie której znajduje się Synagoga Większa. Sam fakt odwiedzin Synagogi Większej przez biskupa Rzymu jest już wydarzeniem epokowym. Symboliki tej wizyty komentatorzy dopatrywali

¹²² Niniejsze rozważania są zmienioną wersją kilku moich wcześniejszych wypowiedzi na ten temat: *Nasi starsi bracia (na marginesie pewnej rozmowy)*, „Więź” 2002, nr 1, s. 77–82, *Oto jak dobrze i miło, gdy bracia mieszkają razem*, „Maquom” 2003, nr 2, s. 33–40 oraz *Żydowskie symbole Jana Pawła II*, w: *Słowo pojednania. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodziny Księdza Michała Czajkowskiego*, J. Warzecha (red.), Warszawa 2004, s. 529–534.

¹²³ Cytuję za: *Wizyta Papieża w rzymskiej synagodze*, ORP 1986, nr 4, s. 24.

¹²⁴ Zob. w publikacji: A. Boniecki, *Papież w synagodze rzymskiej*, TP 1986 nr 17, s. 1–2.

się wszędzie, nawet w pogodzie. Poranek 13 kwietnia był dżdżysty. O godz. 17, kiedy czarny papieski samochód podjechał pod synagogę, świeciło słońce. Uznano, że jest to fakt potwierdzający, że odwiedzinom jest przychylnie niebo. Po zakończeniu trwającego niewiele ponad godzinę spotkania deszcz lał strumieniami. Jeden z obserwatorów wizyty napisał: „Jakby deszcz oczyszczenia z wszelkiego zła, jakie między chrześcijaństwem a judaizmem nagromadziło się przez dwa tysiące lat”¹²⁵. Papież i rabin siedzieli na takich samych fotelach, ustawionych jednak pod pewnym kątem do siebie. Upatrywano w tym symbol dwóch łodzi, wprawdzie nie płynących jeszcze jedna obok drugiej, ale już przychylnie zwracających się do siebie dziobem. Na zakończenie wizyty Jan Paweł II i Toaff wymienili pocałunki. Gest ten porównywano do takiego samego aktu Pawła VI i Atenagorasa I podczas spotkania w Jerozolimie w styczniu 1964 r. Tak jak pocałunek dwóch patriarchów miał wymazać dziewięć wieków nieprzyjaźni między podzielonymi Kościołami, tak gest w Synagodze Większej powinien prowadzić do wykreślenia dwudziestu wieków uprzedzeń w relacjach katolicko-żydowskich¹²⁶.

W swoim przemówieniu – podobnie jak podczas innych spotkań ze społecznością żydowską w ramach licznych pielgrzymek apostolskich – papież przypomniał nauczanie Kościoła na temat stosunku katolików do Żydów i judaizmu zawarte w deklaracji soborowej *Nostra aetate* nr 4, która uchwalona została 28 października 1965 r.¹²⁷. Jest więc prawdą, że napiętnowanie antysemityzmu za pomocą słów, które zostały zawarte w deklaracji soborowej, odnajdujemy także w innych wypowiedziach papieskich. W rzymskiej synagodze biskup Rzymu przypomniał, że Kościół „opłakuje akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom”. Jest jednak również prawdą, że papież w swoim wystąpieniu powtórzył z naciskiem słowa: „przez kogokolwiek”. Tego powtórzenia nie było – co może stanowić pewne zaskoczenie – we wcześniej przygotowanym przemówieniu. Znany watykanista Luigi Accattoli twierdzi, że Janowi Pawłowi chodziło w tym momencie o swych dawnych poprzedników na urzędzie Piotrowym. Accattoli nie jest w tej opinii odosobniony i nie można spotkać odmiennej interpretacji tych słów papieża¹²⁸.

Drugim ważnym elementem wymagającym tu podkreślenia jest fakt napiętnowania przez papieża w rzymskiej Synagodze Większej nie tylko postaw wrogich wobec Żydów, które mają korzenie rasistowskie bądź społeczne, lecz także tych, które motywowane były przekonaniami teologicznymi. Po przypomnieniu, że nie można całemu narodowi żydowskiemu przypisywać zbiorowej i dziedzicznej winy za śmierć Jezusa, Jan Paweł II powiedział: „Tak więc nie ma żadnych podstaw do jakiegokolwiek rzekomo teologicznie usprawiedliwionej dyskryminacji lub – co gorsza jeszcze – prześladowania Żydów”. Dzisiaj podkreśla się z naciskiem i oficjalnie, że wszelkie „teologiczne argumenty” przemawiające za takimi wrogimi postawami należy uznać za pseudoteologię.

Należy także odnotować niezmiernie cenną uwagę papieża na temat eklezjologii. Jan Paweł II przypomniał, że Żydzi są powołani i umiłowani przez Boga w sposób nieodwracalny. Uprawiając więc naukę o Kościele, określając jego tożsamość, nie należy twierdzić, że lud żydowski został przez Boga odrzucony.

Nie można pominąć również słów Toaffa. Zauważył on najpierw, że Kościół w sposób radykalny zmienił swoje nauczanie na temat Żydów – traktuje ich obecnie z szacunkiem i powagą. Nie zapominając o przeszłości, Żydzi chcą więc współpracować w ramach obu

¹²⁵ H.J. Kaczmariski, *Historyczna wizyta – papież Jan Paweł II w synagogę rzymskiej*, „Chrześcijańskie Współczesność” 1986, nr 5, s. 49–50.

¹²⁶ G. Ignatowski, *Żydowskie symbole Jana Pawła II*, s. 553–554.

¹²⁷ Przemówienie papieża omawiam na podstawie: *Przemówienie w Synagodze Większej*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 162–168 oraz *Historic Visit to the Synagogue of Rome*, w: *Pope John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 60–66.

¹²⁸ L. Accattoli, *Kiedy papież prosi o przebaczenie. Wszystkie „mea culpa” Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 116.

wspólnot na zasadzie partnerstwa i równości. Kooperacja nie zmienia jednak faktu, iż pragną oni dalej szerzyć wiarę w Jedyne Boga i Jego miłość, a także ojcostwo wobec wszystkich ludzi. Przekonani, że człowiek został stworzony przez Boga na Jego podobieństwo, chcieliby wraz z chrześcijanami nauczać o koniecznym szacunku w relacjach międzyludzkich, przeciwstawiać się wszelkim formom rasizmu oraz antysemityzmu. Żydzi i chrześcijanie mogą, według Toaffa, współpracować również w dziedzinie ochrony praw człowieka, takich jak prawo do wolności sumienia i wyznawania własnej religii. Interesująco brzmi zachęta do wspólnej troski o życie „od pierwszej chwili jego poczęcia”¹²⁹.

6.1.2. Inspiracja z Mickiewicza?

Monumentem utrwalającym wzajemne relacje katolicko-żydowskie było jednak określenie przez Jana Pawła II Żydów jako naszych starszych braci. Zwróciwszy uwagę na to, że stosunek chrześcijaństwa do judaizmu jest zupełnie inny niż do innych religii, ponieważ Kościół, zgłębiając własną tajemnicę, odkrywa więź Żydami, papież stwierdził: „jesteście naszymi gorąco (serdecznie) umiłowanymi braćmi i – można by powiedzieć – że w pewien sposób naszymi starszymi braćmi”¹³⁰. Żyd, Jerzy Kluger – przyjaciel papieża z lat szkolnych i uczestnik spotkania 13 kwietnia 1986 r. – zasugerował, że słowa o „naszych starszych braciach” Jan Paweł II mógł zaczerpnąć z dzieł Adama Mickiewicza, nie podając jednak bliższych wskazówek¹³¹. W polskich publikacjach wymienia się w tym kontekście dwie pozycje: opublikowane w końcu 1832 r. w Paryżu *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* oraz napisany w pierwszej połowie 1848 r. w Rzymie *Skład zasad*.

Pierwsza z wymienionych pozycji nie jest właściwa, ponieważ Mickiewicz, pisząc w niej jedynie zdawkowo o Żydach, powtarza niestety stare antysemickie uprzedzenia. Żydzi ukazani są więc jako niewdzięczni, chciwi, podejrzliwi i zakłamanii w stosunku do Polaków. Są ślepcami, którzy nie mają miłości do bliźnich. Dobrym Żydem może być tylko ten, kto nawróci się na katolicyzm. W XXI rozdziale *Księgi pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicz pisze: „Słyszycie, iż mówią Żydzi, i Cyganie, i ludzie z duszą żydowską i cygańską: Tam Ojczyzna, gdzie dobrze; a Polak powiada Narodom: Tam Ojczyzna, gdzie źle; bo gdzie tylko w Europie jest ucisk Wolności, i walka o nią, tam jest walka o Ojczyznę, i za tę walkę bić się wszyscy powinni”¹³².

Myśl o Żydach jako starszych braciach mógł natomiast Jan Paweł II zaczerpnąć z drugiej ze wspomnianych pozycji – *Składu zasad*. Tekst stanowi zaledwie piętnaście postulatów, które zapowiadają gruntowne reformy w wolnej ojczyźnie. Uprzywilejowane miejsce w *Składzie zasad* wyznaczył Mickiewicz Kościołowi katolickiemu. Przyznał mu rolę strażnika Ewangelii, która miała być prawem narodowym, ojczystym i społecznym. Nie znaczy to jednak wcale, że wieszcz zapomniał o wolności innych narodów, wyznań chrześcijańskich i religiach. Mickiewicz postulował swobodne wyznawanie wiary w Boga przez innych chrześcijan. W dziesiątym postulacie czytamy: „Izraelowi, bratu starszemu, uszanowanie, braterstwo, pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu. Równe we wszystkim prawo”¹³³.

¹²⁹ E. Toaff, *Pragniemy z ufnością wkroczyć w nowy okres dziejów*, ORP 1986, nr 4, s. 26.

¹³⁰ W tekście angielskim ogłoszonym przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan czytamy: *You are our dearly beloved brothers and, in a certain way, it could be said that you are our elder brothers*. Zob.: *John Paul II, Historic Visit to the Synagogue of Rome*, s. 63.

¹³¹ D. O'Brien, *Papież nieznamy. Nieopisana dotąd historia wieloletniej przyjaźni, która zmieniła stosunki między katolikami i Żydami. Drogi życia Jana Pawła II i Jerzego Klugera*, Warszawa 1998, s. 384.

¹³² A. Mickiewicz, *Powieści poetyckie. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Warszawa 1981, s. 257.

¹³³ Tenże, *Trybuna Ludów*, Warszawa 1956, s. 7. *Skład zasad* cytowany jest też we współczesnych podręcznikach szkolnych. Zob. np.: S. Makowski, *Romantyzm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*, Warszawa 1997, s. 203.

Zapytajmy jednak, czy inspiracją dla Jana Pawła II nie mogły być słowa innych autorów? Według Martina Bubera, żydowskiego filozofa i teologa, Jezus należy do najwybitniejszych postaci na świecie i jest „starszym bratem”. Paul Démann ze Zgromadzenia Matki Boskiej Syjońskiej jeszcze przed uchwaleniem *Nostra aetate*, w 1949 r. przypominał, że chrześcijanie otrzymali od Żydów wiarę w Boga żywego i Biblię. Nazywając Żydów „starszymi braćmi”, zwracał uwagę, iż Jezus Chrystus, Jego uczniowie i pierwsi męczennicy byli członkami narodu żydowskiego¹³⁴.

6.1.3. Współcześni „starsi bracia”

Niemal przez dwa tysiące lat chrześcijanie patrzyli na niektóre fragmenty Ewangelii przez pryzmat antyżydowskich uprzedzeń. To one, a nie konieczność bycia wiernym tekstowi, decydowały o biblijnych komentarzach. Ta niechlubna tradycja, niestety, wywarła wpływ na liturgię Kościoła. W Wielki Piątek np. nie przyklękano przy modlitwie za Żydów. Decyzję taką uzasadniano tym, że Żydzi mieli klękać przed ukrzyżowanym Jezusem, co jest oczywiście sprzeczne z Ewangelią, ponieważ tymi, którzy tak postępowali, byli Rzymianie. Wydaje się, że wielu współczesnych komentatorów wypowiedzi Jana Pawła II z rzymskiej synagogi patrzy na jego przesłanie także przez pryzmat antyżydowskich uprzedzeń. Twierdzą oni, iż na korzyść ich tezy (tzn. że Jan Paweł II miał na myśli biblijne postacie, a nie współczesnych Żydów) miały przemawiać same papieskie słowa. Chodziło o to, że papież powiedział, iż Żydzi są jedynie „w pewien sposób” naszymi starszymi braćmi. Ważniejsze od słów „jesteście naszymi starszymi braćmi” staje się wtrącenie „można powiedzieć”.

Trudno się zgodzić z taką interpretacją, zważywszy na fakt, że można odnaleźć jeszcze inne wypowiedzi Jana Pawła II, w których – powracając myślą do wizyty w Synagodze Większej – przypominał słowa o starszych braciach. Ponadto można znaleźć wiele papieskich wypowiedzi, w których Jan Paweł II – mówiąc o Żydach i chrześcijanach – używa także innych, podobnie życzliwych wyrażen podkreślających rodzinny charakter relacji: „jesteśmy dziećmi jednego Ojca”, „dziećmi Abrahama”, „braćmi i siostrami w Panu”; wyznawane wspólne wartości „pozwalają nam uważać siebie za braci”. Relację, jaka istnieje pomiędzy narodem żydowskim a Kościołem, określa on nawet jako stosunek rodzicielski, ojca do dziecka¹³⁵.

Dla naszych dalszych rozważań najważniejsze są jednak dwa przemówienia Jana Pawła II. Pierwsze z nich wygłoszone zostało 28 kwietnia 1999 r. podczas audiencji generalnej, a więc już nie do wąskiego grona osób, posiadających specjalne zaproszenia lub przepustki pozwalające uczestniczyć w licznie mniejszych spotkaniach, jak miało to miejsce w synagodze rzymskiej. Był to fragment papieskiej katechezy skierowanej do Kościoła powszechnego w ramach przygotowań do obchodów Wielkiego Jubileuszu (rok 1999 był poświęcony w sposób szczególny Bogu Ojcu). W związku z tym papież poświęcił wówczas kilka audiencji na omówienie współczesnego dialogu międzyreligijnego, który dotyczy „szczególnie Żydów – „naszych starszych braci”, jak ich nazwałem z okazji pamiętnego spotkania ze wspólnotą żydowską miasta Rzymu 13 kwietnia 1986 r.”¹³⁶. Bezprecedensowe znaczenie ma zaś przemówienie Jana Pawła II wygłoszone 23 marca 2000 r. do naczelnym rabinów Izraela. Doniosłość tej wypowiedzi wynika między innymi stąd, że skierowana została do tych, którzy stają współcześnie na czele dwóch wielkich wspólnot religijnych, sefardyjskiej i aszkenazyjskiej. Przetrwwały one wypędzenia, pogromy i Zagładę (Żydzi sefardyjscy pochodzą z krajów basenu Morza Śródziemnego, a

¹³⁴ P. Démann, *Żydzi w chrześcijańskim nauczaniu*, „Homo Dei” 1949, nr 5, s. 507 i 509.

¹³⁵ „Jest to relacja, którą można by dobrze nazwać prawdziwym stosunkiem „rodzica” do dziecka i którą mamy wyłącznie z tą społecznością religijną, niezależnie od wielu naszych licznych powiązań z innymi religiami świata, a szczególnie z islamem [...]”. Cytat pochodzi z przemówienia Jana Pawła II do członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, 28 października 1985 r. Zob.: *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 56.

¹³⁶ John Paul II, *General Audience*, IS 1999 nr 4, s. 254.

aszkenazyjscy z terenów Europy Środkowej i Wschodniej). Zwracając się do naczelnych rabinów Izraela – a więc do tych, których wypowiedzi i decyzje wpływają na aktualne życie społeczne i religijne Izraela – Jan Paweł II powiedział: „Powtarzam to, co powiedziałem podczas wizyty, jaką złożyłem rzymskiej wspólnotie żydowskiej, mianowicie, że my chrześcijanie uważamy żydowskie dziedzictwo religijne za nieodłączną część naszej wiary: »jesteście naszymi starszymi braćmi«”¹³⁷.

Nie może być zatem wątpliwości, czy i do kogo adresuje papież słowa o Żydach jako „naszych starszych braciach”. „Starszymi braćmi w wierze Abrahama” są dla chrześcijan nie tylko postacie judaizmu biblijnego, lecz także Żydzi współcześni. Myliłby się ten, kto by chciał twierdzić, że przyjmując taką wykładnię słów Jana Pawła II, popadamy w skrajność. Nie można także sądzić, że jest to swobodna interpretacja słów papieskich. Oddajmy raz jeszcze głos samemu papieżowi. Na zakończenie roku, w którym udał się do rzymskiej synagogi, podczas mszy świętej 31 grudnia 1986 r., Jan Paweł II dziękował Opatrzności Bożej za to, że mógł w tym roku złożyć wizytę w rzymskiej synagodze „starszym braciom w wierze Abrahama”¹³⁸.

6.1.4. Język i atmosfera braterstwa

Istotną wskazówką interpretacyjną do właściwego rozumienia słów o „starszych braciach” mogą być także wypowiedzi kardynałów, którzy z papieskiej nominacji odpowiadają w Kościele powszechnym za dialog z Żydami. Za kadencji Jana Pawła II przewodniczącymi watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem byli kardynałowie: Johannes Willebrands, Edward I. Cassidy oraz Walter Kasper. Już 22 marca 1988 r. z dużą dozą optymizmu kard. Willebrands wskazywał, że nauczanie papieża na temat Żydów i judaizmu jest coraz jaśniejsze, wyraźniejsze i głębsze. W latach ostatnich – mówił dalej kardynał – nauczaniu temu towarzyszą znaczące i jednoznaczne gesty pojednania wobec Żydów, „naszych starszych braci w wierze Abrahama”¹³⁹.

Walter Kasper – z okazji 23. rocznicy wyboru Jana Pawła II – stwierdził natomiast, że komisja, której przewodniczy, jest „narzędziem religijnego dialogu z tymi, których Ojciec Święty w toku swej pierwszej wizyty w synagodze Rzymu – pierwszej w historii wizyty papieża w synagodze – określił starszymi braćmi”¹⁴⁰. Jak dobrze wiadomo, watykańska komisja nie prowadzi dialogu z biblijnymi patriarchami, lecz z Żydami współczesnymi. I to ich właśnie kard. Kasper, przewodniczący watykańskiej komisji, nazywa – zgodnie z wolą papieża – „starszymi braćmi”.

Faktycznie, ci Żydzi, których spotykał na swoim pielgrzymim szlaku Jan Paweł II, stale potwierdzają jedność Boga, Jego ojcostwo i miłosierdzie w stosunku do każdego człowieka. „Bóg jest Ojcem całego wszechświata”, jest „Ojcem miłosiernym” – to słowa, które często pobrzmiwają w żydowskiej liturgii, a naród żydowski, według chrześcijan, był i pozostanie narodem wybranym.

Bezprecedensowa wizyta Jana Pawła II w Synagodze Większej, modlitwa i słowa tam wypowiedziane stanowią imperatyw i bodziec do działania. Po dziesięciu latach od pamiętnej papieskiej wizyty w rzymskiej synagodze rabin Toaff odwiedził Watykan. Biskup Rzymu mówił wówczas: „Mogę więc otworzyć przed wami moje serce i szczerze okazać moje uczucia życzliwości dla całej wspólnoty żydowskiej Rzymu, jak i wszystkich Żydów na całym świecie”¹⁴¹. Język i atmosfera braterstwa z Synagogi Większej pozostały na stałe w ustach i postawie papieża, a dla nas zawsze stanowią głębokie wyzwanie.

¹³⁷ Jan Paweł II, *Wiele nas łączy*, s. 26.

¹³⁸ John Paul II, *Homily at Mass Marking the Close of the Year. December 31*, IS 1986 nr 4, s. 205.

¹³⁹ J. Willebrands, *Relations between the Church and Judaism: History, Themes, Perspectives*, IS 1988, nr 3/4, s. 166.

¹⁴⁰ W. Kasper, *Zaangażowanie ekumeniczne i dialog z judaizmem*, „Niedziela” 2001, nr 43, s. 2.

¹⁴¹ Jean Paul II, *Un esprit nouveau d'amitié entre juifs et catholiques*, DC 1996, nr 2138, s. 464.

Konkludując zauważmy najpierw, że Jan Paweł II w swoim przemówieniu stwierdził, że jego wizyta nie jest zwieńczeniem przewyższonych różnic i poglądów, ponieważ we wzajemnych kontaktach chrześcijanie i Żydzi znajdują się dopiero u początku drogi. Przypomniał, że jednych i drugich dzieli przede wszystkim osoba i nauczanie Jezusa z Nazaretu, syna żydowskiego narodu. Możemy więc zauważyć, że Jezus Chrystus na stałe podzielił chrześcijan i Żydów. Przed każdym chrześcijaninem staje nieustannie wyzwanie, aby owo „nie” dla Jezusa Chrystusa umieć wyjaśniać w sposób pozytywny, starać się zrewidować własny sposób składania o Nim świadectwa.

Po drugie, mając na uwadze użyte w wypowiedzi papieża słowa oraz powtórzenie ich w kolejnych przemówieniach, należałoby postulować, aby w polskich przekładach uwzględniono, że Żydzi nie są tylko „umiłowani”, lecz dokładniej – „bardzo umiłowani”.

Po trzecie, należy zauważyć, że sposób zwracania się Jana Pawła II do Elio Toaffa, o którym mowa na końcu niniejszych rozważań, tak odmienny od języka innych oficjalnych spotkań, na stałe wszedł do kontaktów chrześcijańsko-żydowskich. Odnajdziemy go również w wypowiedziach Benedykta XVI.

6.2. Benedykt XVI w synagodze kolońskiej

Benedykt XVI na samym początku swojego pontyfikatu wyraźnie zaznaczył, że – kontynuując dzieło swoich poprzedników – chciałby aktywnie uczestniczyć w rozwoju stosunków chrześcijańsko-żydowskich¹⁴². W przemówieniu skierowanym do przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego ds. Konsultacji Międzyreligijnych zrzeszającego najważniejsze i największe organizacje żydowskie na świecie (9 czerwca 2005 r.), przypomniał Pawła VI oraz Jana Pawła II i stwierdził, że w kontaktach z Żydami zamierza „pójść tym samym szlakiem”¹⁴³. Pobieżne chociażby spojrzenie na okazane już przez Benedykta XVI gesty i wygłoszone przemówienia potwierdza wyrażone przez niego stanowisko: otwarcie drzwi Stolicy Apostolskiej dla delegacji i przedstawicieli środowisk żydowskich, wizyta w Oświęcimiu, odwiedziny synagogi w Kolonii, pragnienie pielgrzymowania do Ziemi Świętej. Wizyta papieża w świątyni kolońskiej (19 sierpnia 2005 r.) przypomina wszystkim katolikom i członkom narodu żydowskiego o nawiedzeniu przez Jana Pawła II rzymskiej Synagogi Większej. Wpisuje się ona również w kilka spotkań poprzedniego papieża z niemiecką Centralną Radą Żydów: w Moguncji – 17 listopada 1980 r., w Kolonii – 1 maja 1987 r., a także w Berlinie – 23 czerwca 1996 r. W tym kontekście należałoby również przypomnieć przemówienie Jana Pawła II do Hansa Joachima Halliera – ambasadora Republiki Federalnej Niemiec (8 listopada 1990 r.) oraz do biskupów niemieckich z regionu Berlina podczas wizyty *ad limina* (14 listopada 1992 r.). W czasie pierwszego z wymienionych spotkań Jan Paweł II zaznaczył, że „dla chrześcijan ogromne brzemie winy za morderstwo dokonane na narodzie żydowskim musi być ciągłym wezwaniem do skruchy”. Biskupom niemieckim wskazał, że powinni bronić Żydów, aby ci nie zniechęcali się, pozostawali w kraju i uczestniczyli w jego życiu religijnym, kulturalnym i naukowym¹⁴⁴. W niniejszym opracowaniu przeanalizujemy wypowiedź Benedykta XVI z synagogi

¹⁴² Wypowiedź na temat wizyty Benedykta XVI w synagodze kolońskiej jest w niewielkim stopniu zmienionym wykładem wygłoszonym 15 listopada 2006 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, który opublikowany został pod tytułem: *Znaczenie wizyty Benedykta XVI w synagodze kolońskiej dla pojednania chrześcijańsko-żydowskiego*, w: *Chrystus światłem ekumenii. W drodze na trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekuumeniczne w Sibiu*, R. Porada (red.), Opole 2006, s. 53–58.

¹⁴³ Benedict XVI, *Addresse to the International Committee on Interreligious Consultations*, IS 2005, nr 3, s. 147. Por. *Twórzmy podstawy trwałego dialogu*, ORP 2005, nr 9, s. 34.

¹⁴⁴ Zob. wystąpienia Jana Pawła II zawarte w: *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 138 i 164.

kolońskiej, zwracając równocześnie uwagę na elementy wspólne z nauczaniem Jana Pawła II na temat Żydów i judaizmu¹⁴⁵145.

Benedykt XVI w stosunkowo obszernym przemówieniu dwukrotnie odwołał się do wcześniejszych wypowiedzi Jana Pawła II, najpierw wprost cytując jego przesłanie z 15 stycznia 2005 r. napisane z okazji 60. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, a potem słowa z 1 maja 1981 r., a więc ze wspomnianego już spotkania z Centralną Radą Żydów w Kolonii.

Dialog chrześcijańsko-żydowski nie może pominąć kwestii eksterminacji narodu żydowskiego podczas drugiej wojny światowej, przeważnie określanej przez Benedykta XVI hebrajskim terminem Szoah¹⁴⁶. Według papieża była ona planowaną i systematyczną próbą zagłady dokonaną przez reżim nazistowski „pod wpływem obłąkanej ideologii rasistowskiej, która zrodziła się z neopoganizmu”. Dialog ten nie może również pozostawić bez odpowiedzi pytania o źródła niemieckiego antysemityzmu. Benedykt XVI, podobnie jak jego poprzednik, który wielokrotnie wypowiadał się na temat antyżydowskich uprzedzeń, nie wymienia społecznych, ekonomicznych, socjologicznych ani politycznych przyczyn, lecz wskazuje na jego ostateczne źródło: „Nie uznawano już wiary w Boga i dlatego, konsekwentnie, okazano pogardę dla świętości ludzkiego życia”¹⁴⁷. Stanowisko takie współbrzmi z wieloma wypowiedziami żydowskimi. Avner Shalevem komentując wizytę Jana Pawła II w Yad Vashem, stwierdza zdecydowanie: „Zagłada była możliwa tylko dlatego, że odrzucono Boga, że był On nieobecny w sercach i duszach morderców”¹⁴⁸. Wielu współczesnych badaczy źródeł nazistowskiego antysemityzmu jego przyczyny, jak mówiono już o tym powyżej, upatruje nie tylko w braku wiary jego propagatorów, lecz także w fakcie, że Izrael był wierny Bogu, pozostawał ciągle Jego świadkiem. Dokonując zbrodni na narodzie żydowskim, chciano usunąć Boga i Jego przykazania z życia społeczeństwa europejskiego.

W kontekście wypowiedzi Benedykta XVI konieczny jest jeszcze jeden komentarz. Dotyczy on wyjątkowości antyżydowskich postaw i teorii propagowanych przez reżim niemiecki na tle innych uprzedzeń międzyludzkich. Antysemityzm nazistowski był jedną z form rasizmu, tak jak każde uprzedzenie i wroga postawa wobec innych ludzi. Pozostaje jednak pytanie, czy z chrześcijańskiego punktu widzenia niechęć i wrogość do Żydów nie zasługuje na podkreślenie jej szczególnej wyjątkowości i czy wystarczające jest stwierdzenie o „obłąkanej ideologii rasistowskiej”? Usiłowano przecież wymordować społeczność będącą przez wieki świadkiem Boga, o którym mówi Stary Testament, planowano unicestwić lud żyjący ciągle historią zbawienia, stanowiący część dziedzictwa chrześcijańskiego.

Kolejna uwaga dotyczy stwierdzenia, że eksterminacja zaplanowana i dokonana została przez reżim nazistowski. Zgodzić trzeba się z twierdzeniem, że Holocaust zaplanowany został przez niemieckich i austriackich nazistów. Można jednak zapytać, czy byłby on możliwy do wykonania bez współpracy zwykłych ludzi, także członków innych narodów? Często realizowali oni politykę niemieckich władz w duchu posłuszeństwa lub konformizmu, a nazistowska ideologia była im zupełnie obca¹⁴⁹.

¹⁴⁵ W synagodze kolońskiej Benedykt XVI wygłosił przemówienie w języku niemieckim. Podstawę dla niniejszych rozważań stanowi wypowiedź papieża: *Address at the Synagogue of Cologne*, IS 2005, nr 3, s. 147–148. Zob. także: *Dekalog naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem*, ORP 2005, nr 10, s. 16–18.

¹⁴⁶ Na temat terminu Szoah zob. M. Horoszewicz, *Symbolika Auschwitz dla Żydów i chrześcijan*, CT 1992, nr 2, s. 38–39.

¹⁴⁷ Benedict XVI, *Address at the Synagogue of Cologne*, s. 147.

¹⁴⁸ Cytuję za: *On rozumie nasz ból. Z Avnerem Shalevem, prezydentem Rady Dyrektorów Instytutu Pamięci Yad Vashem w Jerozolimie, rozmawia Agnieszka Magdziak-Miszewska*, „Więź” 2000, nr 5, s. 107.

¹⁴⁹ Zob. np.: D.J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, Warszawa 1999 oraz Ch. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Policijny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie w Polsce”*, Warszawa 2000.

Benedykt XVI oraz Jan Paweł II – odwołując się do deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* nr 4, a także przypominając o równej godności wszystkich ludzi, która wynika z pochodzenia człowieka od Boga – zdecydowanie potępiają antysemityzm. Bardzo wyraźnie uczynił to Benedykt XVI w Kolonii, zaznaczając, że deklaracja soborowa „ubolewa nad wszelkimi aktami nienawiści, prześladowań, wszelkimi manifestacjami antysemityzmu, jakie miały miejsce w jakimkolwiek czasie i ze strony jakichkolwiek ludzi”. Dalej zaś wskazał, że Bóg, stwarzając wszystkich ludzi na „swój obraz” (Rdz 1, 27), obdarzył nas transcendentną godnością. Przed Bogiem – mówił papież – „wszyscy mężczyźni i kobiety mają tę samą godność, niezależnie od ich przynależności narodowej, kulturalnej czy religijnej”. Jest to jeden z niezmiernie ważnych elementów nauczania papieskiego, na który szczególną uwagę zwracają współcześni Żydzi. Nie przykładają oni tak dużego znaczenia do wspólnego duchowego dziedzictwa, obowiązku kontynuowania dialogu, do podkreślania przez Kościół, że dary udzielone Izraelowi przez Boga nie zostały mu nigdy odebrane (Rz 9, 4 oraz 11, 1 i 29). Potępienie postaw antyżydowskich zawsze spotyka się z dużym uznaniem ze strony wszystkich Żydów, a jego brak w jakiejś wypowiedzi jest zawsze zauważany i krytykowany. Znaczące i wyraźne napiętnowanie antysemityzmu odnajdujemy w przemówieniu Jana Pawła II, które skierowane zostało do Żydów w Strasburgu (9 października 1988 r.) podczas pielgrzymki apostolskiej do Francji: „[...] będąc głęboko wierni powołaniu, do którego Bóg pokoju i sprawiedliwości nas wzywa, a także wszystkie ludy Europy, ponownie wyrażam razem z wami zdecydowane potępienie dla wszelkiego antysemityzmu i wszelkiego rasizmu. Jest on sprzeczny z zasadami chrześcijaństwa i nie istnieje dla niego żadne usprawiedliwienie w kulturach, na które pragnie się powoływać”¹⁵⁰.

Benedykt XVI przypomniał w synagodze kolońskiej, że *Nostra aetate* otwiera „nowe perspektywy dla relacji chrześcijańsko-żydowskich w dziedzinie dialogu i solidarności”. Kontakty te pozwalają odkryć duchowe dziedzictwo, które obejmuje uznawanie przez chrześcijan i wyznawców judaizmu Abrahama za Ojca wiary (Ga 3, 7nn i Rz 4, 11nn), odwoływanie się w nauczaniu moralnym do Mojżesza i proroków, a w duchowości do Psalmów. Do wspólnego dziedzictwa należy również Dekalog (Wj 20 i Pwt 5). Przykazania – przypomina Benedykt XVI – „nie są ciężarem, lecz znakami wskazującymi drogę do szczęśliwego życia”. Jan Paweł II najobszerniej omawiał deklarację soborową podczas wspomnianej już na początku wizyty w rzymskiej Synagodze Większej.

Zasygnalizujmy jeszcze trzy kwestie. W synagodze kolońskiej Benedykt XVI zdecydowanie nawołuje do kontynuowania dialogu chrześcijańsko-żydowskiego oraz składania wspólnego świadectwa, a język, którym się posługuje przy opisie wzajemnych relacji wskazuje na ich wyjątkowość i niepowtarzalność. Wszystkie z wymienionych elementów odnajdujemy we wcześniejszych wystąpieniach Jana Pawła II. W Kolonii Benedykt XVI zachęcał do szczerego i pełnego zaufania dialogu, ponieważ tylko w taki sposób możliwe jest osiągnięcie porozumienia w kwestiach historycznych i postępowanie w rozwiązywaniu problemów teologicznych. Przedmiotem niezgody pozostaje przede wszystkim ocena działań podejmowanych przez Stolicę Apostolską podczas drugiej wojny światowej, a szczególnie stanowisko Piusa XII wobec eksterminacji narodu żydowskiego. To właśnie z tego powodu, o czym mówiono na początku niniejszej publikacji, aktualnie pewne środowiska żydowskie występują zdecydowanie przeciwko procesowi zmierzającemu do beatyfikacji tego papieża. Jednym z najistotniejszych problemów teologicznych jest kwestia znaczenia judaizmu po przyjściu Chrystusa i jego wartości w pobiblijnej historii zbawienia. Kościół nie przestaje wyznawać, że jedynym zbawicielem dla wszystkich ludzi jest Jezus Chrystus, także dla tych, którzy Go nie znają. Dochowując jednak wierności wyznawanym przez siebie religiom i żyjąc uczciwie, znajdują się na drodze prowadzącej do zbawienia. Przedstawiciele judaizmu reformowanego podkreślają, że takie stanowisko prowadzi do pewnego poniżania i degradowania wyznawanej przez nich religii.

¹⁵⁰ John Paul II, *Pastoral Visit to France*, s. 128.

Wspólne wartości duchowe oraz braterskie stosunki zobowiązują „do dawania razem coraz bardziej zgodnego świadectwa oraz do konkretnej współpracy w dziele obrony i umacniania praw człowieka i świętości ludzkiego życia, wartości rodziny, sprawiedliwości społecznej i pokoju na świecie” – konkluduje Benedykt XVI w synagodze kolońskiej¹⁵¹. Porównując tę jedną tylko wypowiedź Benedykta XVI z licznymi przemówieniami Jana Pawła II, dostrzegamy jednak pewną różnicę. Drugi z wymienionych papieży w swoich wystąpieniach na temat relacji katolicko-żydowskich proponował również wspólne świadectwo o Bogu. Postulat taki, wraz z wezwaniem do tego, aby lud żydowski pozostał wierny Bogu, który objawił się na kartach Starego Testamentu, może prowadzić do wniosku, że Jan Paweł II opowiadał się za zaniechaniem aktywnej misji do Żydów, co stanowi jeden z nie dających się aktualnie rozwiązać problemów we wzajemnych relacjach. Wątpliwości nasze rozwiązują jednak inne przemówienia Benedykta XVI i nie jest trudno powiedzieć, jakie stanowisko na ten temat przyjmuje obecny papież. W liście skierowanym przez Benedykta XVI do Waltera Kaspera znajdujemy pełen nadziei postulat, aby chrześcijanie i wyznawcy judaizmu dawali „przekonujące wspólne świadectwo o Jedynym Bogu i Jego przykazaniach, o świętości życia [...]”¹⁵².

Na koniec należy zwrócić uwagę na język, jakim posługuje się Benedykt XVI w przedstawianiu wzajemnych relacji. Jest on daleki od wszelkiej dyplomacji, wskazuje na konieczność zachowywania szczerych i otwartych kontaktów. W Kolonii papież stwierdził: „Musimy się wzajemnie szanować i kochać także w tym, i zwłaszcza w tym, co nas od siebie odróżnia ze względu na nasze najgłębsze przekonania religijne”¹⁵³. Język ten stanowi wyraz otwartości i szacunku, który pozwolił Janowi Pawłowi II nazwać Żydów w synagodze rzymskiej naszymi starszymi i umiłowanymi braćmi¹⁵⁴.

Podsumujmy wcześniejsze uwagi. W synagodze kolońskiej Benedykt XVI zaznaczył, że będzie kontynuował dzieło podjęte przez papieży Pawła VI i Jana Pawła II dla pojednania między chrześcijanami i ludem żydowskim. W sposób zdecydowany potępił antysemityzm, wskazał na konieczność prowadzenia dialogu, podkreślił wspólne duchowe dziedzictwo i konieczność składania razem świadectwa o Jedynym Bogu i wyznawanych wartościach. Wszystkie te elementy pozwalają ufać, że inicjatywy na rzecz pojednania chrześcijańsko-żydowskiego podjęte przez Jana Pawła II będą kontynuowane i rozwijane także za pontyfikatu Benedykta XVI.

7. Relacja między Kościołem a ludem żydowskim według Jana Pawła II

W przedstawionych powyżej rozważaniach wskazaliśmy, że Jan Paweł II oraz Benedykt XVI postulowali, aby Żydzi i chrześcijanie w ramach współpracy i w wyniku osiągniętych już uzgodnień wspólnie składali świadectwo o Jedynym Bogu oraz Jego przykazaniach. Można więc powiedzieć, że ich wezwanie jest kolejnym krokiem na drodze zmierzającej do oficjalnego odrzucenia przez Kościół misji do Żydów. Jest to jeden z najważniejszych i ciągle nierozwiązanych problemów w dialogu chrześcijańsko-żydowskim. Kolejnym jest kwestia relacji między Kościołem a ludem żydowskim po przyjściu Jezusa Chrystusa. Zagadnienia tego nie rozwiązuje stara teoria, której zwolennicy twierdzili, że istota powołania Izraela wyczerpuje się w przygotowaniu na przyjście Chrystusa. Jeśli sens dziejów ludu żydowskiego, związanego nierozzerwalnie z historią zbawienia, rozumiano by wyłącznie w taki sposób, to według wszelkich założeń judaizm powinien przestać istnieć po nastaniu chrześcijaństwa. Jest on jednak także dzisiaj żywym organizmem, a w

¹⁵¹ Benedict XVI, *Address at the Synagogue of Cologne*, s. 148.

¹⁵² Benedykt XVI, *Wspólnie dawajmy świadectwo o Bogu*, ORP 2006, nr 2, s. 46.

¹⁵³ Benedict XVI, *Address at the Synagogue of Cologne*, s. 148.

¹⁵⁴ W. Chrostowski, Judaizm, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia dialogu i ekumenizmu*, E. Sakowicz (red.), Radom 2006, s. 299–300.

synagogach ciągle czyta się księgi Starego Testamentu, również proroków, w których chrześcijanie rozpoznają zapowiedzi wydarzeń związanych z życiem Jezusa Chrystusa.

W części publikacji poświęconej znaczeniu wizyty Jana Pawła II w Ziemi Świętej przytoczono wypowiedź Foxmana, który podsumowując krótko pontyfikat tego papieża zauważył, że odrzucił on negatywnie wpływającą na wzajemne relacje koncepcję zastępstwa, czyli przekonania, że Kościół zastąpił Izrael w historii zbawienia, uznał ponadto szczególne relacje między chrześcijaństwem i ludem żydowskim¹⁵⁵. Faktycznie, należy przyznać, że Jan Paweł II niewątpliwie przyczynił się do głębszego naświetlenia tego zagadnienia.

7.1. Brzemienne w skutki dziedzictwo historii

Historia pokazuje, że niektórzy chrześcijanie, uważając, iż po przyjściu Jezusa Chrystusa judaizm utracił jakiegokolwiek pozytywne znaczenie, byli skłonni do okazywania Żydom niechęci, a nawet wrogości. Dzisiaj trzeba wysuwać zastrzeżenia wobec każdej teologii, która przedstawia w negatywnym świetle drugiego, konkretnego człowieka, a także jego wspólnotę. Jeśli chodzi o stosunek do judaizmu, to we współczesnej literaturze spotykamy się nawet z określeniem takiej nauki jako „pseudoteologia”¹⁵⁶. Jak wiadomo, początki reorientacji Kościoła katolickiego w stosunku do Żydów i judaizmu wiążą się z uchwaleniem przez Sobór Watykański II 28 października 1965 r. deklaracji o stosunku do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, której czwarty punkt został poświęcony ludowi żydowskiemu. Dokument soborowy nie do końca potrafił jednak uporać się z zagadnieniem relacji między Kościołem a pobiblijnym Izraelem, mimo to, co trzeba wyraźnie podkreślić, wyznaczył zasadnicze kierunki poszukiwań dla nowej teologii judaizmu. W *Nostra aetate* nr 4 czytamy, że „Chociaż bowiem Kościół jest nowym Ludem Bożym, to jednak Żydzi nie mogą być przedstawiani ani jako odrzuceni przez Boga, ani jako przeklęci, co jakoby wynika z Pisma Świętego”¹⁵⁷. Wiadomo, że nigdzie w Nowym Testamencie Kościół nie jest określony jako „nowy lud Boży”. Początków takiego przekonania należy doszukiwać się w pochodzącym z pierwszej połowy II wieku, nieznanego chrześcijańskiego autora, *Liście Barnaby*. Czytamy w nim, że Żydzi nie rozumieją Pisma Świętego, w sposób błędny je interpretują i utracili na zawsze przymierze ofiarowane im przez Boga¹⁵⁸. Wymienia się trzy szczegółowe teorie odmawiające Izraelowi pozytywnego znaczenia po przyjściu Chrystusa:

- 1) teoria abrogacji podkreślająca, że zniesione zostały przywileje Izraela, szczególnie wybrania i przymierza;
- 2) teoria sukcesji przekonująca, iż Kościół przejął rolę starego, przebrzmiałego Izraela;
- 3) teoria substytucji głosząca, że Kościół zajął miejsce Izraela w historii zbawienia¹⁵⁹.

Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego opublikowane przez watykańską Komisję ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem powoli usiłowały przezwyciężyć to negatywne dziedzictwo. W pierwszym z nich, Wskazówkach i sugestiach w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej *Nostra aetate* nr 4 czytamy, że dzieje judaizmu nie skończyły się wraz ze zburzeniem Jerozolimy przez Rzymian w 70 r. Przeciwnie, religia żydowska

¹⁵⁵ A.H. Foxman, *Expressions of Condolences by Jewish Leaders. Anti-Defamation League*, s. 23.

¹⁵⁶ M. Czajkowski, *Tak, substytucja jest pseudoteologia*, „Więź” 2000, nr 11, s. 132–138.

¹⁵⁷ Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* nr 4, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 336.

¹⁵⁸ *List Barnaby*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, M. Starowieyski (red.), Sandomierz–Kraków 1998, s. 179–199.

¹⁵⁹ M. Czajkowski, *Co nas łączy? ABC relacji chrześcijańsko-żydowskich*, Warszawa 2003, s. 36.

„trwa dalej, rozwijając tradycję religijną, której znaczenie, jak sądzimy, nabrało zupełnie odmiennego sensu po Chrystusie, to jednak zachowuje wielkie bogactwo wartości religijnych”¹⁶⁰. Pozytywna wartość dziedzictwa judaizmu pomniejszona została, co łatwo zobaczyć, przez zasygnalizowanie zmiany jego znaczenia po nastaniu chrześcijaństwa. W znacznie bardziej pozytywnym świetle przedstawiono je w kolejnym dokumencie watykańskiej komisji zatytułowanym Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień. W tekście czytamy tym razem, że trwanie Izraela po przyjściu Chrystusa, szczególnie w diasporze, łączy się z nieprzerwaną twórczością duchową w okresie rabinicznym, w średniowieczu, również w czasach nowożytnych. Ma ono swój początek w dziedzictwie, które długo było wspólne chrześcijanom i wyznawcom judaizmu. Jego wartość podkreślono do tego nawet stopnia, że „wiera i życie religijne narodu żydowskiego, tak jak są one wyznawane i praktykowane także dzisiaj, mogą być niezmiernie pomocne w lepszym zrozumieniu niektórych aspektów życia Kościoła”¹⁶¹.

W literaturze omawiającej relacje chrześcijańsko-judaistyczne twierdzono dawniej, że głównym źródłem postaw antyżydowskich była chrystologia, a szczególnie zupełnie pozbawione podstaw oskarżenie, iż wszyscy Żydzi ponoszą dziedziczną przez pokolenia odpowiedzialność za śmierć Jezusa Chrystusa. W nowszych publikacjach spotykamy się z tezą, że wymienione teorie, przedstawiane często za pomocą jednego określenia „teologia substytucji”, stanowią dzisiaj główne źródło religijnych uprzedzeń antyżydowskich.

7.2. Współczesne próby przedstawienia relacji między Kościołem a Izraelem

Według aktualnych tendencji, wychodzących jednak naprzeciw wrażliwości żydowskiej, spotykamy się z czterema modelami usiłującymi wyjaśnić współistnienie chrześcijaństwa i judaizmu¹⁶².

Pierwsza z teorii mówi o dwóch paralelnych drogach zbawienia. Niektórzy współcześni teologowie żydowscy i chrześcijańscy, inspirowani się poglądami żydowskiego filozofa Franza Rosenzweiga, twierdzą, że judaizm i chrześcijaństwo to dwie równorzędne, a nawet „równocenne” drogi zbawienia¹⁶³. Według ich przekonania Żydzi idą do Boga przez dochowanie wierności Torze, a chrześcijanie przez Jezusa Chrystusa. Obie więc religie są „drogami Boga”, a Kościół i Synagoga nie znajdują się w opozycji. Poglądy takie prezentuje żydowskie oświadczenie na temat chrześcijan i chrześcijaństwa zatytułowane

¹⁶⁰ *Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej „Nostra aetate” nr 4*, w: G. Ignatowski, *Na drogach pojednania. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności*, Łódź 2003, s. 246.

¹⁶¹ *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień*, tamże, s. 262. Dokument watykański powołuje się w tym miejscu na wypowiedź Jana Pawła II z 6 marca 1982 r. Tekst przemówienia papieża w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 114–117.

¹⁶² Na temat wzajemnych relacji między Kościołem a Izraelem zob. Ł. Kamykowski, *„Cały Izrael”. Ku katolickiej wizji Izraela i Żydów*, Kraków 1996; W. Chrostowski, *Kościół a Izrael*, CT 2003, nr 1, s. 84–94; G. Ignatowski, *Wspólnoty Ewangelickich Kościołów w Europie*, w: *Kształtowanie tożsamości religijnej i kulturowej na Śląsku Cieszyńskim w latach działalności Książęco-Biskupiego Wikariatu Generalnego Księstwa Cieszyńskiego (1720–1925)*, J. Budniak, K. Mozera (red.), Cieszyn 2004, s. 227–230. Wszystkie teorie przedstawiające relacje między Kościołem a Izraelem opisuje dokument Kościołów Konkordii Leuenerskiej *Kościół i Izrael. Wkład Kościołów europejskich wyrosłych z Reformacji do stosunków między chrześcijanami i Żydami*, SiDE 2002, nr 1, s. 118–121.

¹⁶³ Na temat poglądów Rosenzweiga w literaturze polskiej zob. A. Żak, *Odroczone spotkanie*, PP 1998, nr 2, s. 222–235; S. Krajewski, *Judaizm o zbawieniu wyznawców innych religii*, „Więź” 2001, nr 5, s. 42–44; M. Skierkowski, *Jezus w oczach Żydów*, w: *Chrześcijaństwo w kontekście judaizmu i islamu*, M. Skierkowski (red.), Warszawa 2003, s. 94–95.

Dabru emet. W dokumencie, który podpisany został przez ponad dwustu intelektualistów i teologów żydowskich, czytamy: „Chrześcijanie poznają Boga i służą mu poprzez Jezusa Chrystusa i tradycję chrześcijańską. Żydzi poznają Boga i służą mu poprzez Torę i tradycję żydowską”¹⁶⁴.

Drugą z teorii można określić jako teorię „nie anulowanego przymierza” zawartego z Izraelem i włączenia do niego Kościoła. Opiera się ona na twierdzeniu, że wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa Bóg nie zerwał przymierza z Izraelem. Zwolennicy tej teorii odwołują się przede wszystkim do Rz 9, 4, gdzie św. Paweł, po zmartwychwstaniu Chrystusa, pisze o Izraelitach, *do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice*. Ponadto, jak słusznie zauważają głosiciele tej teorii, według zamysłu Boga istnieje tylko jedno wieczne przymierze, na którym budowane są kolejne. Według omawianej koncepcji wierni pogańskiego pochodzenia, znajdując się z dala od Boga Izraela i Jego ludu, zostali dopuszczeni do udziału w wybraniu i wspólnocie przymierza z Bogiem, które zostało przyznane najpierw Izraelowi. Dodajmy w tym miejscu, że solidnym argumentem przemawiającym na korzyść tego twierdzenia jest także list św. Pawła do Efezjan 2, 11–12. Nie jest trudno z tego fragmentu wywnioskować, że lud żydowski pozostaje we wspólnocie z Bogiem i posiada udział w zawartych wcześniej przymierzach¹⁶⁵.

Trzecia z teorii odwołuje się prorocत्व zawartych w księgach Izajasza 2 i Micheasza 4. Określana jest jako „idea pielgrzymowania narodów do Syjonu”. Koncentruje ona swoją uwagę nie na przeszłości, lecz na przyszłości. Proroctwa tam zawarte wyrażają nadzieję, że w czasach ostatecznych narody podejmą pielgrzymkę do Syjonu. Przyłączą się więc do posługi Izraela, która urzeczywistnia się w oddawaniu chwały Bogu. Wraz z Izraelem będą dążyły do Syjonu w wielkiej powszechnej pielgrzymce, aby słuchać słowa prawdziwego Boga. Według tej koncepcji Kościół wraz z Izraelem, stają się uczestnikami wspólnej nadziei mesjańskiej, znajdują się w drodze do Boga.

Ostatnią z teorii, która usiłuje przedstawić relację Kościoła do Izraela, określa idea „jednego ludu Bożego”. Odwołuje się ona tym razem do Rz 11, 23. Święty Paweł podkreśla, że obecna „zatwardziałość” tych, którzy nie uwierzyli w Chrystusa, nie oznacza ich ostatecznego odrzucenia. W Rz 11, 1 możemy przeczytać: *Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! Bóg w przeciwieństwie do ludzi jest wierny swoim postanowieniom*. W Rz 3, 3 czytamy: *Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga*. 2 Tm 2, 14 stwierdza wyraźnie: *Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć siebie samego*. Kościół i Synagoga według tej koncepcji stanowią jeden lud Boży, obejmujący dwie równoległe rzeczywistości religijne. Zwolennicy tej teorii przypominają, że wówczas kiedy Nowy Testament mówi o Kościele jako ludzie Bożym, odwołując się do wypowiedzi starotestamentalnych (1 P 2, 9n oraz Tt 2, 14), w żadnym wypadku nie wspomina o wydziedziczeniu lub zastąpieniu Izraela. Należy jednak mieć na uwadze, że w wymienionych tekstach w ogóle nie ma wzmianki o Izraelu, który nie wierzy w Chrystusa.

Podsumowując powyższe rozważania należy jednak stwierdzić, że w wymienionych propozycjach przedstawienia relacji między Kościołem a ludem żydowskim nie uwzględnia się specyfiki chrześcijaństwa. Uznanie dwóch równorzędnych dróg zbawienia prowadzi do wniosku, że Jezus z Nazaretu przyszedł wyłącznie do nie-Żydów. Nowe Przymierze zawarte przez Chrystusa jest ostatecznym aktem Bożego działania wobec wszystkich ludzi, także w stosunku do Izraela. Nie można także twierdzić, że przymierze zawarte w krwi Chrystusa jest jedynie odnowieniem i rozwinięciem przymierza zawartego na Synaju. Słowa Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy (Mt 26, 58; Mk 14, 24 – „krew

¹⁶⁴ *Dabru emet*. Żydowskie oświadczenie na temat chrześcijan i chrześcijaństwa, ogłoszone 10 września 2000 roku, „Więź” 2001, nr 8, s. 58.

¹⁶⁵ F. Mussner, *Traktat o Żydach*, Warszawa 1993, s. 53–54.

przymierza”, Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25 – fundament „nowego przymierza”) „wskazują [...] na aspekt radykalnej nowości, ponieważ przymierze synaickie zawierało ryt pokropienia krwią zabitych zwierząt, gdy tymczasem przymierze Chrystusa opiera się na krwi istoty ludzkiej [...]”¹⁶⁶. Trzecia z wymienionych teorii pozwala wprawdzie nawiązać łączność z fundamentalną wypowiedzią na temat nadziei Izraela, nie może jednak uporać się z oczekiwaniem prorockim zawartym w tych samych rozdziałach Izajasza i Micheasza, według których w czasach ostatecznych Tora zostanie uznana przez wszystkie narody jako obowiązujący nakaz Boga (Iz 2, 3; Mi 4, 2). Ostatnia z teorii, podobnie zresztą jak pozostałe, ogranicza Kościół do wspólnoty złożonej z chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Trzeba pamiętać, że od samego początku istniał Kościół składający się zarówno z Żydów, jak i z pogan. Z chrześcijańskiego punktu widzenia wszystkie wymienione teorie wiążą się z niebezpieczeństwem pomniejszenia znaczenia, jakie ma Jezus Chrystus. W konsekwencji nie biorą pod uwagę fundamentalnej prawdy wiary chrześcijan o powszechności zbawienia, które w Jezusie Chrystusie jest dostępne dla wszystkich – zarówno dla Żydów, jak i dla innych narodów.

7.3. Kościół a Izrael według Jana Pawła II

Analiza wypowiedzi papieża na temat Żydów i judaizmu pozwala wysunąć na samym początku dwa spostrzeżenia ogólne. Po pierwsze, więzy między Kościołem a ludem żydowskim są nierozzerwalne. Wynikają one z więzi istniejących między pierwszą i drugą częścią Biblii. Przeciwnstawiając się tym wszystkim, którzy nie dostrzegają tych związków, Jan Paweł II stwierdza w przemówieniu skierowanym do członków Papieskiej Komisji Biblijnej (11 kwietnia 1997 r.), że także w naszych czasach „mamy do czynienia z brakiem wiedzy na temat głębokich więzi między Nowym i Starym Testamentem. Pod wpływem tej niewiedzy niektórzy skłonni są sądzić, że chrześcijanie nie mają nic wspólnego z Żydami”¹⁶⁷. Po drugie, Kościół nie powinien budować własnej tożsamości w opozycji do Izraela, a więc nie może prezentować w negatywnym świetle narodu żydowskiego. Przeciwnie, powinien mówić o Żydach w sposób pozytywny. Podczas spotkania w rzymskiej synagodze papież stwierdził: „Niezależnie od tego, jaka jest świadomość Kościoła co do własnej tożsamości, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych, rzekomo na podstawie świętych Ksiąg Starego, czy Nowego Testamentu [...] Żydzi pozostają przedmiotem miłości Boga, który powołał ich wezwaniem nieodwracalnym”¹⁶⁸.

W wypowiedziach papieża możemy odnaleźć wiele elementów wspólnych z przedstawionymi powyżej czterema koncepcjami usiłującymi wyjaśnić relację między Kościołem a współczesnym Izraelem. Najbardziej znaczący wkład Jana Pawła II w pozytywny rozwój współczesnej teologii judaizmu związany jest ze spotkaniem papieża ze wspólnotą żydowską w Moguncji (17 listopada 1980 r.). Jan Paweł II, odbiegając wówczas nieznacznie od przygotowanego wcześniej przemówienia, zaznaczył, że przymierze zawarte z Izraelem jest nieodwołalne. Wypowiedź na temat trwałości tego przymierza umieszczona jest w ogólnym kontekście dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Według Jana Pawła II dialog z judaizmem ma potrójny wymiar. Najpierw dokonuje się wewnątrz samego Kościoła. „Jest on spotkaniem między Ludem Bożym nie odwołanego przez Boga Starego Przymierza” (por. Rz 11, 29), a Ludem Nowego Przymierza”. Fakt ten ma ogólne znaczenie dla wszystkich chrześcijan. Według papieża drugi wymiar tego dialogu dotyczy spotkania Kościołów chrześcijańskich ze współczesnym ludem żydowskim, „dzisiejszym ludem tego Przymierza, które Bóg zawarł z Mojżeszem”. Trzeci,

¹⁶⁶ Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002, s. 81.

¹⁶⁷ Jan Paweł II, *Więź chrześcijaństwa ze Starym Testamentem*, ORP 1997, nr 6, s. 41.

¹⁶⁸ Tenże, *Przemówienie w Synagodze Większej*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 165.

zarazem ostatni wymiar dialogu, obejmuje współpracę chrześcijańsko-żydowską na rzecz pojednania między wszystkimi ludźmi¹⁶⁹.

Fakt, że przymierze zawarte z Izraelem nie zostało nigdy odwołane Jan Paweł II podkreślał potem wielokrotnie, chociaż za pomocą innej, bogatszej pod tym względem terminologii. Papież mówi więc o współczesnej żydowskiej wspólnotie religijnej, z którą „zawarte zostało Stare Przymierze”, o „przymierzu wiecznej miłości” lub „przymierzu wiecznej miłości nigdy nie odwołanym” i nieodwracalnym Bożym „wybraniu Izraela”. Stosunek chrześcijan do religii żydowskiej powinien być naznaczony największym szacunkiem, ponieważ „wiara katolicka zakorzeniona jest w nieodwołalnym Przymierzu”. Jest to „Przymierze wiecznej miłości, nigdy odtąd nie zerwane. (por. Rdz, 17, 7; Rz, 11, 29). Przeciwnie, zostało ono potwierdzone przez ofiarowanie Mojżeszowi daru Tory”. Żydzi są w dalszym ciągu „umiłowani przez Boga”, który powołał ich w sposób „nieodwołalny”. Współczesny naród izraelski jest „w dalszym ciągu dziedzicem tego wybrania, któremu Bóg jest wierny”. Ujmując zagadnienie od strony negatywnej Jan Paweł II stwierdza, że Bóg nie „odrzucał swojego ludu” (Ps 94; Rz 1, 1). Należy wyraźnie zaznaczyć, że papież powtarza tutaj nauczanie zawarte w Rz 9, 4–5, do którego to tekstu odwołuje się deklaracja *Nostra aetate* stwierdzająca, iż Kościół stale pamięta o słowach „apostoła Pawła o jego rodakach, do których należy przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała (Rz 9, 4n)”¹⁷⁰. Papież uważa nawet, że pomijanie faktu, iż współczesny naród żydowski jest ludem Przymierza należy uznać za pewną formę marcjonizmu. Trwanie Izraela w historii jest uwarunkowane wiernością Boga wobec zawartego z Żydami przymierza¹⁷¹.

Teoria dwóch równorzędnych dróg zbawienia, jednej dla Żydów, a drugiej dla chrześcijan, według niektórych żydowskich uczestników dialogu chrześcijańsko-żydowskiego również znajduje dla siebie prawomocne miejsce w wypowiedziach papieskich. Przywołują oni następujące słowa Jana Pawła II: „Różnymi, ale w końcu zbieżnymi drogami dojdziemy – z pomocą Boga, który nigdy nie przestał miłować swojego ludu (por. Rz 11, 1) – do prawdziwego braterstwa w pojednaniu, poszanowaniu i w pełnej realizacji planu Bożego w historii”¹⁷².

Jan Paweł II wypowiadał się również kilkakrotnie na temat Kościoła jako ludu Bożego włączonego w Izraela. W cytowanym już przemówieniu do Papieskiej Komisji Biblijnej czytamy: „Chrześcijanin musi wiedzieć, że opowiadając się za Chrystusem stał się „potomstwem Abrahama” (Ga 3, 29) i został wszczepiony w szlachetną oliwkę (por. Rz

¹⁶⁹ Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej podczas pielgrzymki apostolskiej do RFN*, tamże, s. 112–113. Na temat samego przemówienia zob. np.: N. Lohfink, *The Covenant Never Revoked. Biblical Reflections on Christian-Jewish Dialogue*, New York/Mahwah, N.J. 1991, s. 5–11; M. Czajkowski, *Lud Przymierza*, Warszawa 1992, s. 38–39; M.R. Macina, *Caducité ou irrévocabilité de la première Alliance dans le Nouveau Testament? A propos de la »formule de Mayence«*, „Istina” 1996, nr 4, s. 347–351.

¹⁷⁰ Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* nr 4, s. 335. Jan Paweł II przypomina również o Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* nr 16, która powołując się na Rz 9, 4n oraz 11, 28n mówi, że do Kościoła jako ludu Bożego w pierwszym rzędzie przyporządkowani są Żydzi.

¹⁷¹ Zob. przemówienie skierowane do uczestników sympozjum na temat korzeni antyjudajizmu z 31 października 1997 r.: *Kościół potępia teorie rasistowskie*, s. 30–31. Na temat samego sympozjum pisze W. Chrostowski, *Korzenie antyjudajizmu w środowisku chrześcijańskim*, „Trzecie Tysiąclecie” 2000 (Biuletyn poświęcony przygotowaniom do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000), nr 1, s. 23–32; R.J. Weksler-Waszkinel, *Zgłębiając tajemnicę Kościoła*, s. 55–69.

¹⁷² G. Wigoder, *A Jewish Reaction to the „Notes”*, w: *Fifteen Years of Catholic-Jewish Dialogue 1970–1985*, Città del Vaticano–Roma 1988, s. 255–269. Wystąpienie papieża: *Przemówienie do uczestników Zebrania Delegatów Krajowych Komisji Konferencji Episkopatów do dialogu i współpracy z Żydami i judaizmem, zorganizowanego przez Komisję do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*, s. 117.

11, 17.24), to znaczy włączony w lud Izraela, aby być „z tym samym korzeniem złączony i na równi z nim czerpać soki oliwne” (por. Rz 11, 17)¹⁷³.

Analizując wypowiedzi papieża na temat relacji między Kościołem a współczesnym ludem żydowskim, należy podkreślić jeszcze dwie rzeczy. Po pierwsze, w przemówieniach Jana Pawła II znajdujemy nie tylko uwagi mogące nawiązywać do przedstawionych powyżej koncepcji. Dla ukazania stosunku między chrześcijaństwem a narodem żydowskim posługuje się on własną, specyficzną dla siebie terminologią. Relacje te opisywane są one najczęściej za pomocą terminu „więź”. Jest więc to „więź oparta na Bożym planie przymierza”, „duchowa więź pociągająca za sobą wielką odpowiedzialność”, „więź sakralna”, „więź rodzicielska”, z której wynika obowiązek „wzajemnej miłości”, „poznania”, składania „wspólnego świadectwa o Bogu”. Żydzi są szczególnym ludem, dla chrześcijan „braćmi”, „braćmi w Panu”, „naszymi starszymi braćmi”, „umiłowanymi braćmi”, „naszymi starszymi braćmi w wierze”. Papież stwierdza nawet zdecydowanie, że chrześcijanie „mają obowiązek potwierdzać, że Żydzi są „naszymi starszymi braćmi”¹⁷⁴. Żydów i chrześcijan łączy „wspólne duchowe dziedzictwo”, „cześć” i „wiara w Jedyne Boga”, „wspólna duchowa tradycja, która czci świętość jedyne Boga i wzywa nas do Jego miłowania”. Audyencja udzielona 29 marca 2004 r. członkom Komitetu *American Jewish Joint Distribution* określona została przez papieża jako „przejaw przyjaznych więzi łączących naród żydowski z Kościołem katolickim”¹⁷⁵.

Opisane wcześniej wspólne więzy pociągają oczywiście za sobą pewne konkretne konsekwencje. Dotyczą one chrześcijan i członków ludu żydowskiego. Wynika z nich obowiązek ciągłego pogłębiania istniejących relacji, poznania, współpracy w kwestiach społecznych, bycia błogosławieństwem dla świata i dla siebie nawzajem. Wiara w Jedyne Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, zobowiązuje do wspólnego składania o Nim świadectwa. Żydzi i chrześcijanie – przypomina papież – modlą się często do Boga tymi samymi modlitwami zaczerpniętymi z Pisma Świętego. Jan Paweł II sugeruje także możliwość wspólnej modlitwy, ponieważ Bóg, który jest miłosiernym Ojcem wszystkich ludzi, pozostaje w ostateczności dawcą wzajemnego pojednania. Żydzi, niezależnie od chrześcijan, mają do spełnienia misję, którą jest pozostanie wiernym Bożemu wybraniu, a Kościół czuje się związany z wyznawcami judaizmu w realizacji tego zadania. Papież nawołuje ciągle do wzajemnego dialogu, który jest spotkaniem braci, zobowiązaniem do szukania woli Boga oraz zachowania własnej tożsamości. Wzajemna współpraca ma również na celu przewyciężenie antyżydowskich uprzedzeń wśród chrześcijan, jak również postaw antychrześcijańskich wśród Żydów. Przemawiając do naczelnym rabinów Izraela (Jerozolima, 23 marca 2000 r.), papież stwierdza: „Musimy współpracować nad budowaniem przyszłości, w której nie będzie już antyjudajizmu wśród chrześcijan ani antychrześcijańskich uczuć wśród Żydów”¹⁷⁶.

Powyższe spostrzeżenia nie oznaczają wcale, że Jan Paweł II nie przypomina o wyjątkowym charakterze chrześcijaństwa ani nie podkreśla znaczenia Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela wszystkich ludzi, także Żydów. Z wypowiedziami na ten temat możemy spotkać się nawet podczas przemówień skierowanych do przedstawicieli religii żydowskiej. Papież przypomina w nich, że Kościół w dalszym ciągu zobowiązany jest do świadczenia o Jezusie Chrystusie, o możliwości przyjęcia chrześcijaństwa przez Żydów. Takie stwierdzenia znajdujemy nawet w wystąpieniu z rzymskiej Synagogi Większej. Jan Paweł II mówi wówczas o możliwości przyłgnięcia do Chrystusa: „owo przyłgnięcie dokonuje się w porządku wiary, czyli poprzez wolne przyzwolenie rozumu i serca

¹⁷³ Jan Paweł II, *Więź chrześcijaństwa ze Starym Testamentem*, s. 42.

¹⁷⁴ John Paul II, *Pastoral Visit to Mexico*, w: *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 135.

¹⁷⁵ Tenże, *Miłość najważniejsza*, ORP 2004, nr 6, s. 28.

¹⁷⁶ John Paul II, *Visit to Chief Rabbis*, s. 108. Terminem „antyjudajizm” określa się najczęściej wrogie postawy chrześcijan wynikające z błędnie ukształtowanej religijności. Na ten temat zob. G. Ignatowski, *Na drogach pojednania. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności*, s. 85–92.

kierowanych przez Ducha Świętego i nigdy nie może być ono przedmiotem zewnętrznego nacisku [...]”¹⁷⁷.

W dialogu chrześcijańsko-żydowskim podejmowana jest niekiedy kwestia samodzielnej wartości zbawczej judaizmu. Wychodząc naprzeciw wrażliwości żydowskiej, grupa chrześcijańskich teologów amerykańskich przyjęła 1 września 2002 r. dokument *Święty obowiązek. Przemysśleć na nowo relację wiary chrześcijańskiej do Żydów i judaizmu*, w którym zasugerowała możliwość przyjęcia stanowiska, które uznawałoby judaizm sam w sobie za nośnik zbawienia¹⁷⁸. Jan Paweł II zdecydowanie twierdzi, że wyznawcy judaizmu, jak i innych religii mogą osiągnąć zbawienie, ale „jego ostateczne źródło tkwi w Chrystusie, w którym połączyli się Bóg i człowiek. Bóg oświeca wszystkich w sposób odpowiadający ich sytuacji wewnętrznej i środowiskowej, dając im łaskę zbawienia sobie tylko znanymi drogami”¹⁷⁹.

8. Jan Paweł II wobec Żydów polskich

Polscy Żydzi zajmowali ważne miejsce w nauczaniu oraz inicjatywach podejmowanych przez Jana Pawła II na rzecz pojednania chrześcijańskożydowskiego. Jednym z najbliższych jego przyjaciół z lat szkolnych był Jerzy Kluger. Ich wzajemna przyjaźń, przerwana w czasie wojny, odnowiona została po wyborze Karola Wojtyły na papieża i trwała przez cały pontyfikat¹⁸⁰. Kluger, wraz z grupą wadowickich Żydów, którzy przeżyli Holokaust uczestniczył w wizycie Jana Pawła II w Yad Vashem – instytucie ustanowionym w 1953 r. przez izraelski parlament dla upamiętnienia sześciu milionów Żydów zamordowanych przez niemieckich nazistów i ich sprzymierzeńców w czasie Holokaustu¹⁸¹. Według niektórych komentarzy było to kluczowe, pełne wspomnień i serdeczności, chociaż nie najważniejsze, wydarzenie podczas wizyty Jana Pawła II w Izraelu¹⁸². Jednym z najbardziej znanych specjalistów od dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, związanym z Janem Pawłem II, był Józef Lichten. Mimo że opuścił Polskę przed drugą wojną światową, nigdy nie zerwał jednak kontaktów z ojczyzną. W czasie obrad Soboru Watykańskiego II Lichten był jego obserwatorem z ramienia Ligi przeciw Zniesławianiu Żydów B'nai B'rith; jako jeden z członków delegacji żydowskiej uczestniczył w uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II i brał udział w spotkaniu papieża z rzymską wspólnotą żydowską w Synagodze Większej. 4 listopada 1986 r. odznaczony został Komandorią Orderu św. Grzegorza Wielkiego¹⁸³.

Jan Paweł II w wielu publikacjach wspomina wadowickich Żydów. W *Przekroczyć próg nadziei* pisze: „Mam żywo przed oczami obraz Żydów podążających w dzień sobotni do

¹⁷⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie w Synagodze Większej*, s. 166–167.

¹⁷⁸ Dokument znajduje się w: M. Czajkowski, *ABC relacji...*, s. 133–136.

¹⁷⁹ *Jan Paweł II o Deklaracji „Dominus Iesus”*, ORP 2000, nr 11/12, s. 53.

¹⁸⁰ Na temat przyjaźni Klugera z Karolem Wojtyłą i ich wzajemnych kontaktów z okresu posługi Jana Pawła II zob.: G.F. Svidercoschi, *List do przyjaciela Żyda*, Kraków 1995; D. O'Brien, *Papież nieznanany. Nieopisana dotąd historia wieloletniej przyjaźni, która zmieniła stosunki między katolikami i Żydami. Drogi życia Jana Pawła II i Jerzego Klugera*, Warszawa 1998. Tytuł pierwszej z wymienionych publikacji nawiązuje do listu skierowanego przez Jana Pawła II do Klugera, który dopiero w 1989 r. po raz pierwszy po wojnie zdecydował się odwiedzić Wadowice. Okazją do powrotu Klugera do rodzinnego miasta było odsłonięcie w Wadowicach tablicy upamiętniającej tamtejszą synagogę i żydowskich mieszkańców miasta zamordowanych w czasie drugiej wojny światowej. W osobistym liście Jan Paweł II pisze do Klugera: „Jeśli zdołasz być 9 maja w Wadowicach, powiedz tym, którzy tam się zgromadzą, że razem z nimi otaczam czcią ich okrutnie pomordowanych współwyznawców i rodaków oraz to miejsce modlitwy, które zniszczyli najeźdźcy”. Zob.: *Letter to Classmate, Jerzy Kluger*, w: *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 129.

¹⁸¹ *Encyclopedia of the Holocaust*, R. Rozett, S. Spector (red.), Jerusalem 2000, s. 485–486.

¹⁸² A. Boniecki, *To miejsce jest święte*, s. 8.

¹⁸³ Na temat Lichtena zob. J. Turowicz, *Doktor Józef Lichten*, TP 1988, nr 3, s. 3.

synagogi, która znajdowała się na zapleczu naszego gimnazjum. Obie grupy religijne, katolików i Żydów, łączyła, jak przypuszczam, świadomość, że modlą się do tego samego Boga. Mimo różnicy języka modlitwy w kościele i synagodze w znacznej mierze opierały się na tych samych tekstach". Powracając do jednego ze spotkań z Klugerem oraz do wadowickiej synagogi, papież mówił dalej: „Staneły nam przed oczyma sylwetki osób znanych i bliskich oraz te soboty dziecięcych i młodzieńczych lat, kiedy społeczność żydowska Wadowic udawała się na modlitwę”¹⁸⁴. W książce *Pamięć i tożsamość* wspomina, że jedną trzecią jego kolegów z lat szkolnych stanowili Żydzi. Zaznaczając, że z niektórymi z nich się przyjaźnił, Jan Paweł II podkreśla, iż byli oni patriotami¹⁸⁵. Jest więc w pełni zrozumiałe, że podczas pielgrzymek do Polski, a szczególnie do Wadowic, nie mogło zabraknąć wspomnień o tamtejszych Żydach. 14 sierpnia 1991 r., po zakończeniu mszy świętej przypomniał krótko, że wśród jego kolegów byli wyznawcy religii mojżeszowej oraz że znajdowała się w Wadowicach synagoga. 16 czerwca 1999 r. zauważył: „[...] dom, gdzie mieszkałem, należał do pana Chaima Bałamutha. Nie wiem, co się z nim stało. Myślę, że nie żyje. Wiem, że Żydzi wadowiccy przeszli przez ciężkie próby. Wielu zginęło w gettach i potem w obozach, w ramach akcji eksterminacyjnych rządu hitlerowskiego”¹⁸⁶.

Żydzi polscy pojawiali się w wielu innych wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski. Dwukrotnie zostali zauważeni podczas oficjalnych ceremonii powitań po przylocie do Polski: we Wrocławiu, 31 maja 1997 r., papież witał ich jako „naszych starszych braci w wierze Abrahama”, a w Krakowie, 16 sierpnia 2002 r., pozdrowił ich jako „wspólnotę Izraelitów”.

Należy zwrócić uwagę, że w sposób szczególny Jan Paweł II w swoich przemówieniach zwracał uwagę na Holokaust oraz na inne bolesne doświadczenia, których członkowie narodu żydowskiego stali się ofiarami. 3 czerwca 1991 r. na zakończenie mszy św. w Kielcach zaznaczył: „[...] nie sposób nie wspomnieć, o tragicznych wydarzeniach, jakich świadkiem było miasto Kielce w lipcu 1946 r. Zginęło wtedy ze zbrodniczych rąk wielu braci Żydów”¹⁸⁷. W dniu kolejnym zauważył, że o wspólnych dziejach Polaków i Żydów świadczą obozy zagłady oraz „cmentarze żydowskie, których jest wiele na polskiej ziemi. Taki cmentarz jest również tu, w Kaliszu. Są to miejsca o szczególnie głębokiej wymowie duchowej, eschatologicznej i historycznej zarazem”¹⁸⁸. 10 czerwca 1999 r. przypomniał, że „na tym męczeńskim Podlasiu nie mogę nie wspomnieć martyrologium narodu żydowskiego, które w Siedlcach pisało swoją bolesną kartę w okresie drugiej wojny światowej”¹⁸⁹. 11 czerwca 1999 r. odwiedził Umschlagplatz, gdzie odmówił modlitwę za naród żydowski. Papież przypominał, że Żydzi są bardzo drodzy Bogu i prosił, aby Bóg wzbudzał wśród nich „nieustannie coraz żywsze pragnienie zgłębiania Twej Prawdy i Twej Miłości [...]”. Modlił się, aby naród żydowski „doznawał szacunku i miłości ze strony tych, którzy jeszcze nie rozumieją wielkości doznanych przez Niego cierpień [...]”. Pamiętaj o nowych pokoleniach, o młodzieży i dzieciach, aby niezmiennie wierne Tobie trwały w tym, co stanowi szczególną tajemnicę ich powołania”. Przypomnijmy, że modlitwa ta została ułożona przez Jana Pawła II w 1998 r. na prośbę Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem. Interesujące jest to, że Jan Paweł II podczas wizyty na Majdanku, 9

¹⁸⁴ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 85–86.

¹⁸⁵ Tenże, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 92.

¹⁸⁶ Tenże, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, J. Poniewierki (red.), Kraków 2005, s. 1184.

¹⁸⁷ Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 618. Na temat pogromu kieleckiego zob. np.: M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie – Zagłada – Komunizm*, Warszawa 2000, s. 490–495.

¹⁸⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed sanktuarium św. Józefa*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 931.

¹⁸⁹ Tenże, *Homilia w czasie Mszy św.*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 1071.

czerwca 1987 r., nie zwrócił bezpośrednio uwagi na eksterminację Żydów¹⁹⁰. Powodem był prawdopodobnie fakt, że w obozie tym mordowano również członków innych narodów. Nie zapomniał jednak o Żydach, ofiarach obozu na Majdanku, 2 lata później. 27 sierpnia 1989 r., w liście z okazji 50. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, mówiąc o „planowym barbarzyństwie, którego ofiarą padł naród żydowski”, Jan Paweł II zaznaczył, że „Żydzi polscy – bardziej aniżeli inni – przeszli tę kalwarię. Przekracza możliwości ludzkiej wyobraźni ogarnięcie całej potworności tego, co działo się w oblężonym getcie warszawskim i w obozach – Oświęcimia, Majdanku i Treblinki”¹⁹¹.

Jan Paweł II trzykrotnie przyjmował na audiencji społeczność żydowską podczas pielgrzymek do Polski. Pierwszy raz, w siedzibie Prymasa w Warszawie, 17 czerwca 1983 r., podczas drugiej wizyty papieża w ojczyźnie, Żydzi oraz wyznawcy islamu wzięli udział w spotkaniu Jana Pawła II z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej. Papież w przemówieniu do chrześcijan innych denominacji odnotował krótko ich obecność: „Pozdrawiam również obecnych tutaj przedstawicieli Wspólnot żydowskich i muzułmańskich, z którymi łączy nas wiara w Jednego Boga, Wszechmogącego, Miłosiernego i Sprawiedliwego”¹⁹². Dodajmy jeszcze, że podczas tej samej pielgrzymki do Polski, rano 17 czerwca, tuż przed odlotem do Niepokalanowa papież złożył kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Getta¹⁹³.

Drugie spotkanie z Żydami nie zostało wcześniej uwzględnione w programie trzeciej pielgrzymki papieża do Polski¹⁹⁴. Doszło jednak do niego 14 czerwca 1987 r. w rezydencji Prymasa Polski tylko dlatego, że dążył do niego osobiście Jan Paweł II. Możemy więc zrozumieć pewną spontaniczność, którą odnajdujemy we wszystkich wypowiedziach, także w słowach papieża. Z powodu krótkiego czasu przeznaczanego na audiencję ze swojego wystąpienia zrezygnował biskup Henryk Muszyński, przewodniczący Podkomisji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem¹⁹⁵. W napisanym wcześniej tekście, Muszyński, dziękując papieżowi za podjęte inicjatywy, które doprowadziły do audiencji, stwierdzał, że spotkanie to jest wyrazem papieskiej troski o Żydów. Jesteśmy związani z nimi – napisał biskup – „jedynymi w swoim rodzaju więzami braterstwa, opartymi na wierze w Jedynego Boga, którego wspólnie wyznajemy naszym Panem i Ojcem”¹⁹⁶. Pogodne i pełne optymizmu jest wystąpienie członka zarządu Związku Wyznania Mojżeszowego w Polsce Szymona Datnera. Wyrażając krótko podziękowanie i radość z możliwości spotkania, swoją wypowiedź uzupełnił fragmentem z Ps 117: *Chwalcie Pana wszystkie narody, Wysławiajcie Go wszystkie ludy*. Zacytował również Ps 118: *Dziękujcie Panu, albowiem jest dobry, a Jego łaska trwa na wieki*. Datner przypominał, że judaizm i chrześcijaństwo „przemawiają do świata językiem służby Bożej, miłości Bożej,

¹⁹⁰ Podczas przemówienia na Majdanku Jan Paweł II stwierdził ogólnie: „Przybyliśmy tutaj, przybyłem tutaj oddać cześć pamięci tych wszystkich, którzy tu zginęli, i również tych wszystkich, którzy przeżyli, którzy są świadkami tamtych. Nie przestańcie być świadkami tamtych waszych braci i sióstr, którzy tutaj zostawili szczątki doczesne”. Na temat obozu na Majdanku zob.: *Encyclopedia of the Holocaust*, s. 312–313.

¹⁹¹ Jan Paweł II, *List apostolski z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, s. 4.

¹⁹² Tenże, *Przemówienie wygłoszone w rezydencji prymasa Polski*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 228.

¹⁹³ Zob. krótkie sprawozdanie: *Pod pomnikiem Bohaterów Getta*, TP 1983, nr 26, s. 5.

¹⁹⁴ Zob. relację z audiencji: S. Datner, *Spotkanie papieża Jana Pawła II z przedstawicielami religijnych Żydów w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Kalendarz Żydowski” 1988–1989, s. 181–182.

¹⁹⁵ W Polsce Podkomisja ds. Dialogu z Judaizmem powstała dopiero w 1986 r. i jako taka działała najpierw w ramach Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu. Podkomisja uzyskała rangę Komisji rok później, w 1987 r. Od samego początku na jej czele stał bp Henryk Muszyński, później bp Stanisław Gądecki, a obecnie bp Mieczysław Cisło. Po 10 latach działalności – 2 maja 1996 r. – Komisja została przekształcona w Radę Episkopatu do Dialogu Międzyreligijnego. W jej ramach działa obecnie Komitet Episkopatu ds. Dialogu z Judaizmem.

¹⁹⁶ H. Muszyński, *Przemówienie przedstawiciela Episkopatu*, w: *Spotkanie z przedstawicielami społeczności żydowskiej*, ORP 1987, nr 5 bis, s. 17.

wieczystego między ludami pokoju¹⁹⁷. Najbardziej stonowane i przejrzyste wydają się być informacje przekazane przez Sigmunta Nissenbauma. Założyciel fundacji, której celem jest odbudowa cmentarzy i zabytków kultury żydowskiej oraz upamiętnienie miejsc martyrologii Żydów w Polsce, w swojej wypowiedzi przedstawił cel założonej przez siebie instytucji¹⁹⁸.

Przemówienie papieża nie było wcześniej przygotowane. Według Jana Pawła II spotkanie może pomóc w zrozumieniu tego, co łączy Kościół i Żydów na płaszczyźnie teologicznej – lud Izraela pozostaje w relacji przymierza, oraz w rozwoju inicjatyw na polu społecznym – chrześcijanie i Żydzi mogą współpracować w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju między narodami. Pobieżna lektura wypowiedzi papieskiej może prowadzić do wniosku, że Jan Paweł II porównuje Holokaust, jego zasięg i ogrom udręczeń doznanych przez lud żydowski podczas drugiej wojny, z cierpieniami Polaków. Papież stwierdził bowiem, że mordy dokonane na Polakach nie zdążyły się „zrealizować w takiej samej mierze”, jak na Żydach. Jan Paweł II zwraca jednak uwagę w swojej wypowiedzi na wyjątkowość Szoah, podkreślając, że była to „potworna rzeczywistość zagłady”, „bezwzględna zagłada waszego narodu, zamierzona i zrealizowana”, „straszne doświadczenie”, „straszliwe doświadczenie”. Holokaust łączy lud żydowski i chrześcijan. Ci ostatni mogą włączyć się w misję Żydów, ponieważ z „racji tego straszliwego doświadczenia [...] staliście się przez to wielkim głosem przestrzegającym całą ludzkość”. Dodajmy na koniec, że dla wielu Żydów trudna do zaakceptowania była chrześcijańska interpretacja Zagłady. Papież stwierdził bowiem, że „wierzymy w moc oczyszczającą cierpienia. Im straszliwsze cierpienie, tym większe oczyszczenie. Im boleśniesz doświadczenie, tym większa nadzieja¹⁹⁹”.

Interesująca jest audyencja udzielona Żydom podczas czwartej wizyty Jana Pawła II w Polsce, w 1991 r.²⁰⁰. Przed pielgrzymką Stanisław Krajewski, współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów oraz uczestnik spotkania w 1987 r., wyrażając swoje oczekiwania związane z wizytą papieża zauważył, że istnieje w Polsce problem z mniejszościami religijnymi. Ufał, że Jan Paweł II pomoże rozwiązać konflikt, który ciągle narastał w związku z obecnością klasztoru sióstr karmelitanek przy obozie oświęcimskim. Oczekiwał również, że papież podejmie zagadnienie dotyczące relacji teologicznych między Kościołem a Synagogą oraz odniesie się do realiów wojennych bądź powojennych dotyczących dziejów Żydów polskich²⁰¹. W czasie samego spotkania Michał Friedman, przewodniczący Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich w Polsce, przypomniał, że lud żydowski w Polsce przez wieki rozwijał swoją kulturę i religię. Żydzi byli również patriotami, stając w obronie ojczyzny. Z tego też powodu, podkreśla Friedman, antysemityzm jest antypolonizmem²⁰².

W wypowiedzi przewodniczącego możemy doszukać się podstawowych problemów dotyczących relacji chrześcijańsko-żydowskich, które dały swój wyraz również po zakończeniu części oficjalnej audyencji, w czasie prywatnej rozmowy, jak i w specjalnym liście skierowanym przez Żydów, uczestników spotkania, do Jana Pawła II. Prosilili oni papieża, aby wpłynął na nauczanie Kościoła w Polsce – w swojej pracy duszpasterskiej w sposób bardziej zdecydowany powinien on przeciwstawiać się antysemityzmowi i rasizmowi. Dopominali się także ustanowienia relacji dyplomatycznych między Stolicą

¹⁹⁷ S. Datner, *Przemówienie przedstawiciela społeczności żydowskiej*, tamże.

¹⁹⁸ S. Nissenbaum, *Wystąpienie przewodniczącego zarządu Fundacji im. Rodziny Nissenbaumów*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1987, nr 3, s. 32–33.

¹⁹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z przedstawicielami społeczności żydowskiej*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 535–536. Krytykę wypowiedzi papieskiej podaje S. Krajewski, *Ten papież jest błogosławieństwem*, „Więź” 1998, nr 10, s. 55.

²⁰⁰ Spotkania z 1987 r. i 1991 r. omawia A. Zuberbier, *Jan Paweł II o Żydach i do Żydów w czasie pielgrzymek do ojczyzny*, CT 1991, nr 3, s. 109–112.

²⁰¹ S. Krajewski, *Przed czwartą pielgrzymką. Oczekiwania – nadzieje – obawy*, TP 1986, nr 22, s. 4.

²⁰² *Przemówienie przedstawiciela społeczności żydowskiej p. Michała Friedmana*, ORP 1991, nr 6, s. 32.

Apostolską a Państwem Izrael. Uznali, że osobiste zaangażowanie papieża ułatwi przeniesienie klasztoru sióstr karmelitanek w nowe, zadowalające wspólnotę żydowską miejsce w Oświęcimiu. Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie zawarte w liście, w którym Żydzi wyrazili nadzieję na wspólne zgłębianie moralnego i duchowego znaczenia, jakie zawiera w sobie Szoah²⁰³.

Papież w swojej wypowiedzi zaznaczył, że spotyka się z Żydami podczas wielu pielgrzymek apostolskich, które „stanowią stały element moich podróży apostolskich”. Wynikają one z faktu, że wyznawców judaizmu i chrześcijan łączy wiara w Jedyne Boga, wspólne dziedzictwo duchowe oparte na nauczaniu Mojżesza i proroków. Szczególne jednak znaczenie, jak zauważył Jan Paweł II, mają dla niego spotkania w Polsce. Żydów polskich i chrześcijan łączy nie tylko dziedzictwo duchowe i teologiczne, lecz również wspólna historia, w której, pomimo wielu wydarzeń negatywnych, możemy odnaleźć także dużo dobra.

Wiele z elementów w wypowiedzi papieskiej możemy odczytać jako odpowiedź na postulaty wyrażone wcześniej przez Żydów. Jan Paweł II podkreślił, iż Szoah – „niepojęte w swojej zgrozie ludobójstwo”, „nie mająca precedensu zbrodnia zabijania całego narodu” – spowodowała, że społeczeństwa europejskie postanowiły naprawić wyrządzone wcześniej Żydom krzywdy. Ogólnie, wobec uprzedzeń tkwiących w sposobie myślenia i obyczajach „narody cywilizacji chrześcijańskiej podjęły żmudną próbę wykorzenia ze swojej mentalności wszelkich niesprawiedliwych uprzedzeń wobec Żydów oraz innych przejawów antysemityzmu”. W inicjatywy te wpisuje się również ze swoim działaniem Kościół katolicki, publikując dokumenty na temat Żydów i ich religii, w których dostrzega się podejmowany trud zmierzający do przebudowy całej teologii judaizmu. Jan Paweł II mobilizował Kościół w Polsce, aby podjął trud wprowadzenia w życie oficjalnych tekstów „dla przezwyciężenia krzywdzących stereotypów, schematów i pokutujących jeszcze tu i ówdzie wzajemnych uprzedzeń [...]”. Papież odniósł się również do Państwa Izrael. Zaznaczył krótko, że po wojnie Żydzi powrócili do swojej państwowości²⁰⁴.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że Żydzi nie byli łatwymi partnerami dialogu dla Jana Pawła II. Dodajmy jeszcze, że rabin Pinchas Menachem Joskowicz nie wyraził zgody na odwiedzinę przez papieża synagogi warszawskiej w czasie siódmej pielgrzymki do Polski. 11 czerwca 1999 r. podczas spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej i wyznawcami religii pozachrześcijańskich w gmachu Sejmu RP Joskowicz wyraził swoje podziękowanie za możliwość udziału w spotkaniu. Potem jednak w zdecydowany, nieprzyjazny sposób, zwracając się do papieża, dopominał się usunięcia ośmiometrowego krzyża postawionego w 1988 r. na tzw. „żwirowisku”, przy którym Jan Paweł II, podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski, odprawił mszę świętą na terenie byłego obozu zagłady w Brzezince²⁰⁵. Dodajmy, że Joskowicz w następstwie opisanego incydentu stracił posadę naczelnego rabina Polski.

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, Żydzi polscy pojawiają się w wielu wypowiedziach papieża, nie zawsze związanych z oficjalnymi spotkaniami z przedstawicielami społeczności żydowskiej. W swoich przemówieniach

²⁰³ *List przedstawicieli społeczności żydowskiej w Polsce do Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II z okazji Jego pielgrzymki do Polski*, ORP 1991, nr 6, s. 32–33. Relacja ze spotkania znajduje się w: M. Lehnert, *Papież i Żydzi*, TP 1991, nr 25, s. 7.

²⁰⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 742–744. Dodajmy, że Jan Paweł II do oficjalnych dokumentów Kościoła dołączył również *List pasterski z okazji 25. rocznicy ogłoszenia soborowej deklaracji „Nostra aetate”* wydany przez Konferencję Episkopatu Polski 30 listopada 1990 r. Odczytanie Szoah jako wezwanie do przeciwstawiania się wszelkiego rodzaju przesądom i przejawom antysemityzmu znajdujemy również w *Telegramie Papieża do Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich RP z okazji 50. rocznicy powstania w Getcie Warszawskim*, ORP 1993, nr 5–6, s. 59.

²⁰⁵ Na temat tego incydentu zob.: *Prasa izraelska o papieskiej pielgrzymce*, KAI 1999, nr 24, s. 2.

papież szczególną uwagę zwracał na eksterminację narodu żydowskiego. Potępiając antysemityzm zachęcał Kościół w Polsce do wprowadzenia w życie oficjalnych dokumentów na temat Żydów i judaizmu. Nieczęsto tego typu zachętę odnajdujemy w innych wystąpieniach papieskich²⁰⁶.

²⁰⁶ Podczas przemówienia w rzymskiej Synagodze Większej papież stwierdził: „[...] chciałbym przypomnieć moim braciom i siostram z Kościoła katolickiego, także w Rzymie, że są już dostępne narzędzia wprowadzenia w życie postanowień Soboru [...], czyli dwa dokumenty ogłoszone w latach 1974 i 1985 przez Komisję Stolicy Apostolskiej do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem . Teraz pozostaje przestudiowanie ich z uwagą, wglębień się w ich naukę i zastosowanie w praktyce”. Dodajmy, że w 1998 r. ta sama komisja opublikowała dokument dotyczący Szoah.

Zakończenie

Każdy dialog ekumeniczny i międzyreligijny wymaga nie tylko pogłębionego studium na tematy doktrynalne, lecz także domaga się gestów okazywanych przez partnerów braterskich rozmów, które wyrażają wzajemną życzliwość, otwartość i szczerłość wobec poruszanych zagadnień. Uchwalone wspólnie dokumenty, będące wynikiem osiągniętych wcześniej porozumień, zalegają dzisiaj szuflady biur urzędników kościelnych, pozostają znane jedynie osobom zaangażowanym bezpośrednio w ich opracowanie, a czasami także ekspertom i nauczycielom zajmującym się relacjami ekumenicznymi i międzyreligijnymi. Nawet periodyki powstałe dla promowania dialogów, co może budzić pewne zaskoczenie, nie zawsze publikują najważniejsze oficjalne uzgodnienia i teksty. Podobną sytuację dostrzec można także w relacjach chrześcijańsko-żydowskich. Duże znaczenie dla rozwoju tego dialogu mają wypowiedzi i inicjatywy podejmowane przez ostatnich papieży: Jana XXIII, Pawła VI, a szczególnie Jana Pawła II. Świadectwem tego stanu rzeczy są dokumenty watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, w których możemy odnaleźć pokaźną liczbę wypowiedzi papieskich. Członkowie gremiów ustanowionych dla promowania dialogów ograniczają się niekiedy do powtarzania tego, co wcześniej powiedzieli na dany temat papieże. Było to szczególnie widoczne w dokumentach opublikowanych za pontyfikatu Jana Pawła II. Zajmowane przez niego stanowisko wybiegało jednak często poza treść opracowanych i uchwalonych oficjalnych tekstów. Z tego też powodu wydaje się w pełni uzasadnione zapotrzebowanie na studium poświęcone wypowiedziom tego papieża na temat dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.

Wygłoszone przez Jana Pawła II homilie i przemówienia na temat relacji katolicko-judaistycznych nie zawsze docierają do szerokiego grona odbiorców. Gesty okazane przez papieża zostają natomiast na stałe w pamięci chrześcijan, są znane i często przypomniane. To dlatego emerytowany arcybiskup Paryża Jean Marie Lustiger podkreślił, że uścisk jaki wymienili między sobą rabin Elio Toaff oraz Jan Paweł II w rzymskiej Synagodze Większej (1986 r.) oraz modlitwa papieża przy Ścianie Zachodniej w Jerozolimie (2000 r.) dokonały więcej we wzajemnych relacjach niż wszystkie przemówienia razem wzięte.

W niniejszym opracowaniu usiłowano jednak przedstawić najważniejsze zagadnienia dotyczące relacji chrześcijańsko-żydowskich w perspektywie wypowiedzi Pawła VI oraz Jana Pawła II. Nawiązano również do przemówień Benedykta XVI. Wśród przedstawionych zagadnień na szczególną uwagę zasługują kwestie dotyczące antysemityzmu oraz relacji między Kościołem a Synagogą po przyjściu Chrystusa. Wśród przedsięwzięć zmierzających do pojednania z Żydami wskazano na wizyty Pawła VI (1964 r.) i Jana Pawła II (2000 r.) w Państwie Izrael w czasie pielgrzymek do Ziemi Świętej. Przeanalizowano także wypowiedzi Jana Pawła II i Benedykta XVI w synagodze rzymskiej i kolońskiej. Wszystkie powyższe badania pokazują jak duże znaczenie dla rozwoju relacji chrześcijańsko-żydowskich mają postawy i wypowiedzi kolejnych papieży. Podjęte wcześniej inicjatywy na pewno przyczynią się do bardziej braterskich wzajemnych kontaktów. Należy ufać, że również Benedykt XVI będzie kontynuował dzieło, które zostało zapoczątkowane przez jego poprzedników: Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II.

Conclusion

Any ecumenical and interreligious dialogue needs not only detailed study of doctrinal subjects but also demands certain gestures performed by the partners of brotherly talks, expressing mutual kindness, openness and sincerity in the face of challenges. Documents which were approved by both sides as the result of earlier agreements, today fill the drawers of ecclesiastical officials, remaining familiar only to the persons involved directly in their preparation, and sometimes also to the experts and teachers dealing with ecumenical and interreligious relations. Even the periodicals which had been created to promote dialogues do not always publish the information concerning the most important official arrangements and texts, which may cause some surprise. A similar situation can be observed in the Christian-Jewish relations. The statements and initiatives taken by the recent popes: John XXIII, Paul VI and particularly by John Paul II are of great importance to the development of this dialogue. This state of affairs is evident in the documents of the Commission of the Holy See for Religious Relations with the Jews, in which a great many statements can be found. The members of the bodies, which have been established for promoting dialogues, sometimes limit themselves to repeating what popes had earlier said on the subject. It was particularly noticeable in the documents published during John Paul II's pontificate. However, he often set out his position in a way that reached far beyond the contents of the elaborated and officially approved texts. For this reason a demand for a study devoted to this pope's statements on the Christian – Jewish dialogue seems to be wholly grounded.

John Paul II's homilies and speeches on Catholic-Jewish relations do not always reach a large audience. His gestures, though, stay permanently in the memories of the Christians, they remain familiar and are often recalled. That is why the retired archbishop of Paris, Jean Marie Lustiger, emphasized both the handshake that was exchanged between rabbi Elio Toaf and John Paul II in the Great Synagogue of Rome (1986) and the pope's prayer by the Western Wall in Jerusalem (2000). In his opinion those gestures achieved more for reconciliation than all the speeches together.

However, this work is an attempt to present the most important questions dealing with the Christian-Jewish relations in the perspective of Paul VI's statements, as well as those of John Paul II's. Benedict XVI's speeches have also been referred to. Among the presented questions, those dealing with anti-Semitism and the relations between the Church and the Synagogue after the coming of the Christ deserve special attention. Among the undertakings aiming at the reconciliation with Jews, Paul VI's (1964) and John Paul II's (2000) visits in the State of Israel during their pilgrimages to the Holy Land are indicated. John Paul II's statement in the Roman Synagogue and that of Benedict XVI's in the Cologne Synagogue have been analysed.

All this research demonstrates the importance of the papal attitudes and statements for the development of the Christian-Jewish relations. The earlier endeavours have certainly contributed to contacts becoming more friendly. One hopes that Benedict XVI will also continue the work, which John XXIII, Paul VI and John Paul II initiated.

Przekład *Anna Korlińska*